



OSP Podosie i OSP Świderki dostaną nowe wozy bojowe

Artur Pacek, prezes OSP Podosie

strona 4



Sprawa kości w lesie umorzona

Grzegorz Wasak z Łukowa według prokuratury nie złamał prawa

strona 7

Jarosław Piekarski, dyrektor ZGL w Łukowie

strona 6



Odszkodowanie dla księgowej. Co wytknął sąd?

Łuków

ŁUKÓW

TYGODNIK LOKALNY

Wspólnota Łukowska

18 - 24 maja 2021 r. nr 20 (852)
Cena 2,99 zł (w tym VAT 5%)

BIESZÓW ■ WOJCIESZKÓW ■ WOLA ■ MYSŁOWSKA



Pielegniarki grożą strajkiem

STR. R6

Siostry są w sporze zbiorowym m.in. z dyrekcją Szpitala św. Tadeusza w Łukowie.

- Przez lata nawarstwiło się dużo problemów, szereg problemów w zakresie wynagrodzenia, warunków pracy, dodatków covidowych czy norm zatrudnienia. Nasza sytuacja się bardzo pogorszyła, a Ministerstwo Zdrowia w ogóle nie ma dla nas żadnych rozwiązań, czy propozycji - uważa Bernarda Machniak, która od lat pracuje w szpitalu św. Tadeusza w Łukowie. Machniak jest też przewodniczącą regionu lubelskiego OZZPiP



Bernarda Machniak

Zmija na drodze w Zalesiu. Jak się zachować?



STRONA 24

Takiego gada spotkał Czytelnik

BMW spłonęło doszczętnie



Do pożaru doszło 12 maja w Jeziorach

STRONA 5

IVP MEDIA PROJEKT
PROJEKTOWANIE I WYKONAWSTWO
• INSTALACJE GAZOWE
• INSTALACJE C.O.
• KOTŁY GAZOWE

BOSCH JUNKERS
Łukasz Borkowski
Jeziora 1B
21-400 Łuków
501 410 277
mediaprojekt.lukow.pl
mediaprojekt.lukow@gmail.com

KAMIEŃ OZDOBNY
polski i grecki
WĘGIEL • PELLET • EKOGROSZEK
f /Skład-opałKamień-Ozdobny-ŁUKÓW
tel. 668-822-941 / 25-753-19-93
ul. Warszawska 83 B, Łuków

MAR-KAR
URZĄDZENIA WYSOKOCIŚNIENIOWE NOWE I UŻYWANE
SPRZEDAŻ - SERWIS - WYPOŻYCZALNIA
KÄRCHER
Kärnzle
Nilfisk
VIBER
WĘŻE HYDRAULICZNE: PRODUKCJA - NAPRAWA
21-400 Łuków, Al. Tadeusza Kościuszki 18
Tel. 25 798 79 69, 501 718 593, 501 718 594
www.karcher.lukow.pl

IRPOL
e-mail: irpol.lukow@wp.pl
513 169 020
USŁUGI BUDOWLANE
DOCIEPLENIA BUDYNKÓW
WYNAJEM STEPLI
WYNAJEM RUSZTOWAŃ

PUSTAK OGRODZENIOWY
ERDOM Łuków ul. Warszawska 83a
TEL. 500 599 111
BRUK-BET DESIGN
TOWAR OD RĘKI
TRANSPORT Z ROZŁADUNKIEM

STACJA KONTROLI POJAZDÓW
25 798 25 48
PN - PT
7.00-20.00
SB:
8.00-16.00
GOŁASZYN 10E
MECHANIKA POJAZDOWA

Jubiler Kazanecy
ZŁOTO SREBRO
UPOMINKI
ZEGARKI
NAPRAWA BIŻUTERII
WYMIANA BATERII I PASKÓW
Komunie 2021
RABAT 10%
ZAPRASZAMY !!!
Łuków ul. Dmocha 8, tel. 25 798 34 16
www.jubilerkazanecy.pl

AUTO KASACJA
- NAJLEPSZE CENY
- TRANSPORT GRATIS - RÓWNIEŻ W NIEDZIELE
607 - 987 - 777

Wspólnota

Adres redakcji
ul. Kwiatkowskiego 5
lukow@24wspolnota.pl

Redaktor naczelny:
Łukasz Prusak
prusak@24wspolnota.pl
660 661 093

Redaktor prowadząca:
Magdalena Oknińska
magdaia@gazeta.pl
tel. 501 648 259

Dziennikarze:
Martyna Zakrzewska
zakrzewska@24wspolnota.pl
Dyżury dziennikarzy:
pon., wt. w godz. 10:00-12:00
śr., czw. w godz. 13:00- 16:00

Dyrektor ds. marketingu
i reklamy
Anna Mokrzycka
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl

Reklama
Szczecińska-Wielgosz
wielgosz@24wspolnota.pl
tel. 791 184 007

Karolina Zielińska
tel. 502 355 766
zielinska24wspolnota@gmail.com

Skład:
Jarosław Pałyś

Wydawca
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski

Druk
Polska Press o/Poligrafia
Drukarnia Łódź
ul. Skorupki 17/19

Księgowość: tel. 510 166 892

Kolportaż: tel. 791 193 007

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ OGŁOSZENIE

ŁUKÓW

- Ubezpieczenia Jakar, Iwona Zaniewicz, ul. Staropijarska 2A
- Serwis komputerowy, os. Unitów Podlaskich 17 (piwnica sklepu Stokrotka)
- Ubezpieczenia Marek Małkiński, al. Tadeusza Kościuszki 29 A
- Sklepy Triumph, ul. Zdanowskiego 4

ADAMÓW

- Księgarnia Grzegorz Biaduń, ul. Kleeberga 3

WOJCIESZKÓW

- Sklep Wielobranżowy i Kwiaty Iwona Burdach, Pl. Próchniewicza 5

TRZEBIESZÓW

- Sklep Agrotop Jerzy Płudowski, Trzebieszów Drugi 45

KRZYWDA

- Kuferek Beata Gajownik, ul. Łukowska 53 B

SEROKOMLA

- Części Samochodowe Sławomir Sobiecki ul. Kleeberga 37

PRZERWY
W DOSTAWIE PRĄDU

Brak
planowanych
wylączeń

MASZ TEMAT?
ZADZWOŃ

660 661 093

Puchar Niedźwiedzia - zawody wędkarskie dla osób niepełnosprawnych

PZW Łuków Miasto w partnerstwie z Fundacją Wędkarze Bez Barrier zaprasza 13 czerwca na zawody pn. „Puchar Niedźwiedzia - Ogólnopolskie zawody wędkarskie dla osób niepełnosprawnych”.

Zawody odbędą się nad Zalewem Zimna Woda w Łukowie, o powierzchni 16 ha z zasadą No Kill. Korona wału zrobiona z kostki brukowej. Skos, między kostką a lustrem wody, trawiasty pod kątem. Gatunki dominujące na zbiorniku: wzdreg, płoc, okoń, leszcz, karaś srebrzysty i pospolity, karp, lin, amur. Program zawodów - 13 czerwca: 5.00-5:30 zbiórka zawodników

przy wiatrach grillowych
5.30-6:00 losowanie komputerowe stanowisk, przedstawienie regu-
laminu, wjazd na stanowiska
8.00-12:00 czas trwania zawodów
12.00 sygnał zakończenia zawo-
dów
12:00-12.30 ważenie ryb, zjazd z wałów
13:00-13.30 obiad
13.30-14:00 ogłoszenie wyników, zakończenie zawodów

Osoba odpowiedzialna za zawody to pan Michał (tel: 500-272-257). Komisja sędziowska: Krzysztof Krystecki - sędzia główny, Marek Kowalski - zastępca sędziego, Michał Krystecki - sekretarz. Zawody pod patronatem Łuków24.pl i „Wspólnota Łukowska”.

Bezpłatna pomoc psychologiczna dla dzieci i młodzieży

Dzieci i młodzież z terenu miasta mogą korzystać z pomocy specjalistów w zakresie zdrowia psychicznego i psychiatrycznego. W ramach kontraktu z Narodowym Funduszem Zdrowia w nowopowstałej poradni psychologiczno-psychoterapeutycznej przy ul. Browarnej 53 udzielane są porady psychologiczne, pomoc terapeuty środowiskowego i psychoterapia (indywidualna i ro-

dzinna). Z pomocy mogą skorzystać za darmo (tj. bez skierowania od psychologa, psychoterapeuty oraz terapeuty środowiskowego) osoby do 21. roku życia. Udzielane są również wizyty terapeuty środowiskowego. Rejestracja telefoniczna do poradni: 519 059 242 (czynna od poniedziałku do piątku w godz. od 9.00 do godz. 18.00). Adres poradni: ul. Browarna 53, 21-400 Łuków.

Konkurs fotograficzny

ŁOK zaprasza do udziału w konkursie fotograficznym wspólnie z Kołem Naukowym Studentów Socjologii UKSW w Warszawie. Jest to Konkurs Fotografii Socjologicznej „Przestrzeń społeczna w pandemii. Spotkania bliskie i odległe”. Każdy

może być uczestnikiem. Do 22 maja możecie przysłać zdjęcia na adres: konkurs.socjologiczny2021@gmail.com. Nagrody: I miejsce - aparat FUJIFILM, II miejsce - czytnik e-booków. Regulamin na stronie Koła Naukowego Studentów Socjologii UKSW.

Wystawa przechodnia w ŁOK

Do połowy czerwca można oglądać kolejną wystawę przechodnią Łukowskiego Ośrodka Kultury. Tym razem na ogrodzeniu placówki od strony ul. Browarnej oraz Wyszyńskiego udostępnione zostały fotografie z działalności

placówki z lat 1980-1982. Prezentowane fotografie pochodzą z archiwum ośrodka. Na zdjęciach uwieczniono wydarzenia kulturalne z miasta w szerokim kontekście z udziałem mieszkańców. To także garść wspomnień, warto zerknąć.

NEKROLOGI

Wietrak Władysław, 87 lat
zm. 1 maja, Tuchowicz

Woźniakowska Irena, 99 lat
zm. 4 maja, Łuków

Tomasik Piotr, 54 lata
zm. 1 maja, Radoryż Kościelny

Pieniak Tadeusz, 72 lata
zm. 4 maja, Łuków

Sobora Jan, 81 lat
zm. 3 maja, Łuków

Kędziora Grażyna, 69 lat
zm. 6 maja, Łuków

Rola Grzegorz, 52 lata
zm. 3 maja, Role

Zarzycka Krystyna, 65 lat
zm. 6 maja, Łuków

Bogucki Kazimierz, 82 lata
zm. 3 maja, Łuków

Hades Łuków
Tel. 25 798 37 75

Przyjęcia do Szkoły Muzycznej

Państwowa Szkoła Muzyczna I stopnia w Łukowie przyjmuje zapisy uczniów na rok szkolny 2021/2022 na instrumenty: akordeon, flet, fortepian, gitara, klarnet, puzon, saksofon, skrzypce, trąbka.

Zapisy online trwają do 9 czerwca, wniosek elektroniczny dostępny jest na stronie internetowej szkoły (psm.lukow.pl). Do końca maja w każdy czwartek w godz. 16.00-17.00 szkoła organizuje spotkania online dla zainteresowanych, podczas których udzielane są informacje na temat rekrutacji i nauki w szkole.

W celu dołączenia do spotkania należy wysłać prośbę

o link na adres: rekrutacja@psm.lukow.pl.

Badanie przydatności kandydatów odbędzie się 16 czerwca. Polega na sprawdzeniu uzdolnień muzycznych oraz predyspozycji fizycznych do gry na danym instrumencie.

Na wolne miejsca w klasie danego instrumentu przyjmowani są kandydaci, którzy zgłosili ten instrument i uzyskali najwyższą punktację. W przypadku punktacji niewystarczającej do przyjęcia na zgłoszony instrument (wyczerpanie miejsc), na wniosek rodzica kandydat może zostać przyjęty na inny instrument. Sekretariat szkoły: tel. 25 631 05 23.



KOMENTARZE Z FORUM

24wspolnota.pl

Lukow24.pl

KOLEJNA OBWODNICA

Internauci komentują artykuł „GGDKIA o obwodnicy Łukowa: Wybraliśmy najkorzystniejszą ofertę na dokumentację”, w którym pisaliśmy o przetargu na przygotowanie dokumentacji projektowej dla obwodnicy Łukowa w ciągu dróg krajowych K63/76. Droga jest planowana w ramach rządowego programu budowy 100 obwodnic. Realizacja obwodnicy Łukowa planowana jest w latach 2026-2028. Będzie to trasa o najwyższych parametrach technicznych, dostosowana do przenoszenia obciążenia 11,5 t/oś.

stef: Rychło w czas; tiry demoluja miasto na linii Stoczek-Mię-

dzyrzec; no ale każda nowa droga jest potrzebna;

STEN: nowa droga to dobra wiadomość - dobry kierunek rozwoju miasta, tylko sukces powiatu.

Kierowca: Potrzebna ta obwodnica jak dziura w moście. Ile aut jedzie z Siedlec na Stoczek przez Łuków? Wywalenie pie-niędzy w błoto.

kris: No i co? Potrzebna ow-szem ale trochę się zmieniło, bo natężenie ruchu na osi dróg wojewódzkich 807-806 już przebiło ruch na drodze 63.

Harold: Niedługo trzeba będzie wytyczać nową drogę między Łukowem a Międzyrzecem Podlaskim. Obecna tak się zabudowuje, że teren zabudowany będzie non-stop do Strzaków.

R E K L A M A

KARDIODIABETOLOG

SPECJALISTA CHOROÓB WEWNĘTRZNYCH
SPECJALISTA HIPERTENSJOLOG
SPECJALISTA DIABETOLOG

LEK. MED. TOMASZ ŚWINIARSKI

PRYWATNY GABINET LEKARSKI

ul. Dmocha 2 - nad Apteką „Słoneczna”, Łuków

REJESTRACJA TELEFONICZNA: 693 870 894

STOMATOLOG

KRZYSZTOF DENISIUK
LEKARZ STOMATOLOG

- STOMATOLOGIA ZACHOWAWCZA
- RTG
- PROTETYKA
PROTEZY TRADYCYJNE I ELASTYCZNE

- KORONY I MOSTY
PORCELANOWE

ŁUKOWSKA KARTA SENIORA - 20%

ŁUKÓW UL. PANA TADEUSZA 48 TEL. 601 804 799

WAŻNE TELEFONY



STRAŻ POŻARNA:

998 lub 798 20 88

POLICJA:

997 lub 797 62 10

POGOTOWIA



RATUNKOWE:

999 lub 798 29 99

ENERGETYCZNE:

991

KANALIZACYJNE:

798 23 71

WODNE:

798 25 97

INSTYTUCJE I URZĘDY



GMINA ŁUKÓW:

798 24 39

MIASTO ŁUKÓW:

798 30 00

STAROSTWO:

798 22 03

MIASTO STOCZEK ŁUK.:

797 00 01

GMINA STOCZEK ŁUK.:

797 00 47

GMINA ADAMÓW:

755 31 67

GMINA KRZYWDA:

755 10 06

GMINA SEROKOMLA:

755 45 02

GMINA STANIN:

798 11 04

GMINA TRZEBIESZÓW:

796 03 55

GMINA WOJCIESZKÓW:

755 41 01

GMINA WOLA MYŚL.:

754 25 24

PUP:

798 50 37

URZĄD SKARBOWY:

798 29 21

ZUS:

798 31 09

KRUS:

798 00 10 do 11

ŁOK:

798 32 72

ARIMR:

798 24 79

SĄD REJONOWY:

798 23 51

PROKURATURA REJ.:

797 12 50

USŁUGI



UBEZPIECZENIA:

Marek Małkiński Dorota Jodełka
604 067 981, 725 044 144

KOMINIARZ:

Piotr Borkowski 500 042 175

ROLNICZE:

Wywóz gnojówki i gnojowicy
Jacek Wysokiński 607 399 110

WETERYNARZ:

Mamut 724 988 514

ŚLUSARZ:

Mariusz Sobiech 880 548 989
Krzysztof Biaduń 509 710 998

NAPRAWY



NAPRAWA OBUWIA:

Tomasz Borkowski 511 386 073

AGD, RTV

25/ 798 61 65

ZEGARMISTRZ:

Józef Litwin 25/ 798 51 62

TRANSPORT



POMOC DROGOWA:

Marek Wadowski 605 405 868

TAXI:

Taxi 25 / 798 00 22

BUDOWLANO
-REMONTOWE



HUDRAULIK:

Kamil Knapik 792 832 338

DEKARZ:

Dariusz Sęk 785 550 050

ELEKTRYK:

Zygmunt Celiński 603 866 765

REMONTY:

Adam Peryt 605 290 002

ZDROWIE



DENTYSTA:

Krzysztof Denisiuk 601 804 799

APTEKA:

Całodobowa Centrum 25/ 797 11 99

GASTRONOMIA



Da Grasso Łuków 25/ 798 95 96
Obiady na wynos Zielony Gaj 500 398 889

Śmigłowiec LPR przyleciał po poszkodowanego seniora

GMINA STOCZEK ŁUKOWSKI Strażacy z OSP Stoczek Łukowski i Stara Róża zabezpieczyli lądowanie Lotniczego Pogotowia Ratunkowego Ratownik 19 w Łosińcu.

W poniedziałek, 10 maja, o godzinie 11:00 druhowie zostali wezwani do zabezpieczenia lądowania śmigłowca LPR. Pogotowie przyleciało do Łosińca i wylądowało obok posesji, na której doszło do wypadku. Mężczyzna po 70-tce spadł z drabiny z wysokości ok. 4 m. Strażacy zabezpieczyli miejsca zdarzenia, udzielili



Strażacy pomogli w transporcie rannego seniora do śmigłowca. Fot. OSP Stoczek Łukowski

pierwszej pomocy poszkodowanemu i pomogli lotniczemu pogotowiu

w transporcie osoby. Ranny został zabrany do szpitala.

Zdjęli z dachu zerwaną blachę

W piątek, 14 maja, około godziny 13:10 strażacy z OSP Adamów i JRG Łuków przy pomocy podnośnika usunęli zerwaną blachę z dachu internatu przy Zespole Szkół w Adamowie.

Blacha prawdopodobnie została naderwana przez silny wiatr i zagrażała bezpieczeństwu uczniów i innych przechodniów.

Pszczółki przy przedszkolu

GMINA ŁUKÓW We wtorek, 11 maja, o godz. 11:19 strażacy zostali wezwani do przedszkola w Łazach, gdzie w tujach obok placu zabaw zrosły się pszczoły. Zawodowi strażacy z Łukowa za-

bezpieczyli miejsce zdarzenia. Wezwano pszczelarza, który mieszka o dwa domy dalej. Kiedy przyszedł na miejsce, okazało się, że to jego pszczoły, które mu uciekły. Zabrał rój do swojego ula.

Ziemia leżała na drodze wojewódzkiej

GMINA TRZEBIESZÓW W środę, 12 maja, o godzinie 11:31 straż została zaalarmowana, że w Trzebieszowie Drugim na pasie drogi wojewódzkiej jest rozsypana ziemia. Prawdopodobnie komuś rozpięta się burta. Ziemia zanieczyściła drogę

na odcinku około 500 m i stwarzała zagrożenie dla uczestników ruchu. Strażacy zmyli jezdnię prądem wody. Bałagan uprzątnęli druhowie z OSP Wierzejki i OSP Trzebieszów. Zarządca drogi nie przybył na miejsce zdarzenia.

Pomogli LPR

ŁUKÓW Strażacy zawodowi z JRG Łuków po raz kolejny zabezpieczali lądowanie śmigłowca LPR na płycie stadionu w Łukowie.

Było to 12 maja około godz. 13:50. Pogotowie lotnicze transportowało chorego, którego karetka przywiozła na lądowisko.

Stłuczka hondy z renault

ŁUKÓW 13 maja o godz. 16:09 dwa zastępy strażaków z Łukowa pojechały na ulicę Komisji Edukacji Narodowej, gdzie doszło do kolizji samochodów honda i renault master. Strażacy zabezpieczyli miejsca zdarzenia, zneutralizowali płyny eksploatacyjne, które wyciekły z samochodów i zmyli jezdnię.

Kolizja traktora i osobówki

ŁUKÓW 12 maja o godz. 21:36 w Łukowie na ul. Radzyńskiej zdarzyły się auto osobowe i traktor. Na miejsce kolizji pojechały 2 zastępy JRG z Łukowa. Okazało się, że samochód osobowy uderzył w tył ciągnika z podczepionym opryskiwaczem. Strażacy zabezpieczyli miejsce i uprzątnęli jezdnię. Nikomu nic się nie stało.

Pałło się w garażu

GMINA WOJCIESZKÓW 11 maja w Woli Bystrzyckiej zapalił się garaż. Na miejsce pojechały OSP Świderki, OSP Wola Bystrzycka i JRG Łuków. Właściciel garażu przed przyjazdem strażaków sam

podjął działania gaśnicze. Strażacy dogasili pożar, zabezpieczyli miejsce zdarzenia. Garaż nie uległ spaleniu. Spaliły się tylko znajdujące się w nim drobne przedmioty, będące na wyposażeniu garażu.

Ugasili tira w Zakładach Mięsnych

ŁUKÓW Na terenie Zakładów Mięsnych w Łukowie 11 maja o godz. 18:04 zapalił się tir z naczepą należącą do firmy transportującej zwierzęta na ubój. W naczepie nie było zwierząt. Dwa zastępy z JRG z Łukowa ugasiły ogień.

Dowóz na szczepienie

GMINA WOLA MYŚŁOWSKA W czwartek, 13 maja, o godz. 14:35 druhowie z OSP Ksawerynów zawieźli 1 osobę na szczepienie przeciwko koronawirusowi do przychodni w Wandowie.

Pożary nieużytków i ściółki leśnej

We wtorek, 11 maja, około 21:36 w Woli Burzeckiej zaistniał pożar dzikiego wysypiska śmieci na nieużytkach przy drodze. Pożar ugasili druhowie z OSP Wojcieszów, OSP Burzec i zawodowi strażacy z Łukowa ugasili pożar. Na miejscu była policja.

W środę, 12 maja, o godz. 10:34 zastęp zawodowych strażaków z Łukowa ugasił pożar ściółki w lesie w Malcanowie. Pożar objął około 1 ara ściółki.

Także 12 maja ok. godz. 12:46 w Krzywdzie na ul. Żelechowskiej palili się gałęzie po wycinie. Prawdopodobnie ktoś je podpalił, a wypalenie gałęzi jest zabronione. Na miejscu działała OSP Krzywda.

13 maja o godz. 12:14 w Łukowie

na ul. Piaskowej palili się trawy na nieużytkach. Interweniowali strażacy zawodowi z Łukowa. Spalił się około 1 ar trawy.

Tego samego dnia o godz. 12:40 w Grzędzowie paliła się ściółka w lesie młodniku. Ogień ugasił zastęp OSP z Grzędzówki. Spaliły się około 2 ary ściółki leśnej.

Także 13 maja ok. godz. 16:04 w Zofiborze OSP Świderki i JRG Łuków gasiły pożar ściółki leśnej w młodniku. Paliło się 50 arów ściółki.

W piątek, 14 maja, w Tuchowiczu około godz. 14:10 zastęp OSP Tuchowicz ugasił pożar trawy na nieużytkach. Paliło się około 10 arów.



Miliony na aktywizację zawodową

Fundusze unijne umożliwiają realizację działań pomocowych i wspierających. Ich celem jest szeroko rozumiana aktywizacja społeczno-zawodowa.

Aneta Wieprzowska, p.o. Wicedyrektora ds. Organizacji i Funduszy z Wojewódzkiego Urzędu Pracy, podpisała w kwietniu 21 umów z urzędami pracy z województwa lubelskiego na aktywizację zawodową.

Te środki w znaczny sposób zwiększą możliwości zatrudnienia osób bezrobotnych, oddalonych od rynku pracy, w tym osób o niskich kwalifikacjach zawodowych, osób z niepełnosprawnościami, jak również rolników i członków ich rodzin w wieku 30 lat i więcej, zarejestrowanych w urzędach pracy jako osoby bezrobotne.

Wsparcie można przeznaczyć m.in. na poradnictwo zawodowe, szkolenia, staże, wyposażenie oraz doposażenie stanowiska pracy dla skierowanego bezrobotnego lub jednorazowe środki na podjęcie działalności gospodarczej.

Projekty realizowane będą ze środków unijnych w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014-2020, Osi Priorytetowej 9 Rynek pracy, Działania 9.2 Aktywizacja zawodowa – projekty PUP 2021.

ponad 105 mln zł
- wartość projektów

ponad 97 mln zł
- dofinansowanie

ponad 82,5 mln zł
- środki UE

Wydamy ponad 10 mln zł

Marek Tichoruk, Dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Białej Podlaskiej

- Jak długo będzie trwał projekt?

- Będzie można z niego skorzystać już od 1 lipca 2021 do 31 grudnia 2022.

- Do kogo jest skierowany?

- Do osób bezrobotnych po 30 roku życia.

- Jaką kwotę Państwo dysponujecie na realizację projektu?

- Dokładnie 10 mln 11 tys. 613 zł i 60 gr. Planujemy z tego sfinansować 422 staże, 28 miejsc pracy interwencyjnej, szkolenia dla 310 osób i 77 dotacji na rozpoczęcie działalności gospodarczej. Chcemy też wyposażyć 55 stanowisk pracy.



Pożar wiązanek

GMINA KRZYWDA W piątek, 14 maja, przy cmentarzu w Okrzei Kolonia Gąszcz zapaliła się sterta wiązanek wyrzuconych na śmieci. Zastęp druhów z OSP Okrzeja ugasił ogień.

POŻYCZKI GOTÓWKOWE

Nawet do 5000 zł

Szybka decyzja

Minimum formalności

797 703 503

Koszt połączenia wg taryfy operatora. Maksymalne RRSO 689 %

DDD

DOBRE DLA DOMU

Łuków, Siedlecka 10A
tel.: 600 601 660, www.ddd.com.pl

PODŁOGI ŚCIANY DRZWI

Znajdź nas na Facebooku

www.intercom.net.pl

INTER-COM
KOMPUTERY

KOMPUTERY
NAWIGACJE
KASY FISKALNE

sprzedaż / naprawa

Łuków, ul. Staropijarska 2a tel.: 25 798 99 55

B Bartniccy

KAMIENIARSTWO

NAGROBKOWE
BUDOWLANE

CZERŚL 33
21-400 ŁUKÓW

Tel: 605 982 707
E-mail: bartnickiu@interia.pl

Nowe wozy dla strażaków ze Świderek i Podosia

Dwa wozy wzmocnią w tym roku jednostki OSP z powiatu łukowskiego. Podosie i Świderek dostały rządowe dotacje na dostarczenie.

W gminach Krzywda i Wojcieszków radość. To jednostki OPS z tych samorządów już jesienią będą cieszyć się z posiadania nowych, średnich wozów bojowych. OSP Świderek i OSP Podosie mają dziś na wyposażeniu wozy marki Magirus. Ten w Świderkach ma już pół wieku, a ten w Podosiu przekroczył „czterdziestkę”. - Wóz będzie kosztował ok. 800 tys. zł. Jesteśmy przed przetargiem - mówi Monika Pytlik prezes druhow ze Świderek. W tych pieniądzach strażacy mogą kupić wozy dwóch marek: MAN lub

Renault. - 480 tys. zł to dotacja, 300 tys. zł przeznacza gmina, za co serdecznie dziękujemy i 20 tys. zł to wkład jednostki - wylicza Pytlik. Jak mówi, żeby zebrać te środki strażacy przeznaczyli swoje uposażenie z ekwiwalentu i wszystkie darowizny, które wpływały na konto straży. Przed zakupem wozu w Świderkach szkuje się jeszcze remont. W remizie potrzebne są dwa stanowiska garażowe. Jedno dziś zajmuje średni wóz bojowy MAN, który używany jednostka dostała 3 lata temu. Drugie będzie dla nowego wozu.

Dla OSP Świderek zakup nowego wozu to zwińczenie starań i postawienie kropki nad i jeżeli chodzi o obecność jednostki w Krajowym Systemie Ratowniczo-Gaśniczym.

- Przynależność do KSRG to dla jednostki zaszczyt, szereg dodatkowych obowiązków,

ale i przywilejów. W związku z włączeniem jednostki pojawia się szansa na dofinansowanie zakupu nowego samochodu. OSP Świderek marzy o tym od dawna - przyznaje Monika Pytlik.

Dla bezpieczeństwa

Garażu w OSP Podosie przeobrazić nie trzeba. Tamtejsza jednostka już nie może się doczekać zakupu nowego wozu. Jak mówi nam prezes Artur Pacek chce, aby mieszkańcy jego wsi czuli się bezpiecznie. - Mieszkamy w miejscu, gdzie odsunięcie jesteśmy od pierwszych jednostek 10 km. Gdy zawsze dojeżdżamy do pożaru, brakuje nam tej wody, no sprzęt mamy dosyć mocno wysuszony. Nasz magirus ma zbiornik jedynie o pojemności 1200 litrów - wyjaśnia Pacek.

- Podjęliśmy decyzję, że weź-



OSP Podosie rusza do akcji. Za kierownicą prezes Artur Pacek. Do wozu wskazują druhowie ochotnicy

miemy samochód typu MAN. To jest średni samochód, który będzie miał zbiornik 3500 litrów plus 500 albo 600 litrów piany gaśniczej. Będzie spełniał nasze oczekiwania - mówi zadowolony Pacek.

- Jeżeli chodzi o wkład finansowy to Rada Gminy zabezpieczyła w budżecie 300 tys. zł. Sami strażacy deklarują udział na poziomie około 100 tys. zł. Reszta to środki pozyskiwane z instytucji rządowych - informuje Krzysztof Warda, wójt gminy Krzywda.

Prezent na 95-lecie

Adam Bogusz naczelnik OSP Podosie dodaje, że duży wkład w zebranie środków na zakup wozu miała lokalna społeczność. Dzięki wsparciu miesz-



Artur Pacek
prezes OPS Podosie

Będzie bezpiecznie

- Podjęliśmy decyzję, że weźmiemy samochód typu MAN. To jest średni samochód, który będzie miał zbiornik 3500 litrów plus 500 albo 600 litrów piany gaśniczej. Będzie spełniał nasze oczekiwania. Mieszkańcy będą czuć się bezpiecznie



Monika Pytlik
prezes OSP Świderek

Przywilej i odpowiedzialność

- Nasza jednostka od 2 lat jest w Krajowym Systemie Ratowniczo-Gaśniczym. Jednostka jest kadrowo i pod kątem wyszkolenia przygotowana na obstawienie dwóch samochodów. Obecności w KSRG to dla nas nie tylko przywilej, ale również odpowiedzialność

kańców strażacy zebrali 100 tys. zł. - Zajęło nam to trzy lata. Tylko w tym roku w „Leja” uzbieraliśmy ponad 20 tys. zł - wyjaśnia Bogusz. Dodaje, że niebanalny wkład w zbiórkę miał też proboszcz parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Hucie Dąbrowa Ks. kanonik Jarosław Kisieliński, który mobilizował wiernych do hojności. Zakup wozu dla OSP Podosie

Lukasz Prusak

będzie prezentem z okazji 95-lecia istnienia jednostki. Ta przypada już w roku 2022.

W sumie do ochotniczych straży pożarnych w Lubelskim trafi 21 samochodów ratowniczo-gaśniczych.

Dwie ranne 17-latki

GINA KRZYWDA W sobotę, 8 maja, 21-latek z gminy Stanin kierujący audi zjechał z jezdni i uderzył w przydrożne drzewo. Do zdarzenia doszło w Teodorowie.

W wyniku wypadku dwie 17-letnie pasażerki pojazdu doznały obrażeń ciała.

mo

Zderzenie motocyklistów z łosiem

GINA ŁUKÓW W niedzielę, 9 maja, w Krynicy, na trasie z Krynki do Gołaszyna (droga przy torach) kierujący motocyklem marki Yamaha 26-latek z gminy Trzebieszów zderzył się z przebiegającym

przez jezdnię łosiem. W wyniku wypadku kierujący motocyklem oraz jego 26-letnia pasażerka doznali obrażeń ciała. Trafili do szpitala.

mo

R E K L A M A

ZAKŁAD POGRZEBOWY
A i G KRUCZYŃSCY

DYSPONUJEMY WŁASNĄ CHŁODNIĄ I SALĄ POŻEGNAŃ
ODBIERAMY CIAŁA Z DOMU I SZPITALA I PRZYGOTOWUJEMY DO POGRZEBU
niskie ceny

TRUMNY, WIĄZANKI, WIEŃCE, ZNICZE, NEKROLOGI, ODZIEŻ ŻAŁOBNA, PRZEWOZY I KONDUKTY POGRZEBOWE

21-400 ŁUKÓW, ul. Partyzantów 4
tel. 25/ 798 21 33, tel. 601 999 720 CAŁODOBOWO
www.kruczynscy.pl

ASAJ ELEKTROTECHNIKA
POLSKA SIEĆ HANDLOWA
kompleksowo i profesjonalnie

Max KORZYŚCI
12.05 - 30.06.2021
Łuków ul. Międzyrzecka 74

ZESTAW WIDEODOMOFONOWY
BEZSŁUCHAWKOWY LCD 7" Z SZYFRATOREM BIAŁY
806,07

OPRYSKIWACZ CIEŚNIENIOWY
2L / 5L
17,22^{2L} **44,28^{5L}**

ŻARÓWKI LED FILAMENT

MINI GLOBE 6W/E14/A++ •neutralna barwa •ciepła barwa	MINI GLOBE 6W/E27 •neutralna barwa •ciepła barwa	8W/E27 •neutralna barwa •ciepła barwa	17W/E27/A67/A++ •neutralna barwa •ciepła barwa	CANDLE E14/6W •ciepła barwa
8,82	8,65	8,55	20,02	8,65

Łuków ul. Międzyrzecka 74 www.ASAJ.pl

Dachowanie w Wólce Zastawskiej, pożar BMW w Jeziorach



GM. STANIN 12 maja około godz. 11 w Wólce Zastawskiej miał miejsce wypadek dwóch samochodów osobowych. Strażacy po dojeździe na miejsce zdarzenia zastali rozbite oba auta. Jeden z nich znajdował się na dachu. - Kierowcy opuścili pojazdy o własnych siłach przed przybyciem zastępów straży. Działania straży polegały na udzieleniu pomocy medycznej osobom poszkodowanym i przekazaniu ich przybyłym Zespołom Ratownictwa Medycznego. Zabezpieczono miejsce zdarzenia, odłączono akumulatory, zneutralizowano rozlane płyny eksploatacyjne oraz uprzątnięto pozostałości po wypadku - poinformował „Współnotę” bryg. Paweł Wysokiński ze straży pożarnej w Łukowie. Na miejscu interwencji brały udział dwa zastępy z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Łukowie oraz dwa zastępy z Ochotniczej Straży Pożarnej w Dąbiu, łącznie 15 strażaków



GM. ŁUKÓW W środę, 12 maja, łukowscy strażacy brali udział w gaszeniu pożaru samochodu osobowego. Do tego zdarzenia doszło na drodze krajowej nr 63, w miejscowości Jeziora. Jak informuje KP PSP Łuków, w środę 12 maja około godziny 18.15 na drodze krajowej nr 63 Łuków – Radzyń Podlaski, na wysokości miejscowości Jeziora, doszło do pożaru samochodu osobowego marki BMW. W momencie dojazdu na miejsce zdarzenia zastępów z komendy w Łukowie, pojazd objęty był ogniem. Gaszono go pianą gaśniczą. W działaniach brały udział dwa zastępy z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Łukowie oraz policja

Samochodowy złodziej

ŁUKÓW W czwartek, 6 maja, w Łukowie na ul. Kilińskiego 37-letni łukowianin ukradł z niezamkniętego samochodu portfel, w którym były pieniądze, karta do bankomatu i dokumenty po-krzywdzonego.

Miał mefedron

ŁUKÓW W piątek, 7 maja 2021, w Stoczku Łukowskim policjanci znaleźli mefedron w mieszkaniu 26-latka.

mo

**MASZ TEMAT?
ZADZWOŃ**

660 661 093

R E K L A M A

KAMIENIARSTWO
GŁASEK
BLATY KUCHENNE,
PARAPETY, SCHODY
WYPRZEDAŻ NAGROBKÓW
DO WYCZERPANIA ZAPASÓW
TUROWICZ 16A
TEL. 605 626 165
695 647 400
607 240 032
NAJWIĘKSZY WYBÓR KONKURENCYJNE CENY



URZĄD PRACY ŁUKÓW

Zawód	Miejsce pracy/pracodawca	Wynagrodzenie/rodzaj umowy
Magazynier-zaopatrzeniowiec	Łuków/Gulik	2800 – 4000 zł/umowa o pracę
Kosmetyczka	Łuków	2800 zł/umowa o pracę
Operator maszyn w przemyśle obuwniczym	Łuków/Fagum Stomil	2800 zł/umowa o pracę
Montażysta instalacji ze stali nierdzewnych	Łuków	3500 zł/umowa o pracę
Pomoc kuchenna	Łuków/Gama Bis	2800 zł/umowa o pracę
Kucharz	Łuków/Gama Bis	2800 zł/umowa o pracę
Spawacz stali nierdzewnych	Łuków/ECOBET-Trade	2800 zł/umowa o pracę
Kierowca sam. ciężarowego	Łuków/ARTMICH	4500 zł/umowa o pracę
Szwaczka maszynowa	Wyganka	2800 zł/umowa o pracę
Dekarz	Świerki/DOMIMAR	2800–500 zł/umowa o pracę
Kierowca autobusu	Kienkówka	5500 zł/umowa o pracę
Ślusarz	Gołaszyn/Roltmex	18,30zł za godz./umowa zlecenie
Spawacz	Gołaszyn/Roltmex	18,30 zł za godz./umowa zlecenie
Kelner-barman	Łuków/Slow Food	18,30 zł za godz./umowa zlecenie
Rozbieracz-wykrawacz	Łuków	2928 zł/umowa zlecenie

elbud

NOWE OSIEDLE - ŁUKÓW - UL. ZAGRODOWA
SPRZEDAŻ MIESZKAŃ - ŁUKÓW - UL. ŁAPIGUZ 98 - TEL. 25 798 54 56 ; 886 557 400

Z promilami za kółkiem

ŁUKÓW W sobotę, 8 maja, w Łukowie na ul. Lecha i Marii Kaczyńskich 28-latek z gminy Łuków mimo orzeczonego wyrokiem sądowym zakazu kierowania pojazdami jechał volkswagenem polo mając 0,66 promila alkoholu w organizmie.

mo

R E K L A M A

FUH RES-LAW buduj z nami!

GÓZD 2A

MATERIAŁY BUDOWLANE
WIOSENNA PROMOCJA
Pustak Solbet
STAL

SOLBET
TYTAN
KREISEL
WKRĘT-MET
PATER FIRMA
STYKARNA

608 410 646, 790 744 468

Znamy uzasadnienie wyroku w głośnej sprawie o zwolnienie z pracy

Odszkodowanie dla byłej księgowej. Sąd: wypowiedzenie umowy o pracę było wadliwe

Blisko 25 tys. zł ma zapłacić łukowski Zakład Gospodarki Lokalowej byłej pracownicy za zwolnienie z pracy. Sąd uznał, że wypowiedzenie umowy było wadliwe.

W sądzie zakończył się spór byłej księgowej z dyrektorem Jarosławem Piekarskim. To sprawa z grudnia 2019 roku.

Małgorzata Deres ma dostać odszkodowanie w wysokości 20 364 zł plus odsetki ustawowe i 4 253 zł zwrotu kosztów procesu. 761,71 zł to koszty sądowe.

Krytykowała plany dyrektora

Deres domagała się uznania wypowiedzenia umowy o pracę z 20 grudnia 2019 roku za bezskuteczne. Zakwestionowała wskazane jej przyczyny wypowiedzenia i okoliczności przeprowadzenia przez pracodawcę bez jej wiedzy kontroli jej pracy za pośrednictwem byłego biegłego rewidenta.

Według Deres do wypowiedzenia doszło z przyczyn pozamerytorycznych. Kobieta twierdziła, że dyrektor był do niej negatywnie nastawiony.

„I wbrew opinii powódki doprowadził do ponownego zatrudnienia byłej głównej księgowej do działu technicznego, która ingerowała w pracę powódki, a jej zachowanie negatywnie wpływało na pracę całego zespołu” - czytamy w uzasadnieniu wyroku.

Deres krytykowała plany zatrudnienia dodatkowej osoby do swojego działu. Pikanterii sprawie dodaje to, że w tym przypadku chodziło o kandydatkę (nie otrzymała mandatu) do Rady Miasta Łuków - Anetę Pszczółkowską, która startowała do samorządu z list Alternatywy dla Łukowa. To ugrupowanie obecnego burmistrza Piotra Płudowskiego. Deres jest natomiast kojarzona ze środowiskiem Prawa i Sprawiedliwości oraz starostą Dariuszem Szustkiem.

Wypowiedzenie na firmowej Wigilii

Według ustaleń sądu, na zlecenie dyrektora Jarosława Piekarskiego

skiego biegły rewident w grudniu 2017 roku w sporządził „Raport z uzgodnionych procedur”.

Chodzi o kwestie księgowo-finansowe. Kontrola, która miała miejsce w pierwszej połowie grudnia, wykazała - jak mówił nam już burmistrz Piotr Płudowski - szereg nieprawidłowości i niezgodności.

- Nie zgadzały się na przykład salda z bilansu z tymi, które były przedstawiane w sprawozdaniach finansowych - informował burmistrz.

Według ustaleń sądu, raport był sporządzony przez biegłego rewidenta poza siedzibą firmy na podstawie dokumentów przekazanych przez dyrektora. Piekarski nie informował o tym głównego księgowego i innych pracowników. Deres dostała wypowiedzenie z pracy podczas firmowej Wigilii. Jako powód dyrektor podał utratę zaufania.

7 stycznia 2020 r. Małgorzata Deres dostała pismo od dyrektora Piekarskiego, w którym odmówił udostępnienia jej raportu.

Zgłoszone przez powódkę żądanie zasądzenia odszkodowania było uzasadnione i zasługiwało na uwzględnienie - stwierdził sąd

Dyrektor nie wskazał, o jakie nieprawidłowości chodzi

- Utrata zaufania pracodawcy do pracownika może stanowić przyczynę uzasadniającą wypowiedzenie umowy o pracę, ale pod warunkiem, że znajduje oparcie w przesłankach natury obiektywnej oraz racjonalnej i nie jest wynikiem arbitralnych ocen lub subiektywnych uprzedzeń pracodawcy. Wobec powyższego nie samo stwierdzenie braku zaufania, a jedynie powody, z których to nastąpiło, będą mogły stanowić podstawy rozwiązania stosunku pracy - zauważa sąd.

Z uzasadnienia dowiadujemy się też, że dyrektor Piekarski „utrata zaufania do powódki po-

Nie samo stwierdzenie braku zaufania, a jedynie powody, z których to nastąpiło, będą mogły stanowić podstawy rozwiązania stosunku pracy

łączył z jedną konkretną okolicznością - przedłożeniem do podpisu sprawozdania finansowego za 2018 rok zawierającego szereg nieprawidłowości, czego potwierdzeniem miała być opinia biegłego rewidenta.”

- Pozwany w wypowiedzeniu nie wyjaśnił jednak powódce o jakie nieprawidłowości chodzi. Skoro powoływał się na treść opinii biegłego rewidenta, to powinien w takiej sytuacji przekazać powódce kopię tej opinii, która faktycznie stanowiła część wypowiedzenia umowy o pracę, a następnie dać jej czas na odniesienie się do wniosków biegłego rewidenta. W realiach niniejszej sprawy z wynikami pracy biegłego rewidenta powódka zetknęła się natomiast dopiero w momencie dokonania przez pracodawcę wypowiedzenia umowy o pracę, a dokument zawierający wiele danych i pojęć księgowych, liczb i fachowych komentarzy wymagających przeanalizowania, tylko jej okazano, uniemożliwiając faktyczną analizę - argumentuje sąd.

- Zgłoszone przez powódkę żądanie zasądzenia odszkodowania było uzasadnione i zasługiwało na uwzględnienie - zakończył sąd.

Sprawa nie jest zakończona

- Należy wyraźnie zaznaczyć, że w tej sprawie nie obowiązują prawomocny wyrok, zatem nie można mówić o zakończeniu sprawy, a tym samym o wypłacie odszkodowania poza wskazanym klauzulą natychmiastowego wyroku. W dalszym ciągu oczekuję na formalne uzasadnienie wyroku - powiedział „Wspólnocie” Jarosław Piekarski, dyrektor ZGL w Łukowie.

Łukasz Prusak



Urząd Pracy Radzyń

Zawód	Miejsce pracy/pracodawca	Wynagrodzenie/umowa o pracę
Referent	Radzyń	3000 zł/umowa o pracę
Kierowca-magazynier	Kock	2800 zł/umowa o pracę
Pracownik produkcji	Wohyń	18,52 zł za godz./umowa zlecenie
Sprzedawca w stacji paliw	Radzyń/Euro-Trans	2800 zł/umowa o pracę
Sprzedawca	Radzyń	2800 zł/umowa o pracę
Elektryk/automatyk	Radzyń/GFN	2800 zł/umowa o pracę
Sprzedawca	Kąkolewnica	2800 zł/umowa o pracę
Manager gminnej strefy rozwoju	Warszawa/SC Edukator	5600 zł/kontrakt menedżerski
Pomocnik stolarza	Radzyń	2800 zł/umowa o pracę
Dozorca	Radzyń/Arma	2800 zł/umowa o pracę
Handlowiec-logistyk	Bezwola/Welmax	4800 zł/umowa o pracę
Mechanik-pomocnik mechanika	Kępki/Agro-serwis	3500 zł/umowa o pracę
Kierownik wytwórni mas bitumicznych	Szóstka/Fedro	5000 zł/umowa o pracę
Operator wytwórni mas bitumicznych	Szóstka/Fedro	3000 zł/umowa o pracę
Elektromonter linii kablowych	Radzyń	2800 zł/umowa o pracę
Pomoc mechanika	Ulan Mały	2800 zł/umowa o pracę
Spawacz	Turów	2800 zł/umowa o pracę



Urząd Pracy Parczew

Zawód	Miejsce pracy/pracodawca	Wynagrodzenie/rodzaj umowy
Referent ds. pracowniczych	Parczew	2800 zł/umowa o pracę
Fryzjer	Parczew	2800 zł/umowa o pracę
Terapeuta zajęciowy	Sosnowica	2800 zł/umowa o pracę
Operator koparki jednoznaczyniowej	Parczew/Sobianek	3500-4500 zł/umowa o pracę
Operator wózka widłowego-pracownik placowy	Parczew/Sobianek	3500-4500 zł/umowa o pracę
Nauczyciel informatyki	Jabłoń/Zespół Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego	1474,5-2023 zł/umowa o pracę
Specjalista ds. obsługi i konserwacji sieci komputerowej	Jabłoń/Zespół Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego	1770 zł/umowa o pracę
Pomocnik budowlany	Jabłoń/Zespół Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego	2800 zł/umowa o pracę
Ślusarz-mechanik	Dębowa Kłoda/HTS	3000 zł/umowa o pracę



Urząd Pracy Biała Podlaska

Zawód	Miejsce pracy/pracodawca	Wynagrodzenie/rodzaj umowy
Dyrektor generalny	Małaszewicze	5000 zł/umowa o pracę
Kierownik zakładu/kierownik zmiany	Biała Podl./WIMAX	5000 zł/umowa o pracę
Asystent medyczny	Biała Podl.	2800 zł/umowa o pracę
Wędliniarz	Rogoźnica Kol.	2800 zł/umowa o pracę
Kierowca sam. dostawczego w ruchu międzynarodowym	Leśna Podl.	2800 zł/umowa o pracę
Serwisant-monter sieci telekomunikacyjnych	Biała Podl./Telekom	2800 zł/umowa o pracę
Żalobnik	Wisznice/Granit	6000 zł/umowa o pracę
Elektromonter	Biała Podl.	2800-3000 zł/umowa o pracę
Pracownik fizyczny	Wisznice/Granit	6500 zł/umowa o pracę
Pracownik pomocniczy	Biała Podl./POL-KRES AGRA	18,30 zł za godz./umowa zlecenie
Kierowca sam. dostawczego	Międzyrzec /Polar	1400 zł/umowa o pracę
Tynkarz	Biała Podl.	4000-6000 zł/umowa o pracę
Sprzątaczką	Biała Podl.	1400-2100 zł/umowa o pracę
Pracownik budowlany (wykończeniowiec)	Dobryń Duży/Eurotrans	1400 zł/umowa o pracę
Sekretarz medyczny	Biała Podl.	3000 zł
Pracownik produkcyjny	Biała Podl./VIKKING KTS	2800-3500 zł/umowa o pracę
Manager ds. sprzedaży	Biała Podl./Media Creations	3500 zł/umowa o pracę
Specjalista ds. sprzedaży	Biała Podl./Media Creations	3000 zł/umowa o pracę
Pracownik fermi drobiu	Szóstka	6552 zł/umowa zlecenie
Rzeźnik - wędliniarz	Strzakły	18,30 zł za godz./umowa zlecenie
Cukiernik	Międzyrzec /Cukiernia UZ	18,30 zł za godz./umowa o pracę
Pracownik produkcji	Międzyrzec	18,30 zł za godz./umowa o pracę
Magazynier	Biała Podl./DTA CUSTOMS SERVICE	20 zł za godz./umowa zlecenie
Zbieracz owoców, ziół i innych roślin	Biała Podl.	18,30 zł za godz./umowa o pracę
Spedytor	Biała Podl.	2800 zł/umowa o pracę
Doradca klienta	Biała Podl./Polskie Towarzystwo Pożyczkowe	2800-3500 zł/umowa o pracę
Kierowca, przewóz materiałów niebezpiecznych - sprzedawca	Międzyrzec	2800 zł/umowa o pracę
Spawacz	Międzyrzec	2800 zł/umowa o pracę
Asystent projektanta	Biała Podl.	3000 zł/umowa o pracę
Nauczyciel przedszkola	Biała Podl.	3100 zł/umowa o pracę
Pracownik obsługujący trzodę chlewną	Zaścianki	2800 zł/umowa o pracę
Zbieracz pieczarek	Zasiadki	18,30 zł za godz./umowa zlecenie
Pracownik myjni	Terespol	2900 zł/umowa o pracę
Księgowy	Biała Podl.	2800 zł/umowa o pracę

Ludzkie szczątki w lesie. Jest decyzja prokuratury

ŁUKÓW. Śledczy sprawdzali, czy nie doszło do zbezczeszczenia zwłok. O sprawie pisaliśmy pod koniec kwietnia.

Grzegorz Wasak wywozi resztki gruzów z rozebranych pomników na pole pod lasem w Świdrach. Ten znany łukowski pomnikarz wykonuje dużo zleceń na cmentarzu św. Rocha. Część starych pomników pochodzących z rozbiórek wywozi - jak twierdzi - na prywatny grunt. To właśnie w Świdrach pod Łukowem, we wtorek 20 kwietnia, interweniowała policja i sanepid.

Służby pojawiły się na miejscu po zawiadomieniu, które wpłynęło od Krzysztofa Caba-ja. To łukowski przedsiębiorca, który ma obok stację paliw i kilka działek.

- Policjanci, którzy sprawdzali tę informację ustalili, że jeden z lokalnych przedsiębiorców

miał zlecone prace do wykonania na cmentarzu i wybierając ziemię wywoził ją na teren, który stanowi jego własność - mówi asp. szt. Marcin Józwik z łukowskiej policji.

Z informacji przekazanych przez policję wynika też, że w ziemi znaleziono trzy kostki.

- Były to prawdopodobnie kości ludzkie z miejsca, gdzie były prowadzone prace na cmentarzu. Z zachowaniem wszelkich procedur i szacunkiem szczątki zostały odwiezione na cmentarz i włożone do grobu - mówi asp. szt. Marcin Józwik.

Prokuratura prowadziła postępowanie pod kątem art. 262 KK o zbezczeszczenie zwłok.

- Zdecydowaliśmy o umorzeniu postępowania z powodu stwierdzenia braku czynu zabronionego - poinformowała nas Agnieszka Kępka z Prokuratury Okręgowej w Lublinie.

Lukasz Prusak

Gang przerzucał migrantów przez Terespol

W Terespolu, Warszawie i Białymstoku zatrzymano 5 osób wchodzących w skład międzynarodowej zorganizowanej grupy przestępczej, organizującej nielegalną migrację cudzoziemców z państw Zakaukazia.

W miniony poniedziałek straż graniczna zatrzymała troje obywateli Federacji Rosyjskiej narodowości czeczeńskiej, Azerkę i Polaka.

Por. Dagmara Bielec-Janias, rzecznik prasowy komendanta Nadwiślańskiego Oddziału Straży Granicznej, poinformowała, że podczas przeszukania mieszkań podejrzanych cudzoziemców, funkcjonariusze zabezpieczyli dyski, telefony, karty SIM, różnego rodzaju dokumenty zawierające informacje świadczące o przestępczej działalności grupy.

Prokurator przedstawił zatrzymanym zarzuty udziału w zorganizowanej grupie przestępczej oraz organizowania innym osobom nielegalnego prze-

kraczenia granicy państwowej.

- Na podstawie zebranego materiału dowodowego i na wniosek prokuratora, wobec dwójki podejrzanych Rosjan sąd zastosował trzymiesięczne areszty, wobec pozostałych: Azerki, Polaka i Rosjanina wolnościowy środek zapobiegawczy w postaci dozoru policyjnego i zakazu opuszczania Polski oraz dodatkowo wobec jednego z zatrzymanych Rosjan poręczenie majątkowe - stwierdziła Dagmara Bielec-Janias.

Dział Prasowy Prokuratury Krajowej poinformował ponadto, że w toku postępowania prokurator ustalił, iż grupa przestępcza na przestrzeni ostatnich kilku lat przerzucała z państw regionu Zakaukazia przez Polskę, a następnie do Europy Zachodniej co najmniej kilkudziesięciu cudzoziemców.

Za czyny zarzucane podejrzanym grozi kara do 8 lat pozbawienia wolności.

(Pim)

Eldorado w miejskich spółkach (cz. 2)

Prezesi zarabiali za dużo. Oddają nienależne pieniądze

Zarządy oraz członkowie rad nadzorczych bialskich spółek komunalnych zwracają wynagrodzenie nadpłacone w latach 2017-2019 - zgodnie z wnioskami pokontrolnymi NIK. Co ciekawe, przewodniczący Rady Miejskiej dowiedział się o całej sprawie z naszej gazety.

Przed tygodniem w artykule „Eldorado w miejskich spółkach” przedstawiliśmy ustalenia Najwyższej Izby Kontroli, która stwierdziła, że wskutek braku właściwego nadzoru kolejnych dwóch prezydentów, zawyżono wynagrodzenia wypłacone władzom firm komunalnych o łączną kwotę 353 tys. zł.

Niezgodnie z przepisami

W magistracie do końca grudnia 2018 r. nie przypisano żadnemu urzędnikowi obowiązków nadzoru właścicielskiego. Pracownicy UM i szefowie rad nadzorczych nie dostrzegli, że w ustawach budżetowych w 2017 r. i 2018 r. została zamrożona tzw. kwota bazowa, na podstawie której powinni wyliczać wynagrodzenia władzom spółek. W Białej Podlaskiej tę kwotę jednak waloryzowano, jak wcześniej...

NIK wnioskowała zatem o wyegzekwowanie części tych świadczeń wypłaconych niezgodnie z przepisami.



Krzysztof Trochimiuk

prezes Miejskiego Zakładu Komunikacyjnego

Bez sprzeciwu

- Podczas kontroli przeprowadzanej przez NIK w MKZ w Białej Podlaskiej spółka udzieliła wszelkich wyjaśnień, o które zwracali się kontrolujący. Wyjaśnienia powyższe zostały przez kontrolujących przyjęte bez zastrzeżeń. Spółka nie wniosła sprzeciwu do wniosków pokontrolnych i wszystkie zostały w całości wdrożone

Trwa zwrot nadpłaconych kwot

Krzysztof Trochimiuk, od 1 marca 2019 r. prezes Miejskiego Zakładu Komunikacyjnego i zarazem przewodniczący Rady Nadzorczej Bialskich Wodociągów i Kanalizacji Wod-Kan wyjaśnił nam, że trwa zwrot nadpłaconych kwot w kilku spółkach komunalnych.

- Po sformułowaniu wniosków pokontrolnych przez NIK, zarząd MKZ zwołał nadzwyczajne zgromadzenie wspólników, które podjęło uchwały zgodne z zapisami ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na dany rok. Uchwały te wypełniały zalecenia wypływające z wniosków pokontrolnych NIK i regulacji wynagrodzeń zarządu - wyjaśnia prezes.

Dodaje, że zarząd MKZ wyśtosował do byłych i obecnych członków rady nadzorczej pisma z wyjaśnieniami podstawy prawnej zwrotu nadpłaconych kwot.

- Obecni członkowie rady i dwoje byłych członków zwrócili już nadpłacone kwoty, a w stosunku do jednego członka spółka oczekuje na zwrot - podkreśla Krzysztof Trochimiuk.

Jeden z członków zarządu innej bialskiej spółki jednak powiedział nam, że trudno będzie domagać się zwrotu nadpłaconych wynagrodzeń od rodziny zmarłego przed kilkoma laty działacza Rady Nadzorczej.

Przewodniczący dowiedział się ze „Wspólnoty”

Bogusław Broniewicz, przewodniczący Rady Miasta, nie ukrywa zdumienia, że dopiero ze „Wspólnoty” dowiedział się o wynikach wspomnianej kontroli NIK.

- Uważam, że nasza Rada Miasta powinna z urzędu otrzymać materiały pokontrolne i zapoznać

Na pocieszenie

Po zakończeniu kontroli NIK skierowała 6 zawiadomień do prokuratury o podejrzeniu popełnienia przestępstwa. Dotyczą one jednak spółek komunalnych w kilku innych miastach woj. lubelskiego, a nie w Białej Podlaskiej.

353
tys. zł

o tyle zawyżono wynagrodzenia władzom spółek komunalnych

się z ustaleniami NIK. W samorządzie nie powinno być embarga informacyjnego - podkreśla Bogusław Broniewicz.

Przypomina, że na posiedzeniu komisji RM prosił urzędników magistratu o udostępnianie protokołów i zaleceń pokontrolnych.

- Na sesji ubolewałem, że nie ma zaufania do nas. Powinien być płynny, dynamiczny i kompletny przepływ informacji w samorządzie. Niestety, radni nie mają wiedzy też o procesach inwestycyjnych, jak było z budową ul. Warszawskiej - zauważa Bogusław Broniewicz.

Marek Pietrzela

Wmurowano kapsułę czasu pod budowanym akademikiem



Kapsułę wmurowali rektor PSW Jerzy Nitychoruk i Sebastian Skuza, sekretarz stanu w Ministerstwie Finansów

17 maja do Państwowej Szkoły Wyższej w Białej Podlaskiej przyjechał Sebastian Skuza, sekretarz stanu w Ministerstwie Finansów. Wraz z rektorem PSW Jerzym Nitychorukiem i innymi gośćmi wmurował kapsułę czasu pod budowany obecnie akademik.

Oprócz gościa z ministerstwa

w uroczystości udział wzięli m.in. poseł Dariusz Stefaniuk, senator Grzegorz Bierecki, przedstawiciele uczelni oraz wykonawcy.

W czasie zamykania tego wydania gazety, uroczystości jeszcze trwały. Szeroką relację opublikujemy w przyszłym numerze „Wspólnoty”.

Maciej Maciejuk

Nie miał maseczki, ale amfetaminę. Wpadka 23-latka

Brak nałożonej maseczki był przyczyną interwencji parczewskich policjantów wobec 23-latka z gm. Siemień. Mężczyzna zachowywał się nerwowo. Wkrótce okazało się, że miał przy sobie amfetaminę - tak przynajmniej twierdzą mundurowi.

Do zdarzenia doszło przy ulicy 11 Listopada w Parczewie. Uwagę dzielnicowych zwrócił 23-letni mężczyzna, który nie miał na twarzy maseczki. - Gdy mundurowi podeszli bliżej, aby zwrócić mu uwagę, zauważyli, że mężczyzna popija piwo. Już w trakcie rozmowy z policjantami zaczął się zachowywać bar-

dzo nerwowo. Okazało się, że przyczyną tego zaniepokojenia były narkotyki, które młodzieniec trzymał w kieszeni - relacjonuje starszy aspirant Artur Łopacki z Komendy Powiatowej Policji w Parczewie. Policjanci zatrzymali mieszkańca gminy Siemień i doprowadzili go do komendy. Test wykazał, że zakazana substancja to amfetamina. 23-latek usłyszał zarzut posiadania środków odurzających, za co zgodnie z ustawą o przeciwdziałaniu narkomanii grozi kara do 3 lat więzienia.

Za brak maseczki i picie alkoholu w miejscu publicznym mężczyzna dostał mandat.

GR

Kierowca karetki skazany. Sąd: Przyczynił się do wypadku

POWIAT LUBARTOWSKI/RADZYŃSKI: Pół roku pozbawienia wolności w zawieszeniu na rok i 2500 zł grzywny to kara, jaką wymierzył Sąd Rejonowy w Lubartowie kierowcy karetki pogotowia, która dwa lata temu zderzyła się z ukraińskim busem w Jezioranach.

1 marca 2019 r. karetka pogotowia z Radzyna Podlaskiego jechała na zabezpieczenie medyczne uroczystości. Na skrzyżowaniu w Jezioranach doszło do zderzenia z busem, którym jechali dwaj obywatele Ukrainy. Bus na ukraińskich numerach jechał od strony miejscowości Jeziorany, a karetka z radzyńskiego pogotowia, od strony Kocka w kierunku Moszczanki i Dębina. To właśnie Dęblin był celem karetki.

Obywatel Ukrainy zmarł w szpitalu

Według aktu oskarżenia karetka jechała przed skrzyżowaniem z prędkością 89,1 km/h, dojeżdżając do niego rozwijała już prędkość 92,5 km/h. Jednocześnie z lewej strony karetki jechał ukraiński bus peugeot. Samochód poruszał się drogą podporządkowaną, oznakowaną m.in. znakiem STOP, znakiem o ustąpieniu pierwszeństwa przejazdu. Mimo to peugeota wjechał na skrzyżowanie i uderzył w lewy bok karetki. Wszyscy uczestnicy zdarzenia - kierowca i sanitariusz oraz dwaj obywatele



Do zderzenia ukraińskiego busa z karetką pogotowia doszło w Jezioranach 1 marca 2019 r.

Ukrainy jadący busem - odnieśli obrażenia. Pasażer ukraińskiego busa zmarł w szpitalu. Prokuratura Rejonowa w Lubartowie uznała, że odpowiedzialność za wypadek ponoszą obaj kierowcy. Kierowca peugeota został oskarżony o umyślne naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym: wjechał na skrzyżowanie z drogi podporządkowanej, nie stosując się do znaku STOP i nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu karetkie, doprowadzając do zderzenia i spowodowania śmiertelnego wypadku.

Kierowca karetki usłyszał zarzut nieumyślnego naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym: dojeżdżając do skrzyżowania, nie zachował szczególnej ostrożności, przekroczył prędkość w terenie zabudowanym i doprowadził nieumyślnie do zderzenia z nieprawidłowo jadącym pojazdem, czyli przyczynienia się do

spowodowania śmiertelnego wypadku. Jego proces rozpoczął się w październiku 2020 r.

Kierowca nie przyznał się do winy

Oskarżony kierowca nie przyznał się do winy, odmówił składania wyjaśnień, na pierwszej rozprawie jako świadek zeznawał sanitariusz.

Oskarżony kierowca nie przyznał się do winy, odmówił składania wyjaśnień

- Jechałem z oskarżonym do Dębina na zabezpieczenie medyczne. Była to karetka marki Renault Master. Za kierownicą siedział oskarżony. Mieliśmy zapięte pasy. Jechaliśmy z Ra-

dzynia. Poruszaliśmy się zgodnie z przepisami - zapewniał. Przy radarze kierowca jeszcze zwolnił, żeby nie robił niepotrzebnie zdjęć. Pojazd nie przyspieszał, tylko tyle, co zjeżdżaliśmy z góry na dół, siła grawitacji przyspieszała. Rozmawiałem przez telefon. Zdążyłem się rozłączyć. Na skrzyżowaniu poczułem uderzenie w bok samochodu. Następnie wylądowałem pod karetką w zagłębieniu wyłożonym płytami betonowymi - mówił.

Przyczynił się do zderzenia

Proces zakończył się 11 maja. Sąd uznał kierowcę karetki winnym. Został on skazany na pół roku pozbawienia wolności w zawieszeniu na rok i 2500 zł grzywny.

Według sądu główną winę za zdarzenie ponosi kierowca ukraińskiego busa, ale kierowca karetki przyczynił się do wypadku przez to, że nie zachował szczególnej ostrożności dojeżdżając do skrzyżowania i przekroczył dopuszczalną prędkość. Według opinii biegłego karetka nie była w chwili zdarzenia pojazdem uprzywilejowanym, nie miała włączonych sygnałów. Obowiązywało ją więc ograniczenie prędkości w terenie zabudowanym do 50 km/h. Jak ustalił biegły, gdyby kierowca karetki jechał z dopuszczalną prędkością nie dojechałby do skrzyżowania w chwili, kiedy wjeżdżał tam ukraiński samochód i do zderzenia nie doszłoby.

Marcin Kusyk

Młody działacz PiS oskarżony o korupcję na granicy

Prokuratura skierowała akt oskarżenia do sądu w głośnie w 2020 r. sprawie byłego już działacza PiS, którego przed rokiem zatrzymali funkcjonariusze Centralnego Biura Antykorupcyjnego.

Prok. Agnieszka Kępka, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Lublinie, poinformowała nas, że zakończyło się śledztwo w sprawie Eliasza I.

- Został on oskarżony o to, że 30 kwietnia 2020 r. na terenie przejścia granicznego, w związku z pełnieniem funkcji publicznej, przyjął korzyść w postaci prezentów wartości co najmniej 186 zł. Także prokuratura oskarżyła go o to, że 30 kwietnia i 8 czerwca w celu osiągnięcia korzyści majątkowej dwukrotnie zażądał od właściciela firmy transportowej po 400 zł za każdy wykonany przejazd przez granicę pojazdem nienormatywnym. Od otrzymania tej korzyści uzależnił wydanie zgody na przejazd - wyjaśnia prok. Agnieszka Kępka.

Dodaje, że Eliasza I. nie przyznał się do zarzucanych mu czynów.

Śledczy utrzymują, że pracujący jako kierownik Działu Zamiejscowego Obsługi Przejść Granicznych w Koroszczynie, liczący wówczas 31 lat Eliasz I. życzył sobie po 400 zł za każdy wykonywany przez firmę przejazd pojazdem nienormatywnym przez granicę.

31 lipca Sąd Rejonowy postanowił o areszcie warunkowym na trzy miesiące zastrzegając, że w przypadku wpłacenia

przez podejrzanego 50 tys. zł poręczenia wyjdzie on na wolność. Prokuratura Okręgowa wyraziła sprzeciw i Eliasz I. oczekiwał na rozpatrzenie tego stanowiska przez sąd wyższej instancji.

Sąd Okręgowy w Lublinie utrzymał decyzję w mocy.

Podejrzan po wpłaceniu poręczenia opuścił areszt. Prok. Agnieszka Kępka powiedziała nam, że obecnie przebywa on na wolności.

Już przed kilkoma laty politycy PiS postawili na wcześniejszego inspektora sądu, później radnego miasta Biała Podlaska oraz następnie kandydata do Sejmu. Eliasz I. był prezentowany na spotkaniach przedwyborczych jako cenny działacz samorządowy.

Obracał się w gronie parlamentarzystów i wiceministrów, był skarbnikiem białskiego oddziału PiS. Wydawało się, że przed nim jest kariera polityczna.

Po zatrzymaniu kierownika przez CBA i wszczęciu postępowania przez prokuraturę, początkowo jego przełożeni służbowi i partyjni nie reagowali na wiadomości o zarzutach korupcyjnych.

Po pewnym czasie jednak stracił on stanowisko kierownika w Koroszczynie, został też zawieszony w prawach członka PiS. Później odwołano go ze składu Rady Społecznej przy Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym w Białej Podlaskiej, gdzie był zgłoszony jako przedstawiciel wojewody lubelskiego.

Przestępstwa zarzucane byłemu kierownikowi zagrożone są karą do 10 lat więzienia.

(Pim)

Nocny telefon od oszusta Wpadł pod koło ciągnika

Okolo północy na numer stacjonarny 83-letniej mieszkanki Białej Podlaskiej zadzwonił mężczyzna podający się za jej syna.

Twierdził, że spowodował wypadek, w którym ucierpiała będąca w ciąży kobieta. By uniknąć więzienia, potrzebuje gotówki. - 83-lotka początkowo powiedziała, że w domu ma

niższą kwotę, jednak sprawca twierdził, że to zbyt mało, prosząc by szukała dodatkowych pieniędzy. Prosił też, by nie rozłączała się z nim - informuje kom. Barbara Salczyńska-Pyrchla, rzecznik Komendy Miejskiej Policji w Białej Podlaskiej. - Seniorka będąc przekonana, że rozmawia z członkiem rodziny, poinformowała go, że ma w domu ponad 13 tysięcy złotych. Po gotówkę miał przyjść do jej mieszkania kurier. Kiedy do jej drzwi zapu-

kał nieznajomy, przekazała mu pakunek z pieniędzmi.

Z ustaleń policjantów wynika, że tej samej nocy podobny telefon odebrał również 69-letni mieszkaniec Białej Podlaskiej. Mężczyzna nie dał się oszukać.

W gminie Międzyrzec Podlaski traktorzysta podczas pracy cofał ciągnikiem i wpadł pod koło pojazdu. Do wypadku doszło 12 maja. Wstępne ustalenia policji mówią, że 56-latek cofając ciągnikiem rolniczym, wychylił się. Wówczas doszło do wypięcia siedzenia, a mężczyzna wpadł pod koło pojazdu, które go przejechało. By wydobyc 56-latkę spod ciągnika niezbędna była pomoc strażaków jak też świadków zdarzenia. Do szpitala zabral go śmigłowiec

Maciej Maciejuk



Zderzenie audi z łosiem. Zwierzę nie przeżyło



W zderzeniu z potężnym zwierzęciem poważnie ucierpiało auto mieszkańca gm. Końskowola

To była sekunda. Łoś nagle wybiegł z lasu wprost pod koła osobówki.

Do zdarzenia doszło w ubiegłym tygodniu na ul. Żyrzyńskiej w Puławach. W tym miejscu droga prowadzi przez las. Kiedy kierowca audi, jadący w stronę miasta, zobaczył łosia przed maską, nie mógł zrobić już nic. Doszło do zderzenia. - Kierowca audi, 29-latek z gminy Końskowola, może mówić o wielkim szczęściu, gdyż największa siła uderzenia skumulowała się na prawej i środkowej części szyby - mówi podkom. Ewa Rejn-Kozak z puławskiej policji.

Oprócz ogólnych potłuczeń mężczyźnie nic się nie stało. Ale auto ucierpiało bardziej. Wskutek uderzenia audi ma wybitą przednią szybę i wgięty dach.

Marta Pietroni



Podkom. Ewa Rej-Kozak,
KPP w Puławach

- Pamiętajmy, że dzikie zwierzęta potrafią nagle wtargnąć na jezdnię, która przecina ich utarte ścieżki i trasy

Wybuch butli z gazem. Dwie osoby w szpitalu

JANÓW PODLASKI:

70-latek oraz jego znajoma zostali ranni w wybuchu butli gazu. Eksplozja, do której doszło w niedzielę po południu, powybiła okna i zniszczyła drzwi w budynku wielorodzinnym.

Ze wstępnych ustaleń policjantów z komisariatu w Janowie Podlaskim wynika, że do zdarzenia doszło podczas włączania kuchenki gazowej przez mieszkającego na parterze 70-latka.

Eksplozja spowodowała wybitcie szyb w oknach mieszkania mężczyzny oraz uszkodzenie drzwi sąsiednich mieszkań. W momencie detonacji w budynku przebywało sześć osób.

Inspektor nadzoru budowlanego ustalił, że wybuch nie



Eksplozja była na tyle silna, że okna wyleciały na zewnątrz

spowodował naruszenia konstrukcji budynku.

- Dlatego po wykonaniu czynności przez będące na miejscu służby ratunkowe, mieszkańcy bloku mogli powrócić do swoich mieszkań. Obrażen doznał 70-latek oraz jego znajoma, którzy trafili do szpitala - mówi kom. Bar-

Inspektor nadzoru budowlanego ustalił, że wybuch nie spowodował naruszenia konstrukcji budynku

bara Salczyńska-Pyrchla, rzecznik Komendy Miejskiej Policji w Białej Podlaskiej.

Policjanci apelują o ostrożność przy posługiwaniu się

urządzeniami zasilanymi gazem propan-butan.

Maciej Maciejuk

Zgłódnił po alkoholu i pojechał po kebab. Jeździł mimo zakazu

Nietrzeźwy mężczyzna kupił w barze kebab i odjechał swoim samochodem. O sytuacji powiadomił policjantów inny kierowca.

O jadącym wężym audi policja została zaalarmowana w poniedziałek, 10 maja, przed godziną 23.00.

- Ze zgłoszenia wynikało, że kierujący autem pojechał w kie-

runku Wólki Świątkowej. Mundurowi pojechali do tej miejscowości i zauważyli opisywaną osobówkę. Wewnątrz auta zastali mężczyzn, którzy stwierdzili, że tylko jedzą kebab, a to przecież nie jest zabronione - informuje Marcin Józwik, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Łukowie.

W międzyczasie do policjantów podszedł 23-latek, który widział, jak samochodem audi kierował siedzący aktualnie na fotelu kierowcy mężczyzna. Twierdził, że

kierowca pojazdu po zakupie kebabu odjechał wężym w kierunku Wólki Świątkowej, a później na jednym ze skrzyżowań nie zdążył wyhamować na czerwonym świetle.

- Po zbadaniu stanu trzeźwości okazało się, że wskazywany przez świadka 30-latek, kierujący audi miał ponad 2 promile alkoholu w organizmie. Dodatkowo mundurowi ustalili, że mężczyzna kilka miesięcy temu był skazany przez sąd za kierowanie pojazdem

w stanie nietrzeźwości. Aktualnie obowiązuje go czteroletni zakaz siadania za kierownicą - informuje Józwik.

30-latek noc spędził w policyjnej celi. Na drugi dzień usłyszał zarzuty. Za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości w okresie obowiązywania zakazu grozi mu nawet do 5 lat pozbawienia wolności i dożywotni zakaz kierowania pojazdami mechanicznymi.

mo

Łoś pod kołami na obwodnicy Lubartowa



Na obwodnicy Lubartowa na odcinku między ul. Lipową a ul. Kleeberga samochód osobowy zderzył się z łosiem. Pojazd został uszkodzony. Do zderzenia doszło 14 maja około godz. 22

Marcin Kusyk

Zablokował na kilka godzin ekspresówkę



Tyle zostało z przewożonego przez kierowcę ze Starachowic pojazdu

Wszystko przez zbyt gwałtowne manewry kierowcy ciężarówki, który wyrzucił swój pojazd na bok.

Na drodze ekspresowej S12 w kierunku Radomia poruszała się dostawca scania, której kierowca przewoził na naczepie drugą ciężarówkę. W pewnym momencie zbyt gwałtownie wykonał manewr wyprzedzania i nie zdołał zapanować nad autem, wskutek czego prowadzony przez niego samochód przewrócił się na bok, a razem z nim przewożony pojazd.

Droga w kierunku Radomia została zablokowana na kilka godzin, do chwili uprzątnięcia rozbitych samochodów, a policja kierowała na objazd przez Puławę. - Kierowca scanii, 62-letni mieszkaniec Starachowic, był trzeźwy. Doznał ogólnych potłuczeń. Za spowodowanie kolizji został ukarany mandatem i punktami karnymi - wyjaśnia podkom. E. Rejn-Kozak z KPP w Puławach.

Marta Pietroni

Niedoszły samobójca uratowany

Funkcjonariusze policji zaalarmowani przez matkę 25-latka szybko znaleźli roztrzęsionego mężczyznę i zapobiegli tragedii.

W ubiegły czwartek w Puławach z dyżurnym miejscowej komendy policji skontaktowała się zdenerwowana kobieta. Poinformowała, że jej syn próbował w domu popełnić samobójstwo, a gdy to się nie udało, wsiadł w samochód i odjechał. Mieszkanca Puław przypuszczała, że

znów będzie próbował targnąć się na swoje życie. Funkcjonariusz natychmiast ogłosił alarm i wszystkim patrolom podał komunikat o zdarzeniu wraz z opisem auta, którym poruszał się mężczyzna. - Kilka minut później jeden z patroli przewencji odnalazł samochód, którym poruszał się zaginiony 25-latek. Roztrzęsiony, zdenerwowany mężczyzna siedział w samochodzie. Funkcjonariusze wezwali do niego karetkę pogotowia. Puławianin trafił do szpitala - informuje podkom. E. Rejn-Kozak z puławskiej policji.

Marta Pietroni

Wjechał w motocyklistę w Kierzkówce i uciekł

W niedzielę 16 maja 32 - letni mieszkaniec gminy Kock poinformował policję, że około godziny 16, gdy jechał motocyklem przez Kierzkówkę, wjechał w niego samochód Renault. Gdy jego kierowca usłyszał, że motocyklista dzwoni po policję, odjechał. Kierujący motocyklem nagrał sytuację telefonem, zapisał numery samochodu, który na niego najechał.

Policjanci znaleźli sprawcę kolizji na jego posesji. To 31 - letni mieszkaniec gminy Kamionka. Miał 1,5 promila alkoholu w organizmie. Przyznał się do tego, że wjechał w motocyklistę i odjechał z miejsca zdarzenia, powiedział też policjantom, że nie ma uprawnień do kierowania pojazdem.

Marcin Kusyk

- Nie będę pokornym aniołkiem. Bo taki się urodziłem - mówi kontrowersyjny samorządowiec z Opola Lubelskiego

Radni z PiS: Złotucha nie powinien

POWIAT OPOLSKI: Rada Powiatu podjęła stanowisko w sprawie nagannego zachowania wicestarosty opolskiego Janusza Złotuchy. Czy starosta posłucha głosu radnych iawnioskuje o odwołanie swojego zastępcy?

Czarne chmury zebrały się nad głową samorządowca z Opola Lubelskiego. Część radnych powiatowych z PiS ma już najwyraźniej dość Janusza Złotuchy (PiS) i jego kontrowersyjnych popisów o których w ostatnich miesiącach rozpisywały się lokalne i regionalne gazety. Dali temu wyraz na ubiegłotygodniowej sesji.

Koledzy powiedzieli dość

Wśród radnych i członków Zarządu Powiatu w Opolu Lubelskim wrze i to od dłuższego czasu. Radnych bulwersuje postępowanie i zachowanie Janusza Złotuchy, którego wybrali ponad dwa lata temu na stanowisko wicestarosty. Dziś, zamiast być dumni z efektów jego pracy, wstydzą się tego co wyprawia.

Wskazują – tak jak Wojciech Furtak (PiS), nieetatowy członek Zarządu Powiatu – na utratę zaufania do osoby Złotuchy. Ale nie tylko na to.

Pan Janusz Złotucha ma już jako samorządowiec najlepsze lata za sobą i niestety nie potrafi się odnaleźć w realiach demokratycznego, nowoczesnego i przejrzystego samorządu powiatowego, przez co negatywnie wpływa na wizerunek naszego powiatu – komentuje Tomasz Opoka (PiS), wiceprzewodniczący Rady Powiatu w Opolu Lubelskim.

Rozgoryczenie radnych potęguje fakt braku oficjalnej reakcji ze strony struktur opolskiego PiS, jak również starosty Dariusza Piotrowskiego. Mają za złe, że milczą w sprawie, w której milczeć nie powinni. A to milczenie odbierają jako akceptację nagannego stylu postępowania wicestarosty.

Choć pan Złotucha nie jest członkiem PiS, to kompromituje naszą partię w oczach wyborców. I dłużej na to pozwalać nie możemy. Trzeba sobie szczerze to powiedzieć. Przez jego zachowanie tracimy również i my, jako radni – co do tego nie ma wątpliwości Michał Kramek (PiS), etatowy członek Zarządu Powiatu w Opolu Lubelskim.

Co istotne od wicestarosty odcinają się osoby, które jeszcze nie tak dawno trzymały z nim sztamę. Ale w ostatnich miesiącach drogi ich rozeszły się.

Złamał dobre obyczaje, normy moralne i etyczne. I nadużył swojego stanowiska – twierdzi z kolei Piotr Burek (PiS), przewodniczący Rady Powiatu Opolskiego.

Wpadka goniła wpadkę

Sytuacja nabrzmiewała z tygodnia na tydzień. Bo nie było tygodnia jak wicestarosta opolski szokował. „Wspólnota” opisywała kolejne wy-czyny samorządowca.

Seria wpadek Złotuchy zaczęła się od tego, jak stracił na trzy miesiące prawo jazdy. Stało się to po tym, jak jesienią ubiegłego roku został zatrzymany przez miejscowych policjantów, gdy w terenie zabudowanym przekroczył o ponad 50 km dozwoloną prędkość. Niedługo potem w ręce policji wpadł jeszcze raz. Tym razem jechał niesprawnym rowerem. Napisał skargę na interweniujących wówczas policjantów. Wicestarosta opolski, podobnie jak aktorka Krystyna Janda, zaszczepił się też na samym początku przeciwko Covid-19. Twierdził, że to mu się należało. Nie szczędził też słów krytyki pod adresem rządzących, potępiających takich samorządowców jak on, którzy szczepili się w grupie tzw. zero, zarezerwowanej dla służb medycznych.

Na tym się nie skończyło. Z jego służbowego telefonu wysłany został MMS do dziennikarki „Wspólnoty” z obrazkiem przedstawiającym kopulujące się myszki. Do wysłania wiadomości wicestarosta się nie przyznał. Zgłosił sprawę na policję i uruchomił postępowanie, o czym nie omieszczał poinformować radnych na ostatniej sesji. Śledztwo trwa. Policja przesłuchuje urzędników i szuka włamywacza. Po drodze pojawiła się również sprawa długu Janusza Złotuchy wystawionego w Internecie na sprzedaż. I sprawa utwardzenia kościelnego parkingu w Wilkowie kruszywem należącym do powiatu. Ta inwestycja była jego udziałem.

Stanowisko przyjęte

Z inicjatywy czterech radnych z PiS – Burka, Kramka, Furtaka i Opoki – przygotowane zostało stanowisko Rady Powiatu w Opolu Lubelskim w sprawie nagannego zachowania wicestarosty. Choć gotowe było do przyjęcia na sesji w marcowej to ostatecznie wprowadzone zostało pod obrady dopiero w minionym tygodniu.

Zdaniem autorów stanowiska, zachowanie wicestarosty opolskiego odbiega w sposób zdecydowany od standardów jakich wymaga się od członka Zarządu Powiatu oraz pracownika samorządu terytorialnego. Przypominają, że jednym z podstawowych obowiązków spoczywających na takiej osobie jest godne zachowywanie się w pracy oraz poza nią, mając na uwadze przepisy prawa oraz reguły współżycia społecznego i kultury osobistej, poszanowania godności innych osób, w tym podwładnych, kolegów i przełożonych.

„Każdy pracownik Starostwa Powiatowego w Opolu Lubelskim, w tym także Członek Zarządu, Wicestarosta Pan Janusz Złotucha, powinien unikać sytuacji, które godziłyby w jego prestiż i dobre imię, a także

Stanowisko
Rady Powiatu w Opolu Lubelskim
z dnia 13 maja 2021 r.
w sprawie nagannego zachowania
Członka Zarządu Powiatu w Opolu Lubelskim
Wicestarosty Pana Janusza Złotuchy.

Działając na podstawie § 15 ust. 2 lit. b) Statutu Powiatu Opolskiego, Rada Powiatu w Opolu Lubelskim przyjmuje stanowisko, iż Członek Zarządu Powiatu w Opolu Lubelskim, Wicestarosta Pan Janusz Złotucha swoim nagannym zachowaniem, godzi w powagę urzędu Starostwa Powiatowego w Opolu Lubelskim oraz pracujących w nim urzędników, przez co negatywnie wpływa na wizerunek reprezentowanego przez niego urzędu oraz postrzegania go przez społeczeństwo powiatu opolskiego i całego województwa lubelskiego.

Jednym z podstawowych obowiązków Członka Zarządu Powiatu jest godne zachowywanie się w pracy oraz poza nią, mając na uwadze przepisy prawa oraz reguły współżycia społecznego i kultury osobistej, poszanowania godności innych osób, w tym podwładnych, kolegów i przełożonych.

Jak wynika z artykułów prasowych przedstawionych w prasie lokalnej „Wspólnota Opolska” zatytułowanych: „Parking proboszcza, tłuczeń od starosty – nr 50 z dnia 15.12.2020 r.”; „Wicestarosta jak Janda. Zaszczepiony poza kolejnością – nr 01 z dnia 05.01.2021 r.”; „Wicestarosta wciąż szokuje – nr 02 z dnia 12.01.2021 r.”; „Widmo pokuty zawisło nad głową wicestarosty – nr 03 z dnia 19.01.2021 r.”; „Gdy w kraju lecą głowy po szczepieniu urzędników i celebrytów, u nas NFZ nie widzi problemu – nr 05 z dnia 02.02.2021 r.”; „Wojna na anonimy. Napalone myszki wysłane z telefonu wicestarosty – nr 07 z dnia 16.02.2021 r.”; „Kramek o słowach Złotuchy: jestem głęboko zbulwersowany cyniczną insynuacją – Nr 08 z dnia 23.02.2021 r.”; „Dług wicestarosty wystawiany na sprzedaż. Głupi żart? – Nr 11 z dnia 16.03.2021”, zachowanie Wicestarosty Pan Janusza Złotuchy odbiega w sposób zdecydowany od standardów jakich wymaga się od Członka Zarządu Powiatu w Opolu Lubelskim oraz pracownika samorządu terytorialnego.

Każdy pracownik Starostwa Powiatowego w Opolu Lubelskim, w tym także Członek Zarządu, Wicestarosta Pan Janusz Złotucha, powinien unikać sytuacji, które godziłyby w jego prestiż i dobre imię, a także właściwie zachowywać się również poza pracą i unikać niepożądanych zachowań mających negatywny wpływ na wizerunek urzędu.

Wicestarosta Powiatu Opolskiego powołany na wniosek Starosty Powiatu Opolskiego musi cechować się autorytetem moralnym i zawodowym, tak, aby mógł w oczach społeczeństwa zasługiwać na powszechny szacunek i zważać na to, aby swym postępowaniem umacniać powagę i zaufanie do swego stanowiska i urzędu nie tylko przy wypełnianiu obowiązków zawodowych, lecz także w życiu społecznym i prywatnym.

Rada Powiatu Opolskiego mając na uwadze doniesienia medialne, a także sytuacje jakie miały miejsce na radzie powiatu opolskiego, zauważa, iż funkcja wicestarosty Powiatu Opolskiego przerosła w sposób zdecydowany Pana Janusza Złotuchę do pełnienia tej funkcji zarówno pod względem przygotowania, kultury osobistej i reprezentowania starostwa Powiatu Opolskiego na zewnątrz.

Tym samym Rada Powiatu Opolskiego stoi na stanowisku, iż członek zarządu powiatu opolskiego, wicestarosta Pan Janusz Złotucha nie powinien pełnić tak zaszczytnej funkcji w samorządzie powiatowym.

Jak głosowali radni w sprawie stanowiska rady powiatu dotyczącego nagannego zachowania wicestarosty opolskiego Janusza Złotuchy?

Za – Piotr Burek (PiS), Michał Kramek (PiS), Bogdan Kuta (PSL), Tomasz Opoka (PiS), Rafał Pastwa (Mała Ojczyzna), Zenon Rodzik (PSL)

Przeciw – Paweł Grabek (sympatyk PiS), Tomasz Kapica (PiS), Janusz Złotucha (PiS)

Wstrzymali się od głosu – Iwona Giza (PSL), Sławomir Lejwoda (PSL), Krystyna Sołdek (PSL)

Nieobecni: Tadeusz Błachnio (PSL), Henryk Dudziak (PiS), Wojciech Furtak (PiS), Iwona Giza-Matecka (PiS), Ilona Majak-Gierczak (Mała Ojczyzna), Gabriela Teresińska -Pruchniak (Mała Ojczyzna)

właściwie zachowywać się również poza pracą i unikać niepożądanych zachowań mających negatywny wpływ na wizerunek urzędu” – czytamy w podjętym stanowisku.

Wicestarosta musi cechować się autorytetem moralnym i zawodowym, tak aby mógł w oczach społeczeństwa zasługiwać na powszechny szacunek. Tymczasem doniesienia medialne i sytuacje do jakich dochodziło podczas obrad Rady Powiatu wskazują – zdaniem autorów stanowiska – że funkcja wicestarosty przerosła w sposób zdecydowany Janusza Złotuchę, zarówno pod względem przygotowania, kultury osobistej i reprezentowania powiatu na zewnątrz.

„Tym samym Rada Powiatu Opolskiego stoi na stanowisku, iż członek Zarządu Powiatu Opolskiego, wicestarosta Pan Janusz Złotucha nie powinien pełnić tak zaszczytnej funkcji w samorządzie powiatowym” – kończą autorzy.

Na sesji obecnych było 17 radnych. Stanowisko zostało podjęte. Za przyjęciem zagłosowało sześciu radnych – trzech z PiS, dwóch z PSL i jeden z Małej Ojczyzny. Przeciwko było trzech, w tym sam Janusz Złotucha. Trójka radnych z PSL wstrzymała się od głosu. Pięcioro radnych opuściło sesję przed przyjęciem stanowiska.

Podda się do dymisji pod warunkiem...

Janusz Złotucha do obrony był przygotowany. Z naszych informacji wynika, że znał treść stanowiska na długo przed sesją.

Zaczął od podziękowań skierowanych do autorów stanowiska. Ale chwilę później zarzucił im, że rozpoczęli bieg, przebiegają nogami i czyhają na jego stanowisko.

Rezygnować z urzędu nie zamierza. Zapowiedział, że zrobi to tylko w sytuacji, jeśli zostanie mu przedstawiony zarzut przez organy ścigania. Tylko wówczas sam podda się do dymisji. Złotucha do zarzucenia nie ma sobie nic.

Odnosił się do kolejnych artykułów „Wspólnoty”. W swoim wystąpieniu zaprzeczał sobie. Raz twierdził, że w artykułach nic nie jest prawdziwe. Po czym przyparty do muru przez członka zarządu twierdził, że nie zarzucał dziennikarce „Wspólnoty” kłamstwa.

Na pierwszy ogień poszedł kościelny parking

Przypomnijmy. Na polecenie wicestarosty pracownicy Zarządu Dróg Powiatowych wywieźli około 10-15 ton grysu na nieruchomości której właścicielem jest parafia, a nie powiat. Parking został utwardzony. A sprawę bada komisja rewizyjna Rady Powiatu. Wicestarosta nie widzi w tym nic złego. Twierdzi, że chciał ulżyć losowi mieszkańców, żeby po kolana w wodzie nie chodzili. Za tłu-

ien pełnić funkcji wicestarosty

czeń 800 zł miała ostatecznie zapłacić ZDP parafia w Wilkowie.

Szczepienie poza kolejnością

Janusz Złotucha wykazał odrobinę skrucy. Pięć miesięcy po szczepieniu przyznał, że gdyby wiedział, iż przyjęcie przez niego szczepionki spotka się z takim oddźwiękiem prasowym, to nie zdecydowałby się na to. Przekonywał, że nikogo nie prosił o szczepienie poza kolejnością, a jego intencją było danie przykładu innym. Uważa, również że został uniewinniony przez Narodowy Fundusz Zdrowia. Niezmiennie twierdzi, że miał prawo szczepić się w tzw. grupie zero.

MMS z myszkami

Na sesji Złotoucha wyjawiał, dlaczego zgłosił sprawę policji.

- Ponieważ sytuacja przerosła już moje możliwości psychiczne i fizyczne, zdrowotne; ta cała nagonka medialna; bo rodzina też mi zarzucała, że bez przerwy pod moim adresem są jakby kryminalne zarzuty, że jestem wyrzutkiem społeczeństwa niezadowolającym na piastowanie tego stanowiska - tłumaczył się wicestarosta zapewniając, że w zeznaniach nie obarczył etatowego członka Zarządu Powiatu odpowiedzialnością za wysłanie do dziennikarki obcesowego MMSa.

Wicestarosta twierdzi, że to nie on wysłał wiadomość i został oczyszczony przez prokuraturę i oficera śledczego z tego podejrzenia.

- A osoby, które to zrobiły będzie to przedmiotem osobnego postępowania, po daktyloskopii szczegółowej i innych jeszcze podjętych działaniach - stwierdził.

Długi, anonimy...

O swoich długach wystawionych na sprzedaż Złotucha nie chciał dyskutować. Nie chciał odnosić się też do anonimów, które pojawiły się w starostwie. Przypomnijmy. Znalezione zostały przez jednego z urzędników w męskiej łazience.

Janusz Złotucha nie omieszkiał też odnieść się treści samego stanowiska. Przyznał, że od 20 lat swojej działalności samorządowej oceniany jest przez wyborców.

- Zawsze uzyskiwałem mandat dobrą ilością głosów, co świadczy o tym, że tak będę postępował, mimo swojego zachowania, które może się nie podobać pewnym osobom w Radzie. W następne wybory to wyborcy oceniają, czy miałem ja rację tak postępując, czy te osoby, które mnie szkalują bez przerwy i śmieją się za plecami, że takie czy inne jest postępowanie - oznajmił.

Atrakcje na sesjach

Wicestarosta twierdzi też, że żadnej radnej nie obraził w sposób dosadny. I nie uważa, żeby na sesjach

Rady Powiatu w Opolu Lubelskim pojawiało się chamstwo. Takie jak dostrzega oglądając obrady innych rad.

- U nas jest, tak jak jest - skomentował to, co dzieje się na sesjach, m.in. z jego udziałem.

- Nigdy nie posunąłem się do tego, żeby w stosunku do którychś osób być konfidentem. Nigdy nie będzie też takiej możliwości. Chcę również powiedzieć, że nie będę też pokornym aniołkiem. Bo taki się urodziłem, taki mam charakter - tłumaczył się.

Złotucha przyznał, że jest cholerykiem. Ale przed nikim nie zamierza się tłumaczyć, tylko przed starostą. Nie zgadza się też z twierdzeniem, że nie nadaje się na stanowisko wicestarosty. Uważa, że ma odpowiednie wykształcenie, którym nie wszyscy autorzy stanowiska mogą się poszczycić. Akcentował także swoje wieloletnie doświadczenie przewodniczący Rady Gminy oraz wicewójta.

Wicestarosta ma za złe przewodniczącemu Rady Powiatu, że czepił się jego jak „rzep psiego ogona” i chce go zniszczyć. Złotucha uważa, że pod względem moralnym został już zniszczony.

- Sto razy wolę stanowisko jawnego wroga, a nie fałszywego przyjaciela. Wyścig do fotela wicestarosty się rozpoczął ale meta jeszcze długa przed tymi osobami, które tak szybciotko chcą zdobyć złoty medal - stwierdził.

Przewodniczący Rady Powiatu na zarzuty wicestarosty odpowiedział krótko.

- Stek kłamstw obronnych. Świadkiem jestem odnośnie tłucznia - podsumował całe wystąpienie Złotuchy Piotr Burek.

Decyzja w rękach starosty

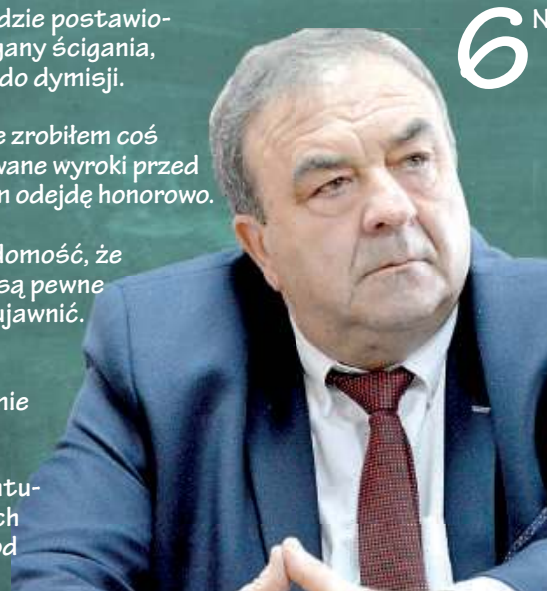
Wicestarostę powołuje i odwołuje ze stanowiska Rada Powiatu, ale na wniosek starosty. Dariusz Piotrowski ma od kilku dni nie łatwy orzech do zgryzienia. Musi bowiem zdecydować, czy stanąć po stronie zastępcy i bronić go, czy też posłuchać głosu radnych i złożyć wniosek o odwołanie Janusza Złotuchy.

Co robi w tej sytuacji? Odpowiedź na to pytanie próbowaliśmy uzyskać. Do zamknięcia tego wydania starosta nie odbierał naszych telefonów i nie odpisał na SMSa.

Decyzja przed Piotrowskim nie łatwa. Z naszych nieoficjalnych informacji wynika, że starosta obawia się, że wraz z odwołaniem Złotuchy, opozycja z PSL zgłosi wniosek o odwołanie go ze stanowiska. A na to pozwolić sobie nie może. Z kolei dalsze trzymanie Złotuchy w Zarządzie Powiatu może skutkować tym, że rezygnację złożą dwaj członkowie - Kramek i Furtak, co już zapowiadają. Ze skompletowaniem nowego zarządu Piotrowski miałby bardzo poważny kłopot. W efekcie patowej sytuacji wniosek o odwołanie całego zarządu stałby się bardzo realny.

Agnieszka Ciekot

10 złotych myśli Janusza Złotuchy, wicestarosty opolskiego wypowiedzianych na sesji 13 maja:



- 1 Jeżeli kiedykolwiek będzie postawiony mi zarzut przez organy ścigania, to ja sam poddam się do dymisji.
- 2 Jeżeli będą dowody, że zrobiłem coś złego, a nie tylko ferowane wyroki przed wydaniem wyroku, sam odejdę honorowo.
- 3 Niech każdy ma świadomość, że za pazurami jego też są pewne rzeczy, które można ujawnić.
- 4 Nie jestem żadnym bandytą. Nikomu nic nie ukradłem.
- 5 Gdybym był tzw. kreaturą, to bym nigdy takich mandatów zaufania od wyborców nie zdobył.
- 6 Nigdy nie byłem i nie będę konfidentem.
- 7 Nie będę też pokornym aniołkiem. Taki się urodziłem.
- 8 Nie myślę przed nikim się tłumaczyć. Tylko przed starostą.
- 9 Już przeprosiłem za to, że moje zachowanie być może uwłaczało godności kogokolwiek. Tych co obraziłem z rady, ja przepraszam, bo taki mam charakter.
- 10 Nie trzeba przebierać nogami, czyhając na moje stanowisko

R E K L A M A

Lepsze powietrze „uchwała antysmogowa” dla Lubelszczyzny nowe przepisy, które Ciebie dotyczą

Marszałek Województwa Lubelskiego informuje, że dnia 19 lutego 2021 r. Sejmik Województwa Lubelskiego przyjął uchwałę Nr XXIII/388/2021 w sprawie wprowadzenia na obszarze województwa lubelskiego ograniczeń i zakazów w zakresie eksploatacji instalacji, w których następuje spalanie paliw stałych - tzw. „**uchwałę antysmogową**”.

Przyjęta uchwała określa wymagania w zakresie eksploatacji nowych urządzeń grzewczych dopuszczonych do stosowania, zakazuje stosowania najgorszych jakościowo paliw oraz wprowadza przepisy przejściowe dla funkcjonujących instalacji niespełniających wymagań.

Czyste powietrze to nasza wspólna sprawa. Uchwała antysmogowa jest rozwiązaniem optymalnym, na drodze do poprawy jakości powietrza w województwie.

Uchwała wchodzi w życie od 1 maja 2021 r.



Jesteś posiadaczem wysokoemisyjnego kotła węglowego? Jeśli tak to pamiętaj i już dziś pomyśl o zmianie sposobu ogrzewania swojego domu. Maksymalnie masz czas na wymianę do dnia:

- 31 grudnia **2023** r.: kotły bezklasowe oraz kotły klasy 1 i 2
- 31 grudnia **2026** r.: kotły klasy 3 i 4
- 31 grudnia **2029** r.: kotły klasy 5

na kocioł Ecodesign (zgodny z wymaganiami ekoprojektu) lub inne ekologiczne i niskoemisyjne źródło ogrzewania.



Miej świadomy wpływ na środowisko. Używaj tylko dobrej jakości paliw z legalnych źródeł!

Pamiętaj, że spalanie węgla kamiennego niskiej jakości (muły, floty, drobny miął), węgla brunatnego i drewna o wilgotności powyżej 20% szkodzi zdrowiu i jest **zakazane**.

Zalecane paliwa to: gruboziarnisty węgiel kamienny, ekogroszek, pelet, brykiet, biomasa drzewna, drewno sezonowane (dąb, buk, grab, brzoza).



Budujesz dom lub wymieniasz stary piec? Montuj wyłącznie kocioł spełniający normy ekoprojektu.



Planujesz montaż nowego ogrzewacza pomieszczeń (np. kominek, koza)? Pamiętaj, że od 1 stycznia 2022 r. musi spełniać wymagania ekoprojektu.

Możesz liczyć na pomoc Doradcy Energetycznego z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubelskiego, który pomoże zdobyć informacje dot. dofinansowania na wymianę kopciucha i podjąć decyzję o wyborze nowego źródła ciepła dla Twojego domu. Kontakt z zespołem Doradców Energetycznych na adres: doradztwo.energetyczne@lubelskie.pl lub pod numerami telefonów: (81) 537 16 17 i (81) 537 16 16.

Wymieniając piec oraz stosując zalecany opał dbasz o lepszą jakość powietrza a także o zdrowie swoje i swoich bliskich. Pozostawmy czyste powietrze dla przyszłych pokoleń.

Więcej informacji na stronie internetowej www.ochronapowietrza.lubelskie.pl lub pod numerem telefonu: (81) 441 67 12.

„Wierny Syn Ojczyzny naszej. Ksiądz Prałat Jan Poddębniak (1907-1994)”. Fragmenty książki prof. Anny Łosowskiej (3/5)

Kryptonim „Fanatyk” W Czemiernikach agenci nie spuszczali z oka księdza Jana

Parafia Czemierniki nie była wymarzonej miejscem pobytu, ale księży z reguły nie sprzeciwiają się decyzjom swojego biskupa, dlatego ks. Jan Poddębniak z pokorą przyjął decyzję o przeniesieniu. Zapewne niewiele wtedy wiedział o historii miejsca, które potem pokochał (...).

Parafia w Czemiernikach była dużo uboższa niż w Niedzwicy, ale parafianie tak samo wierni, chociaż nowego proboszcza przyjęli nieufnie. Według doniesienia informatora „Artura”, nowego proboszcza witało zaledwie trzech gospodarzy czemiernickich, a przecież wprowadzał nowego kapłana biskup ordynariusz.

„Ludzie biedniejsi, ale dobrzy”

Pierwsze miesiące okazały się bardzo trudne; nieufni parafianie, problemy materialne i nieudane próby zmiany parafii nie mogły nastrajać optymistycznie. Widać to w korespondencji, konsekwentnie przechwytywanej przez służby bezpieczeństwa przed dostarczeniem do adresata, ale wierny swemu powołaniu i posłuszny władzom diecezjalnym podjął postawione przed nim zadanie. 30 grudnia 1955 r. napisał znamienity list do swego przyjaciela z czasów okupacji, ks. kanonika Antoniego Thiela, proboszcza w wielkopolskim Czarnkowie:

Kochany Księżo Kanoniku. Antosiu Drogi. Zawsze elegancki, a ja nie. Nawet nie miałem porządnego papieru - wikary mi dał, innym na gorszym pisałem, Tobie boję się. Ja już nie w Niedzwicy lecz w Czemiernikach (...) Parafia trochę gorsza, ale można wytrzymać, wikary jest, kościół piękny, wikariat ładny, plebania dobra, stodoła, obora, piwnica-niwna. Już gromadzę materiał do budowy, żeby nie to, byłoby dobrze. Ludzie biedniejsi, ale dobrzy.

Wroga postawa wobec PRL

Już 15 września 1956 r. w Powiatowym Urzędzie do Spraw Bezpieczeństwa w Radzynie Podlaskim zapadła decyzja o „założeniu sprawy ewidencyjno-operacyjnej” pod kryptonimem „Fanatyk” wobec ks. Jana Poddębniaka, wykazującego wrogą postawę wobec PRL.

W czym przejawiała się ta wroga postawa? Przed wszystkim rozbu-



Kościół parafialny w Czemiernikach jest zabytkiem klasy I i wyróżnia się swym pięknem i okazałością. Jest to kościół jednonawowy z parą bocznych kaplic, z prezbiterium węższym i zakończonym półkoliście. Od frontu widoczne są z daleka dwie wieże wysokości 38 m

Tajni współpracownicy organów bezpieczeństwa na bieżąco informowali o zachowaniach duchownych i treści ich kazań.

dowywał kółka różańcowe i inne organizacje katolickie. To dlatego przez długie lata będzie pod ścisłą obserwacją milicji i służb wraz ze swoim wikariuszem ks. Zbigniewem Kutza-nem, który przybył do Czemiernik kilka miesięcy później, zstępując na tym stanowisku ks. Henryka Józefkę.

I ten wikariusz stał się podporą i dobrym duchem księdza proboszcza, punktem odniesienia dla kilku kolejnych wikariuszy, którzy szybko opuszczali Czemierniki, nie znajdując tu miejsca dla siebie pod okiem wymagającego i ostrego w słowach proboszcza.

Odpusty - najwyższy szczyt fanatyzmu

Praca nowych duszpasterzy w parafii czemiernickiej nie należała do łatwych. Wypełnianie zwykłych obowiązków duszpasterskich było bez przerwy obserwowane i gdzie tylko było można – utrudniane.

Procesje z racji Bożego Ciała i Wszystkich Świętych, a zwłaszcza obrzęd poświęcenia pól, odbywały się w ściśle określonych przez urzędników warunkach i po uzyskaniu specjalnego pozwolenia.

O takie pozwolenia proboszczowie musieli też prosić, jeżeli chcieli

przygotować rekolekcje, mimo że stosowne Zarządzenie Ministerstwa Oświaty wyraźnie zezwalało na rekolekcje w szkołach.

Tajni współpracownicy organów bezpieczeństwa na bieżąco informowali o zachowaniach duchownych i treści ich kazań. Wymownym przykładem może być notatka sporządzona dla Wydziału ds. Wyznań WRN w Lublinie, w której narzekano, że w parafii Czemierniki urządza się największe odpusty, na które zapraszani są księża z innych parafii (w liczbie od 10 do 16), a „imprezy te uwypuklają najwyższy szczyt fanatyzmu”.

Przechytrzyć władze

Solą w oku władz były też nabożeństwa majowe urządzone w należących do parafii wsiach.

Narzekano, że najczęściej ludzi gromadzi się przy wiejskich kapliczkach w Bełczacu, Dębicy, Skokach i Wygnanowie, i że winni temu są miejscowi księża.

Czasem udawało się księdzu proboszczowi przechytrzyć władze. Na przykład w 1960 r., kiedy każdy ksiądz musiał mieć zgodę nie tylko na urządzenie procesji Bożego Ciała, ale też na jej trasę, złożył taki wnio-

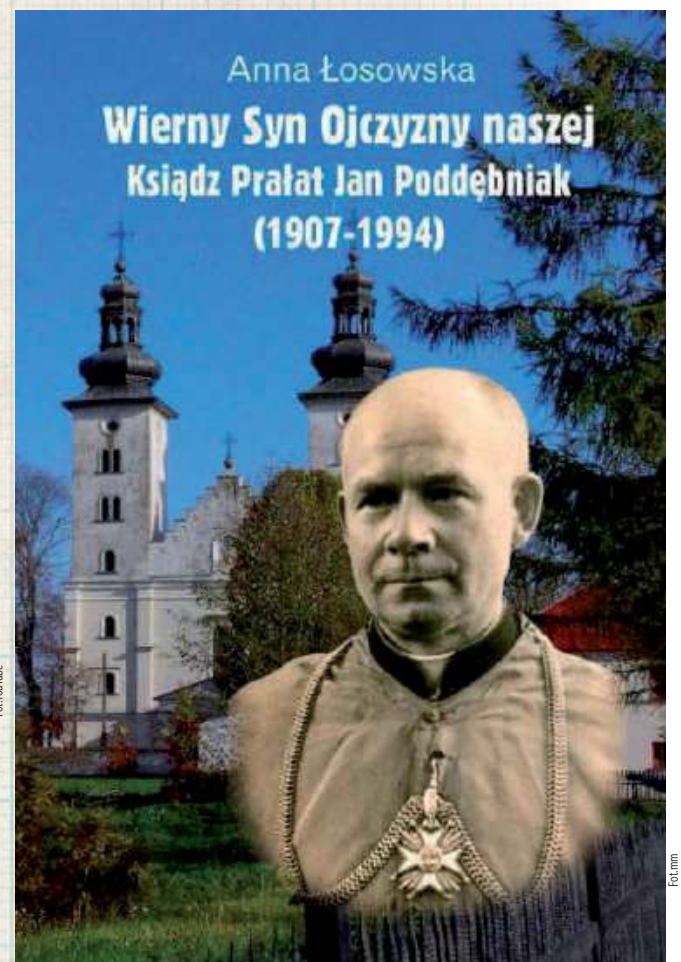
sek 15 czerwca, ale dotarł on do Radzyna dopiero 17-ego, a więc dzień po uroczystościach.

Czy to mogło być powodem wniosku Urzędu ds. Wyznań do Kurii Biskupiej o przeniesienie kapłana z Czemiernik, trudno stwierdzić, nie znamy treści wniosku ani uzasadnienia stanowiska Kurii, ale zachowała się odpowiedź Aleksandra Borkowskiego, kierownika Wydziału ds. Wyznań Prezydium WRN w Lublinie, w którym informował: „uwzględniając częściowo motywy zawarte w piśmie Kurii Biskupiej z dnia 30 X 1960 r. zawiadamia, że anuluje niniejsze żądanie dotyczące przeniesienia w/w księdza”.

Być może wpływ na tę decyzję miało zaświadczenie wystawione przez Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Czemiernikach 21 października 1960 r. w którym przewodniczący Prezydium Edward Sochal napisał, że „ksiądz Jan Poddębniak bardzo wydatnie współpracuje z nami na odcinku gospodarczo-kulturalno-społecznym, organizuje pomoc dla pogorzalców, popiera z ambony wszystkie kursy organizowane przez Koła Gospodyń Wiejskich oraz współorganizował Wieczorową Szkołę Rolniczą w Czemiernikach”.

Tytuł i śródtytuły od redakcji.

Anna Łosowska



Sól w oku władz
„Ks. Jan Poddębniak, jako proboszcz parafii w Niedzwicy Kościelnej, za krytykę ustroju komunistycznego stał się obiektem inwigilacji i prześladowania przez organa bezpieczeństwa. Wskutek nacisku władz administracyjnych został przeniesiony do odległej parafii Czemierniki, w której pracował aż do śmierci” (fragment biografii zamieszczonej w książce Wydawnictwa Norbertinum)

Agenci narzekali, że najczęściej ludzi gromadzi się przy wiejskich kapliczkach w Bełczacu, Dębicy, Skokach i Wygnanowie, i że winni temu są miejscowi księża

W NASTĘPNYM ODCINKU

Charakterystyczną cechą księdza było przekonanie, że musi wszystkiego dopilnować, bo bez niego nic się nie robi. Kręcił się zatem przy robotnikach, czasami o coś pytał, często doradzał i niejednokrotnie po prostu przeszkadzał. W charakterze anegdoty przekazywane jest zdarzenie, że kiedy robotnicy wymieniali pokrycie dachu na jednej z wież, a ksiądz stojąc obok, ciągle ich poprawiał, jeden z nich (Stanisław Łucek) nie wytrzymał i zwracając się do kapłana, zapytał: „Czy jak ksiądz jest przy ołtarzu i odprawia Mszę Świętą to ja stoję z boku i podpowiadam, kiedy ma być Ojciec Nasz i Zdrowaś Mario?”

Drodzy Czytelnicy!

Jeśli macie w domowych archiwach zdjęcia ks. Jana Poddębniaka, podzielcie się nimi ze Wspólnotą. Będą one ilustracją do naszego cyklu o duszpasterzu z Czemiernik. Mogą to być fotografie ze ślubów, chrztów, Pierwszych Komunii, procesji Bożego Ciała...

Czekamy na kontakt: tel. 502 528 110
lub e-mail: radzyn@24wspolnota.pl

MOJA POCIECHA SIĘ UŚMIECHA

Jak wziąć udział w konkursie?

Zdjęcie dziecka wyślij:

- mailem: biuro@24wspolnota.pl
- MMS-em pod nr 904868 (4,92 zł z VAT) o treści: Pocięcha, imię i nazwisko dziecka, wiek, miejscowość.
- przynieś do redakcji (adres w stopce na s. 2)

Przysyłajcie fotki swoich pocięch, do wygrania kubek z nadrukiem zdjęcia zwycięzcy.



NATALIA I NICOLA ZABŁOCKIE, 2 latka, Świdry



WIKTOR SOKÓŁ, 5 lat, Parczew



MARIA PAWLAK, 3 miesiące, Radoryż Smolany



JULIA WISNIEWSKA, 3 lata, Łuków

POCHWAŁ SIĘ SWOIM PUPILEM

Zdjęcia przysyłacie:

- mailem pod adres: biuro@24wspolnota.pl
 - MMS-em pod numer: 904868, o treści: wsp.imię zwierzaka.imię i nazwisko właściciela.miejscowość, np. wsp.Tajfun.TeresaWakulik.Radzyn. Koszt MMS-a 4,92 zł
 - przynieście do redakcji (adres w stopce na s. 2)
- Uwaga! Nagrody wysyłamy raz w miesiącu! Regulamin konkursu dostępny na 24wspolnota.pl

Przysyłajcie fotki swoich zwierzaków, do wygrania kubek z nadrukiem zdjęcia zwycięzcy.



FRANIA
Właścicielka: Katarzyna Golec, Radzyń Podlaski



KITKA
Właścicielka: Wiktoria Korecka, Lipiny



PUSIA
Właścicielka: Karolina Korolczuk, Międzyrzec Podlaski



LUNA
Właścicielka: Karolina Dworniak, Łuków



PUPIL
Właścicielka: Ewelina Izdebska, Leszczanka



HARMONIA
Właścicielka: Anna Jakubowska, Ratoszyn Drugi



MORUS
Właścicielka: Dorota Józwik, Krzywda



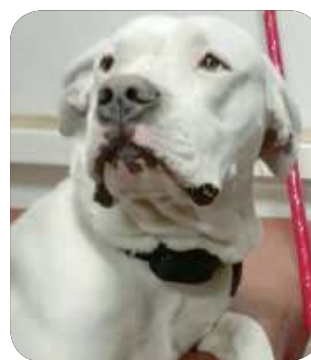
PUPIL
Właścicielka: Karolina Wierchowska, Radzyń Podlaski



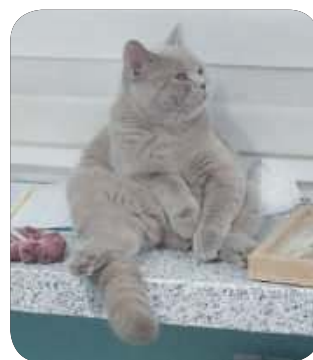
PEPO
Właścicielka: Ewa Kwaśniak, Opole Lubelskie



JERRY
Właścicielka: Agnieszka Golec, Radzyń Podlaski



HOGAN
Właściciel: Sławomir Tratkiewicz, Dwornia



LALA
Właścicielka: Maja Wierchowska, Lubartów



KARMEŁ
Właścicielka: Anna Mędrak, Słotwiny

10 maja 1831 roku pod Lubartowem polska dywizja generała Chrzanowskiego stanęła na progu zagłady. Z miasta zostały tylko zgłiszcza

Przez Kock, Firlej i Lubartów na Sardynię i do Paryża

Sto dziewięćdziesiąt lat temu pod Firlejem i Lubartowem generał Wojciech Chrzanowski stoczył dwie bitwy z Rosjanami. Zarówno ich rezultat jak i ocena samego dowódcy do tej pory budzą kontrowersje.

Cała kampania rozgrywała się po polskiej stronie w warunkach braku pewnych informacji. Zasadniczym celem przemarszu polskich jednostek było udzielenie wsparcia Józefowi Dwernickiemu, który operował w okolicach Zamościa. Polskie dowództwo nie wiedziało jednak, że zwycięzcy spod Stoczka tym razem gorzej się powiodło i, naciskany przez Moskali, musiał przekroczyć granicę austriacką, gdzie jego oddziały zostały rozbrojone.

Na pomoc Dwernickiemu

Nawet kiedy ta informacja dotarła do wodza powstania Jana Skrzyneckiego, ten nie zmienił rozkazów. Być może liczył na to, że Dwernicki wyrwie się Austriakom i wtedy będzie potrzebował pomocy. Z pewnością zaś nie chciał oglądać w swoim bezpośrednim otoczeniu Wojciecha Chrzanowskiego, który irytował go więcej niż trochę. Kim był dowódca silnego, liczącego około 5600 żołnierzy (7 baonów, 8 szwadronów i 10 dział) oddziału polskiego? Prądzyński pisał o nim: *Wzrostu małego, niemal karłowatego, był jednak szykowny, a przez ciągłe przykładanie się i umysł badawczy oswoił się z tem wszystkim, co jest właściwe różnym broni gatunkom; przede wszystkim był obdarzony od przyrodzenia znakomitą okamiarą. (...) Miał także w wysokim stopniu dar sądzenia zdrowo o rzeczach i ludziach.* W ustach Prądzyńskiego była to szczególnie cenna opinia. W czasach dyktatury Skrzyneckiego, jako dwaj główni doradcy wodza kłócili się niemal bez przerwy. Choć jakoś się pewnie uzupełniali: Prądzyński rzutki, z łatwością podejmowania decyzji, kreatywny, Chrzanowski analityk, mierzący wojnę cyrklem, z usposobienia malkontent i asekurant.

W służbie cesarza i cara

Karierę wojskową rozpoczął w czasach napoleońskich. Bił się pod Smoleńskiem, Borodino, spod Moskwy wracał w ariergardzie, jeszcze pod Wilnem osłaniał odwrót niedobitków Wielkiej Armii.

Ranny trafił do niewoli. W Kongresówce wstępuje do armii, jest jej najlepszym kartografem, opracowuje, znakomitą mapę kraju. W 1828 zostaje wysłany na front turecki, gdzie znowu wykazuje się osobistą odwagą w bitwie pod Warną. Otrzymuje od cara stopień podpułkownika i order św. Anny trzeciej klasy. Lojalny, kompetentny żołnierz.

Bohater bez wiary w sukces

Nad przystąpieniem do powstania chwilę się waha (jak większość dowódców, rozumiejących czym jest wojna lądowa z Rosją...), ale kiedy wchodzi do akcji, od początku staje się jednym z jego najbardziej kompetentnych dowódców. Jego plan uderzenia na Rosjan zostaje przez Chłopickiego odrzucony, a Chrzanowski wysłany do Modlina. Nie udało mu się również namówić do rażnych działań Michała Radziwiłła. Zostało więc pokazanie się na placu boju. Pod Miłosną w lutym 1831 odłamek wyhamowuje na trzymanej przez niego akuracie mapie, pod Wawrem i Dębem Wielkim dorabia się szlifów generalskich. Skrzynecki bierze go do sztabu. Mimo że Chrzanowski ciągle nie wierzy w sukces i doradza układy, wszystkie obowiązki wykonuje z nadmiarem, imponując kompetencjami, zaangażowaniem i wiedzą wojskową. Liczy, projektuje, rysuje na mapach, tyle że nikt go nie słucha. Przy pierwszej okazji Skrzynecki wysyła go na wyprawę do Zamościa, ma też przy okazji asekurować od południowego wschodu Warszawę.

Chrzanowski nie wierzył w sukces powstania, ale wszystkie zadania wypełniał wzorowo

Masakra w lesie pod Firlejem

Dywizja 8 maja, po pięciodniowym marszu z Jędrzejowa, zatrzymała się w Kocku. Od strony Puław nadchodził silny, liczący ponad 9000 żołdatów, oddział dowodzony przez generała Cypriana Kreutza, flankowany dodatkowo przez 2000 oddział Faesiego. Pod Firlejem doszło do starcia. Wysłany przez Chrzanowskiego oddział dowodzony przez, służącego w powstańczej armii polskiej francusko-włoskiego generała Hieronima Ra-



Niedostatki wzrostu, będące powodem docinków nawet podwładnych, Chrzanowski nadrabiał pracowitością i ogromną wiedzą sztabową. Uznaniem jego kompetencji był angaż jako dowódcy wojsk Sardynii, wcześniej to samo oferowali mu m.in. Turcy

Po wojnie z Austrią w 1849 roku na skutek zeznań Chrzanowskiego Sardyńczycy rozstrzelali jego niegdysiejszego podwładnego z powstania listopadowego generała Hieronima Ramorino

morino osaczył w lesie piechotę Faesiego i zadał jej ciężkie straty, zabijając 300 żołnierzy, a 500 biorąc do niewoli.

Przeoczyli 9000 Rosjan

Ponownie skoncentrowana kolumna polska pomaszerowała do Lubartowa, gdzie rozłożyła obóz tyłem do Wieprza. Gdyby wiadano o obecności Kreutza, zapewne decyzja byłaby inna. A tak już na starcie nieuchronnego starcia Polacy byli przyparci do rzeki. Rosjanie, mający znacznie lepsze rozeznanie w sytuacji, podzielili się na trzy oddziały: jeden idący od północy od strony Kamionki, drugi od wsi Nowodwór (okolicie dzisiejszej obwodnicy), trzeci miał odcinać odwrót od strony Niemiec i zniszczyć most w Sernikach, który w tej sytuacji był jedyną możliwą drogą odwrotu. A, radzi z sukcesu pod Firlejem i Kamionką, Polacy spalili.

Odwrót kontrolowany, Lubartów spalony

Moskale zostali dostrzeżeni absolutnie w ostatniej chwili. Poprowadzona osobiście przez Chrzanowskiego szarża kawa-

lerii na krótko powstrzymała następującego przeciwnika, akurat na tyle, żeby w jakim takim porządku przejść na drugi brzeg Wieprza. W mieście pozostały tylko dwa oddziały piechoty i ranni, którzy jeszcze przez dłuższy czas bronili się w klasztorze kapucynów, spowalniając natarcie nieprzyjaciela. Rosjanie rozpoczęli ostrzał artyleryjski, który zakończył się pożarem - stary, drewniany Lubartów spłonął, pozostały tylko budynki murowane. Most, który początkowo miał podpalić najbardziej na południe wysunięty oddział rosyjski, spalili sami Polacy, tym razem po to, żeby utrudnić pościg. Każda strona po starciu mogła ogłosić zadowolenie z jego rezultatu: Polacy wycofali się w porządku i bez większych strat (poza obrońcami klasztoru, którzy trafili do niewoli), co należy uznać za sukces, bo konsekwencje braku przygotowania i złej pozycji mogły być znacznie gorsze. Oddział dalej pomaszerował na Zamość. Rosjanie wyparli przeciwnika i utrzymali plac boju, więc też uznali swoje zwycięstwo. Generał Kreutz nie był pewien sytuacji na własnych tyłach i Chrzanowskiego wcale nie ścigał. Ten po miesięcznym



W klasztorze kapucynów bronił się pododdział piechoty, osłaniający odwrót głównych sił. Podczas kiedy część Polaków wiązała Rosjan walką w ostrzeliwanym przez artylerię mieście, główne siły przeszły przez most w Sernikach

Z Histori powstania listopadowego Karola Barzykowskiego:

...Chrzanowski, prawy człowiek, dobry Polak, żadnego zarzutu pod tym względem na sobie nie nosi i wszystko, co odnośnie do tego napisano jest mylne i błędne. (...) pod względem moralnym bez uniesień i entuzjazmu, bez namiętności, zimny nawet...

pobycie w Zamościu otrzymał dowództwo obrony południowej flanki Warszawy i radził tam sobie znakomicie, pod Mińskiem wygrał bitwę z generałem Gółwinem. Jednocześnie cały czas zachęcał Skrzyneckiego, potem Dębińskiego i Krukowieckiego do paktowania. Ci zaś powierza mu kolejne odpowiedzialne zadania, które ten wypełniał jak najlepiej potrafił. Był nawet gubernatorem powstańczej Warszawy. Dopiero we wrześniu otrzymał dymisję.

Oskarżenie o zdradę

Kolejna jego decyzja zbulwersowała całe otoczenie. Owoż niezwłocznie po upadku powstania Chrzanowski, było nie było bohater i kawaler Virtuti Militari, wstąpił do rosyjskiej armii. Być może chodziło mu tylko o paszport umożliwiający podróżowanie i załatwienie swoich spraw majątkowych, ale niesmak pozostał. Nie zmienił tego nawet fakt, że szybko poprosił o trzymiesięczny urlop, pojechał do Paryża i już stamtąd nie wrócił. Na emigracji był pariasem, nie zmieniało tego nawet wsparcie księcia Adama Czartoryskiego. Udało mu się zaczepić na misji w Turcji, gdzie kilku polskich oficerów pojechało wspierać tamtejszy rząd w konflikcie z Rosją. Chrzanowski przygotowywał tam projekty reform organizacji wojska. Podróżuje po Mezopotamii, Syrii, Kurdy-

W Lubartowie w 1831 roku były tylko 22 murowane budynki. I tylko one ocalały

stanie. Adam bezskutecznie próbuje zaprotegować go na wodza wojska papieskiego.

Kolejna niechciana wojna

W 1849 zostaje szefem sztabu i faktycznym dowódcą armii Królestwa Sardynii. Jest przeciwny, forsowanemu przez króla, pomysłowi wojny z Austrią: widzi, że armia jest w rozsypce, nie zna terytorium, sam ma problemy z porozumiewaniem się z dowódcami (nie mówi po włosku!), ponadto generałowie ani go nie szanują ani nie słuchają. Prym w tym wiedzie dobry znajomy spod Kocka, Firleja i Lubartowa Ramorino!). Po nieuchronnej w tych warunkach klęsce pod Novarą powołana zostaje komisja. Chrzanowski przedkłada jej raport, zeznaje w procesie przeciw Ramorino, który w efekcie zostaje rozstrzelany. Zrzeka się zapłaty za służbę. Mieszka w Paryżu, zajmuje się pracą naukową. Opracowuje między innymi, będącą skądinąd milowym krokiem w rozwoju polskiej kartografii, mapę przedwojenną Rzeczypospolitej. Umiera w 1861, pochowany jest na Montmartre.

Zbigniew Smółko

Pierwsze dni wojny opisane przez jednego z tych, którzy ocaleli

Żydowska kronika zagłady Puław (cz. II)

Moshe Blustein przed wojną był dobrze sytuowanym, nieźle wykształconym, lokalnym sklepikarzem i żydowskim politykiem w Puławach. W ciągu kilku dni stał się uchodźcą bez dachu nad głową, desperacko poszukującym schronienia choćby w stodole.

Wspomnienia Blusteina opublikowane zostały w Księdze Pamięci Puław (*In Memoriam - the City of Puławy, Yisker-bukh Puławy), opublikowanej w 1964 roku w Nowym Jorku przez M. W. Bersteina.

Modlitwa o ocalenie

17 września dotarły nowe informacje, że rosyjska Armia Czerwona wkroczyła do Polski i zajęła wiele miast i miasteczek. W międzyczasie nadeszło Jamim Noraim (dni pokutne w roku żydowskim na początku roku liturgicznego - przyp. ZS), betha midrasze (małe sale modlitwy ze zorganizowanymi przy nich szkołami religijnymi - przyp. ZS) i synagogi wypełniły się wiernymi, którzy przychodzili się modlić o powodzenie w nowym roku. Tego samego dnia usłyszeliśmy o zdobyciu przez Niemców Lublina, którzy kontrolowali to miasto, mimo faktu że jeszcze do niego nie wkroczyli.



Ulica Piłsudskiego w Puławach po bombardowaniu we wrześniu 1939 roku, autor nieznan, fotografia znaleziona na portalu fotopolska.eu, pochodząca z aukcji internetowej

Żydzi w okolicach dzisiejszych Puław zaczęli osiedlać się w XVII wieku, kiedy dominującym ośrodkiem była jeszcze wieś Włostowice. Na początku XVIII wieku Puławy były już ważniejsze i tam przeniosła się siedziba gminy wyznaniowej. Kiedy w końcu XVIII wieku miasto rozkwitło pod rządami Czartoryskich, Żydzi otrzymali zezwolenie na osadnictwo w północnej części osiedla, na tzw. Piaskach. W XIX wieku Żydzi stanowili ponad połowę mieszkańców. Dużą popularnością cieszył się wśród nich ruch chasydzki, osiedlił się tu m.in. wnuk słynnego Menachema Mendla Morgensterna z Kocka. W końcu XIX wieku wybudowano murowaną bożnicę, podobną (choć wyraźnie mniejszą) do słynnej lubelskiej Synagogi Maharszala. Gmina miała też cmentarz, dom pogrzebowy, mykwę, istniało kilka mniejszych domów modlitwy. Pod koniec XIX wieku w Puławach osiedliło się wielu Żydów z Rosji. W okresie międzywojennym wyznawcy religii mojżeszowej stanowili około połowy mieszkańców miasteczka, posiadali swoją reprezentację polityczną we władzach, liczne organizacje społeczne, religijne, charytatywne, klub sportowy, teatr, prasę (info ze strony szteti.org.pl)

W pierwszych dniach września 1939 roku w Puławach zostało tylko kilku Żydów, reszta wyruszyła na tułaczkę

którego nie otrzymaliśmy żadnych informacji, wyjechaliśmy razem z synem. Przybyliśmy pod Puławy i weszliśmy do pierwszego z brzegu domu, żeby się czegoś dowiedzieć. Niestety, nie mieli dla nas dobrych wieści. Poinformowano nas, że Niemcy budują obóz koncentracyjny koło Radomia i wysłali tam kilku Żydów z Puław, między innymi siłacza Mosze Zaimana. Byli tam okrutnie torturowani i później wypuszczeni.

Powrót do Puław

Przez ogrody i pola, unikając cały czas Niemców, wróciliśmy do naszego domu na dwa dni przed Świętem Jom Kippur. Okazało się, że wszystkie rzeczy z naszego sklepu, które ukryliśmy w piwnicy, są nienaruszone.

Przez kilka dni zostałem w moim domu, który składał się z trzech pokojów i kuchni. Moja żona w tym czasie pracowała w sklepie, ponieważ Niemcy nakazali, grożąc bronią, że wszystkie sklepy mają być otwarte codziennie do 17, nawet w niedziele i święta.

Zasłoniłem gazetami okna, zostawiając tylko małą przestrzeń, żeby

widzieć kto do nas idzie, żebym miał dość czasu, żeby ukryć się na strychu. W Jom Kippur zdarzyło się coś, co kazało mi odmówić modlitwę dziękczynienia. Co się stało: w moim sklepie zostało kilka polskich gazet ilustrowanych. W jednej z nich był obrazek ministra Becka, jadącego na plecach Hitlera. Nie wiedziałem o tym, skąd mógłbym wiedzieć, przecież nie sprawdzałem wszystkich gazet. Przyszedł niemiecki oficer i zaczął przeglądać gazety. Kiedy natrafił na ten obrazek, bardzo się zezłościł, kopnął w stół i krzyknął: „Kto to jest?”. Na szczęście moja żona zorientowała się, o co chodzi i powiedziała mu, że to jakiś mężczyzna z armii. Groził, że przy pierwszej okazji zemści się na Żydach. Kiedy o tym usłyszałem, włosy stanęły mi dęba, kiedy zrozumiałem, jak udało mi się uniknąć kłopotów.

cdn.

Zbigniew Smółko

O mało nie przypłali życiem rysunku z Beckiem, jadącym na Hitlerze

Co robią Niemcy?

W następnych dniach zaczęło brakować jedzenia. Postanowiłem wrócić do swojego miasta, ale tylko po zorientowaniu się w obecnej sytuacji w Puławach. Jak mordercy traktują tych kilku Żydów, którzy pozostali? W międzyczasie cały czas byliśmy w Wąwolnicy. Po tygodniu, w czasie

Glemp nie Mazur!

Uważny Czytelnik z Woli Gułowskiej zwrócił nam uwagę na pomyłkę, jaka tydzień temu wkraśliła się do cyklu o Madonnach z Lubelszczyzny. Koronacji obrazu w Woli Gułowskiej nie dokonał biskup Mazur (który skądinąd przewodniczył wtedy modłom), ale kardynał Józef Glemp. Dziękujemy za podpowiedź!

Zbigniew Smółko



REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII



Spalone centrum Łomży. Wycofujące się w sierpniu 1915 roku wojska rosyjskie zastosowały taktykę spalonej ziemi. Wiele wsi i miasteczek praktycznie zginęło z powierzchni ziemi a wielu mieszkańców uciekło w głąb Rosji. Tak wydarzyło się m.in. w Łomżach. Spaliły się: szkoła męska i żeńska, budynki Zarządu Gminnego oraz cała miejscowość w prawie 90 proc. Na zdjęciu, pochodzącym z aukcji internetowej, opublikowanym na portalu fotopolska.eu, widzimy ruiny Rynku i - w dalszym planie - cerkiew prawosławną, którą oszczędzono. Z prawej żołnierze w charakterystycznych niemieckich hełmach

Pani Leśniańska, Królowa trzech wyznań

Matki Boskie Lubelszczyzny

Nietypowa, kamienna ikona Maryi z Dzieciątkiem objawiła się dwóm chłopcom na gruszy w 1683 roku. Zbudowano dla niej najpierw kaplicę, potem kamienny kościół, wreszcie, wobec licznych cudów, w połowie XVIII wieku, sprowadzono paulinów. Do ikony zanosili modły zarówno rzymscy katolicy jak i unici. W 1874, po likwidacji unii, sanktuarium przejęli prawosławni. Od tego momentu losy wizerunku są niejasne: ponoć biskup Benjamin Szymański miał kazać oddać Rosjanom kopię, a oryginał ukryć w Łomży, skąd ikona powróciła do Leśnej po wojnie. Prawosławni uważają, że oryginał zaginął w trakcie, zapoczątkowanej ucieczką latem 1915 roku, wędrowności siostr po Rosji, Bałkanach i Francji albo też znajduje się właśnie w Provimont, gdzie do tej pory istnieje klasztor prawosławny, odwołujący się do tradycji Leśnej (cdn).

Zbigniew Smółko



III LIGA

WYNIKI 35. KOLEJKI
Podlasie - Lewart 0:1
Bramka: Żelisko 62'.
Orlęta - ŁKS Łagów 1:0
Bramka: Kobiałka 53'.
Sokół - Wisła P. 0:1
Bramka: Paluchowski 5'.
Jutrzenka - Hetman 5:3
Bramki: Kaczor 25', Ślaski 28',
Ceglarz 35', Zawadzki 67'
(k), 90' - Chyrchała 41', 43',
Łapiński 60'.
Wólczańska - Chełm. 1:1
Bramki: Durda 85' - Mazurek
58' (k).
KSZO - Wisłoka 2:0
Bramki: Bayramov 20', Stanisławski 90+2'.
Avia - Siarka 2:1
Bramki: Poleszak 7', Oziemczuk 90+2' - Bierzało 43'.
Cracovia II - Stal K. 2:1
Bramki: Vinicius 21', Matheus 84' - Mażysz 90'.
Stal St. - Wiązownica 2:2
Bramki: Hudzik 66', Wojtak 77' - Róg 37', Rop 69' (k).
Korona II - Podhale 0:0
Wisła S. - pauza

MECZE ZALEGŁE
Wisła P. - Siarka 1:0
Bramka: Ednilson 87'.
Avia - Jutrzenka 6:0
Bramki: Darmochwał 3', Uliczyn 5', Kompanicki 66', Biatek 69', 79', Kursa 85'.
Wólczańska - KSZO 2:1
Bramki: Łazarz 51', Skrzyniak 90' - Zaklika 59'.

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Wisła Puławy	34	84	87:24
2.	Sokół Sieniawa	34	65	55:29
3.	Stal Stalowa Wola	33	61	62:33
4.	Podhale Nowy Targ	33	60	48:34
5.	Avia Świdnik	33	59	77:34
6.	Chełmianka Chełm	33	55	53:40
7.	Wisłoka Dębica	33	51	49:37
8.	KSZO Ostrowiec Św.	33	50	56:39
9.	Wólczańska Wólka P.	33	49	58:45
10.	ŁKS Łagów	34	47	47:48
11.	Siarka Tarnobrzeg	33	47	48:44
12.	Wisła Sandomierz	33	47	46:53
13.	Cracovia II Kraków	34	43	45:42
14.	Lewart Lubartów	33	42	39:36
15.	Podlasie Biała Podl.	33	41	50:69
16.	Orlęta Radzyń Podl.	34	40	50:62
17.	KS Wiązownica	34	36	43:72
18.	Stal Kraśnik	34	35	39:48
19.	Korona II Kielce	33	32	43:69
20.	Jutrzenka Giebułtów	33	25	43:89
21.	Hetman Zamość	33	8	27:118

NASTĘPNE KOLEJKI
(19.05., środa): Wisła P. - Orlęta (godz. 18:00), Lewart - KSZO (godz. 17:00), Siarka - Podlasie (godz. 17:00), Wisła S. - Avia, Wisłoka - Wólczańska, Chełmianka - Jutrzenka, Hetman - Korona II, Podhale - Sokół, ŁKS Łagów - Cracovia, Stal K. - Stal St., KS Wiązownica - pauza.
(22/23.05): Podlasie - Wisła S. (sob., godz. 16:00), Orlęta - Sokół (sob., godz. 18:00), Wólczańska - Lewart (sob., godz. 17:30), Cracovia II - Wisła P. (sob., godz. 13:00), Hetman - Podhale, Korona II - Chełmianka, Jutrzenka - Wisłoka, KSZO - Siarka, Avia - KS Wiązownica, Stal St. - ŁKS Łagów, Stal K. - pauza.

PIŁKA NOŻNA Krystian Żelisko trafił dla śp. dziadka. Lubi grać z zespołami z naszego regionu

„Zelek” dał wygraną Lewartowi na boisku Podlasia

W 62 minucie niezwykle ciekawie zapowiadającego się spotkania padł jedyny gol w spotkaniu pomiędzy Podlasiem i Lewartem. Joe Dearman zagrał dłuższą piłkę do Konrada Nowaka, który zamarkował strzał, ale nad obrońcami podał do Krystiana Żelisko, który z 10 metrów przelobował wychodzącego Wiktora Krasowskiego.

- To był wyrównany mecz, w którym nie było wielu akcji bramkowych. Było mało płynnej gry. Najważniejsze są trzy punkty. Jak ty to mówisz, ładnie to ma grać zespół na wesele. Nikt nie daje „oczek” za styl. Za chwilę nikt o tym nie będzie pamiętał. Ważne jest to, co znalazło się w siatce. My mieliśmy jedną sytuację i ją wykorzystaliśmy. W kilku okazjach mogliśmy zachować się nieco lepiej - mówi Tomasz Bednaruk, trener Lewartu.

- To był mecz na remis. Popelniliśmy fatalny błąd i straciliśmy bramkę. Nasz golkeeper niepotrzebnie wyszedł do piłki. Do tego momentu Wiktor Krasowski był bezrobotny. To jest młodość. Pamiętajmy, że „Wicio” ma dopiero 18 lat. Jako Podlasie nie jesteśmy mocarzem tej ligi. Zagraliśmy bez Jarka Kosieradzkiego w defensywie i Kamila Kocoła w ofensywie. To wielka strata. Gołym okiem było to widać. Boli, że przegraliśmy mecz, w którym nie powinniśmy ulec. Lewart walczył, odgryzał się, Mówiłem zespołowi w przerwie, że jeśli nie da się wygrać, to trzeba zremisować - dodaje Rafał Borysiuk.

Szkoleniowiec białczan podkreśla, że jego podopieczni bardziej zasłużyli na gola niż Lewart. - Nie-



Bohater Lewartu. Krystian Żelisko (w środku) zdobył jedynego gola w meczu z Podlasiem. Dla niego to 11. trafienie w sezonie (fot. Cezary Hince)

złą okazję miał Olaf Martynec. W pierwszej połowie Mateusz Golba mógł kończyć, a podawał do Maćka Wojczuka. Gratulacje dla Lewartu, chociaż najsprawdliwszym wynikiem byłby remis - dodaje.

Z „Siarką” i Wisłą

W środę białczanie jadą do Tarnobrzega. Z kolei w weekend już na obiekcie PSW w Białej Podlaskiej biało-zieloni podejmą Wisłę Sandomierz.

- Kamil Kocół był już na ławce z Lewartem. Będziemy ostrożnie dawkować jego osobę, gdyż jest po kontuzji przewodniczącego. Przed nami dużo meczów. Jest jeszcze kupę grania. Nie będziemy ryzykować, ale z Siarką złapie jakieś minuty. Na Sandomierz będzie w pełni gotowy - mówi Borysiuk.

Dla szkoleniowca mecz z Siarką to szczególne wydarzenie. - Jesienią debiutowałem w roli trenera Podlasia. Wygraliśmy 3:2, chociaż do przerwy przegrywaliśmy różnicą dwóch goli. Dla nas rozpoczyna się najtrudniejszy okres dla mnie, drużyny. Jeszcze niedawno wydawało się, że brakuje kilku

punktów do utrzymania. Tak jest, ale my nie umieliśmy ich zdobyć. Popatrzymy, że zespoły za nami punktowały. Teraz zaczynamy prawdziwą walkę - dodaje.

Z KSZO i Wólczańką

Już w środę Lewart podejmie ekipę z Ostrowca Świętokrzyskiego, zaś w weekend zagra w Wólce Pełkińskiej.

- KSZO to doświadczona ekipa, która gra w kratkę. Potrafią przegrać ze słabszym, a wygrać z wiceliderem. Jesienią prowadziliśmy grę, graliśmy dobre zawody, ale zostaliśmy wypunktowani. Będziemy musieli być bardziej czujni, jeśli chodzi o działania boiskowe. Później czeka nas Wólczańska. Ich teren jest naprawdę mocno specyficzny. W naszej sytuacji każdy mecz jest na wagę złota. Gdzie nie gramy i z kim nie gramy, musimy liczyć na zdobycze punktowe. Do Wólki pojedziemy po punkty. Podobne nadzieje wiążemy z najbliższym meczem. Do składu wróci Bartek Zbiciak, który musiał pauzować za kartki - mówi opiekun lubartowian.

ROZMOWA Z Krystianem Żelisko, napastnikiem Lewartu

Dziadek śp. Stasio czuwał nade mną

W Dzień po pogrzebie dziadka Stanisława strzeliłeś dwa gole przeciwko Orlętom. Dzień przed pierwszą miesięcznicą śmierci dziadka trafiłeś do siatki Podlasia. Przypadek?

- Wierzę, że mój śp. dziadek Stasio czuwał nade mną z góry i oglądał spotkanie.

W Chyba nie ma sensu pytać, komu dedykujesz trafienie?

- No właśnie.

W Tak się składa, że strzeliłeś gole Orlętom i Podlasowi, czyli ekipom z ziem, na których się urodziłeś...

- Dokładnie. Przyszedłem na świat w Białej Podlaskiej, a dzieciństwo spędziłem w Łomazach, zaczynając przygodę z piłką w miejscowej

Niwie. Tak losy się potoczyły, że nie grałem w klubach z okolicy. Cieszę się, że mogłem pokazać się w rodzinnych stronach.

W Jak oceniałbyś spotkanie?

- To był mecz do jednej bramki. Oba zespoły nie miały wielu szans. Podlasie po straconym голу ruszyło na nas, ale wytrzymał i do końca utrzymaliśmy korzystny wynik.

W Wasza sytuacja w tabeli wygląda dużo lepiej niż jeszcze kilkanaście dni temu...

- W pewnym momencie mocno „śmierdziało” spadkiem. Odbiliśmy się, ale pamiętajmy, że do końca sezonu jest jeszcze dużo grania. Dla nas każdy punkt jest jak tlen. Cieszymy się, że zwyciężyliśmy z sąsiadem w tabeli.

Podlasie ze sponsorem

Firma BETFAN została oficjalnym bukmacherem Podlasia Biała Podlaska. Klikając link i rejestrując się jako kibic, pomagasz budować Podlasie: www.affiliatesolutions.com/click/c6963f2fee.

PODLASIE BIAŁA PODLASKA - LEWART LUBARTÓW 0:1 (0:0)

Bramka: Żelisko 62'.

Podlasie: Krasowski - Archipov, Nieścieruk, Salak, Dmitruk, Wojczuk, Andrzejuk, Kobza, Zabielski (73' Martynec), Mierzwiński (67' Łęcki), Golba (67' Chmielewski).

Lewart: Wójcicki - Michałow, Niewęgłowski, Ponurek, Świech, Dearman (88' Pożak), Maksymiuk, Najda (81' Niewiński), Szczotka, Nowak (78' Buczek),

Żelisko (88' Fularski).

Żółte kartki: Andrzejuk, Borysiuk (trener) - Dearman, Pożak, Najda.

Sędziował: Wasil (Lublin).

Moja pomyłka

Przed tygodniem opublikowałem wywiad z Arkadiuszem Maksymiukiem, czyli byłym zawodnikiem Podlasia, a obecnie graczem Lewartu.

W ostatniej odpowiedzi „Maksia” popełnił błąd. Zadałem pytanie, co będzie po ostatnim gwizdku. Arek powiedział: udam się do domu, który jest oddalony o dwa kilometry od stadionu. Spędzę ten czas z rodzicami i moją kobietą, popijając lampką wina za wygraną Lewartu. Ja omyłkowo zamieniłem ostatnie słowo na Podlasie. Oczywiście to moja pomyłka. Przepraszam!

mp

Marczuk w reprezentacji Polski!

Wychowanek Huraganu Międzyrzec Podlaski i były zawodnik Podlasia Biała Podlaska został powołany na zgrupowanie reprezentacji Polski do lat 19. Dla Dominika Marczuka to wielkie wyróżnienie.

Selekcjonerem biało-czerwonych jest Mariusz Rumak. 17-latek będzie trenował w Gniewinie od 31 maja do 3 czerwca. Marczuk od tego se-

zonu reprezentuje barwy Stali Rzeszów. „Mara” ma na koncie 13 występów (965 minut) i cztery żółte kartki. Dominik jest wychowankiem Kamila Korniluka. Później przeniósł się do Górnika Łęczna, a następnie występował w TOP-ie 54 Biała Podlaska. W seniorskiej piłce zadebiutował w sezonie 2019/2020. W Podlasiu rozegrał 17 meczów (1523 minuty).



Kamil Korniluk wraz ze swoimi wychowankami z Huraganu Międzyrzec Podlaski (od lewej): Wiktor Krasowski (Podlasie Biała Podlaska), Filip Szabaciuk (I-ligowy Stomil Olsztyn) i Dominik Marczuk (II-ligowa Stal Rzeszów)

mp

PIŁKA NOŻNA Po trzech latach do Puław wraca poziom ogólnopolski. Paluchowski dał wygraną na boisku wicelidera

II liga, II liga - „Wisetka”

Na osiem kolejek przed końcem piłkarze Wisły mają awans do II ligi. Wygraną 1:0 udowodnili, iż są najlepszym zespołem w stawce. Puławianie zwyciężyli na boisku wicelidera.

Jedynie trafienie zaliczył Adrian Paluchowski. Dla 33-latka był to 28 gol w 34 spotkaniu w tym sezonie. „Paluch” trafił do siatki po zagraniu od Emila Drozdowicza. Podopieczni Mariusza Pawlaka skomplikowali sobie sytuację w 26. minucie, kiedy szarżującego na bramkę Piotra Owczarzaka Daquana Kinga sfaulował Błażej Cyfert, za co został ukarany czerwoną kartką.

Gospodarze najlepszą sytuację do wyrównania mieli tuż po przerwie. Na całe szczęście po uderzeniu Oskara Majdy piłka zatrzymała się na poprzeczce. Czułnością popisał się również Mateusz Pielach, Kapitan Wisły wybił piłkę z linii bramkowej, zaś w końcówce Jarosław Lis trafił w Piotra Owczarzaka. Ostatnie fragmenty to ataki Sokoła. W polu karnym puławian znalazł się nawet bramkarz Sokoła - Mateusz Zajac. Nic z tego.

Ostatni gwizdek oznaczał święto. Gracze Wisły mieli przygotowane szampany, które wystrzeliły na boisku w Sieniawie. Puławianie po trzech latach wra-



Szalona radość graczy Wisły na boisku w Sieniawie

cają na poziom ogólnopolski.

SOKÓŁ SIENIAWA - WISŁA PUŁAWY 0:1 (0:1)

Bramka: Paluchowski 5'.

Sokół: Zajac - Grasza, Kapuściński, Drelich, Lis, Oziębło (61' Wiecek), Ochał, Purcha (80' Pikiel), Majda (61' Mazurek), Hass (80' Wójcik), King (86' Kasperkowicz).

Wisła: Owczarzak - Cheba, Cyfert, Pielach, Kubań, Drozdowicz (37' W. Puton), Skalecki, Wiech, Kondracki (73' Czelny), Ednilson (74' Brągiel), Paluchowski.

Żółte kartki: Purcha, King - Cheba, Cyfert, Skalecki, Paluchowski.

Czerwona kartka: Cyfert 26', za faul.

Sędziował: Wiśniowski (Tarnów).

Ednilson strzela za trzy punkty

Podobnie jak w meczu z KS-em Wiązownic Ednilson Furtado zapewnił Wiśle trzy punkty. Ponownie zrobił to w końcówce spotkania. Wiślaczy pokonali Siarkę Tarnobrzeg 1:0 i zanotowali dziesiąte zwycięstwo na wiosnę.

Samo spotkanie nie było wielkim widowiskiem. Siarka cofnięta głęboko na własną połowę skupiła się na defensywie, rzadko kiedy wychodząc z własnej połowy. Obrońcy przyjezdnych grali blisko siebie i trudno było naszemu zespołowi znaleźć miejsce do oddania strzału. W 7. minucie z prawej strony dośrodkował Dominik Cheba, a stojący na jedenastym metrze Krystian Puton nieczysto trafił w piłkę. Dwukrotnie

w niezłych sytuacjach znajdował się w polu karnym Adrian Paluchowski, ale brakowało precyzji przy opanowaniu piłki w jedenastce rywali.

W drugiej połowie wiślaczy wciąż bili głową w mur postawiony przez siarkowców. Uderzali z dystansu Skalecki i Puton, ale bez efektu. Głową strzelali Cyfert i Paluchowski, ale wciąż nie było to poważne zagrożenie tarnobrzesckiej bramki. Dopiero w 87. minucie w roli głównej wystąpiło trzech zmienników. Piłkę przejął Włodzimierz Puton, podał ją do Karola Czelnego, a ten z powrotem oddał ją do Putona, który wstrzelił ją w pole karne. Tam nabiegał Ednilson Furtado, który trafił do siatki. Dla niego to czwarty gol w rundzie. W ostatnich minutach Siarka próbowała stworzyć zagrożenie długimi podaniami w pole karne, ale nie była w stanie zdobyć wyrównującego gola.

WISŁA PUŁAWY - SIARKA TARNOBZEG 1:0 (0:0)

Bramka: Ednilson 87'.

Wisła: Owczarzak - Kuban, Wiech, Cyfert, Cheba, Skalecki, K. Puton, Drozdowicz (84' Czelny), Kacprzycki (84' W. Puton), Bartosiak (23' Ednilson), Paluchowski.

Siarka: Kowal - Bierzało, Józefiak, Duda, Kowalik, Bieniarz

ROZMOWA Z Mariuszem Pawlakiem, trenerem Wisły

Po piwku, ale gramy dalej

W Gratulacje...

- Dziękuję. Postawiliśmy kropkę nad „i”. Nikt nie ukrywał, że jesteśmy faworytem tej ligi. Chcieliśmy jak najszybciej dopełnić formalności. Udało się, ale cały czas koncentrujemy się na lidze. Przed nami ciekawe boje oraz finał Pucharu Polski z Avią Świdnik. Chcemy unieść trofeum.

W Teraz szanse dostaną ci, którzy grali mniej?

- Grają ci, są zdrowi. W Sieniawie nie mogłem skorzystać z: Łukasza Kacprzyckiego, Krystiana Putona oraz Bartłomieja Bartosiaka. Mam nadzieję, że będą gotowi w najbliższej przyszłości. Teraz wypadł nam Błażej Cyfert, a do tego w pierwszej połowie z powodu urazu zszedł Emil Drozdowicz. Będziemy sięgać po młodszych zawodników, ale do tego zmusiło nas życie. Nie ma mowy, by odpuszczać, bo już mamy mistrza. Tak to nie działa.

(46' Janeczko), Rogala (60' Zmarzlik), Skrzypek (83' Szołtys), Sulkowski, Bałdyga (86' D' Apollonio), Gajewski.

Sędziował: Moskal (Kielce).

W Jak podsumujesz mecz?

- Przyjechaliśmy do dobrego zespołu, który jako pierwszy chciał ograć Wisłę na wiosnę. Dobrze zaczęliśmy, mogliśmy wyrównać po sytuacji Paluchowskiego. Później sytuacja się skomplikowała. Po przerwie cofnęliśmy się do niskiego pressingu. Nie było sensu ganiać się po całym boisku.

W W sobotę Puławę nie spały?

- Absolutnie. W środę gramy kolejny mecz. Cieszymy się. Wypiliśmy po piwku. Niedziela była wolna, zaś w poniedziałek odbyliśmy normalne zajęcia. Gdybyśmy awansowali do Ligi Mistrzów, byłoby inaczej. Wiemy, gdzie jesteśmy, co zrobiliśmy. Czas na świętowanie będzie na koniec rozgrywek. Myślę, że w środę po meczu z Orłętami również będzie chwila na radość przed naszą publicznością.

mp

Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski - ŁKS Łągów 1:0 (0:0). Trzecie kolejne zwycięstwo

Dobra passa podtrzymana, teraz poprzeczka idzie jeszcze wyżej

Nawet grając godzinę w osłabieniu, rywal powiesił poprzeczkę wysoko. Orlęta wykazały się cierpliwością, a w kluczowym momencie Michał Kobiółka pokazał, że jest liderem tej drużyny. W środę podopieczni Michała Raczyńskiego postarają się popsuć świętowanie awansu do II ligi Wiśle Puław.

Trener Raczyński trzeci raz z rzędu wystawił identyczną jedenastkę jak w poprzednich zwycięskich meczach. Większość zawodników tego „wyjściowego garnituru” mogła odpocząć w meczu pucharowym z Huraganem.

65 minut w przewadze

Początek pierwszej połowy był wyrównany: goście dłużej utrzymywali się przy piłce, a Orlęta

próbowały szybkich kontrataków. Kluczowe wydarzenia miały miejsce około 20 minut: najpierw Mikołaj Szymański został napomniany za próbę wymuszenia rzutu karnego a chwilę potem sfaulował Karola Rycaja i dostał drugą żółtą kartkę. Co ciekawe - ani Orlęta, ani Łągów nie zmieniły sposobu gry, goście nie cofnęły się do obrony, a Orlęta wcale nie rzuciły się do szturmu.

Nieskuteczność nieukarana

W drugiej połowie gospodarze długo nie musieli czekać na okazję: w 53. min. najlepszy na boisku Michał Kobiółka przedarł się środkiem pola i technicznym strzałem przechytrzył bramkarza. W kolejnych minutach coraz bardziej widać było zmęczenie gości grą w dziesiątkę i kilka razy miejscowi mieli szansę na podwyższenie, brakowało jednak precyzji ostatniego podania, nawet kiedy mieli w polu karnym

OKIEM TRENERA



Mikołaj Raczyński (Orlęta)

Do poprawienia jeszcze przesuwanie i pressing, chwilami z grającym trójką obrońców przeciwnikiem był z tym kłopot. Do poprawy też skuteczność, bo powinniśmy ten mecz „zamknąć” szybciej a tak w końcówce było nerwowo. Gratuluję chłopakom, to świetna, ciężko pracująca grupa

przewagę liczebną. O mały włos nie zostałoby to ukarane: w końcówce

ambitni goście rzucili się do ataku i kilka razy w polu karnym Orląt temperatura zauważalnie wzrosła i końcowy gwizdek biało-zieloni powitali z ulgą.

Orlęta wygrały trzeci raz z rzędu i trzeci raz Maksymilian Ciołek zachował czyste konto (dodać do tego można mecz pucharowy z Huraganem, kiedy bronili Robert Nowacki i Patryk Rojek.), podkreślić jednak należy, że duża w tym zasługa jego kolegów z obrony, którzy dbają o to, by młody bramkarz nie musiał się zbyt często wykazywać kunsztem.

Mecze w środę i sobotę

W ciągu trzech dni Orlęta zmierzą się z Wisłą Puław, która po wygranej z Sokołem Sieniawa ma już zapewniony awans do II ligi.

Środowy mecz może mieć różne scenariusze. Świeżo upieczony drugoligowiec zagra bez najsukuteczniejszego strzelca Adriana Paluchow-

skiego, który w sobotę wyleciał z czerwoną kartką. Wiadomo, że w sytuacji wczesnego zaklepania awansu może być problem z utrzymaniem koncentracji. Gospodarze mogą dać szansę dotychczasowym rezerwowym, którzy będą szczególnie zmotywowani, żeby po awansie utrzymać się w drugoligowej kadrze. Orlęta zagrają bez wykluczonego za żółte kartki Pawła Chaliadki. - Mam w kadrze ośmiu innych piłkarzy, którzy rwą się do gry i są gotowi, żeby Pawła zastąpić, poradzimy sobie z tym osłabieniem - zapewnia Raczyński.

Już w sobotę zaś na Warszawską przyjedzie właśnie, rozgrywający najlepszy sezon w dziejach klubu, Sokół. Wicelider, nawet gdy sytuował się niżej w tabeli, zawsze był niewygodnym rywalem. Orlęta muszą jednak o tym po prostu zapomnieć - łatwych meczów już nie będzie.

mp

ORLĘTA SPOMLEK RADZYŃ PODLASKI - ŁKS ŁĄGÓW 1:0 (0:0)

gol: Michał Kobiółka 53

Orlęta: Ciołek - Idzikowski, Mysza, Kamiński, Chaliadka, Rycaj (75 Wellman), Kobiółka, Albertin, Filipowicz (85 Kuźma), Kalita (90 Kleber), Maj (90 Kołtunowicz)

Łągów: Michalski - Krzeszowski, Wilk, Ślefarski (77 Biesiada), Szalas, Gierczak (77 Mójta), Mydlarz, Kolasa, Szymański, Balotelli (60 Szady), Baran (68 Kapsa)

Żółte kartki: Chaliadka, trener Raczyński (na ławce) - Krzeszowski, Wilk, Szymański 2X, Gierczak, Mójta, trener Pietrzykowski (na ławce) 2,

Czerwone: Szymański, Pietrzykowski, Ryński (II trener, na ławce)

sędziował: Godek (Rzeszów)
widzów 250

IV LIGA - gr. mistrzowska

WYNIKI 6. KOLEJKI

Huragan - Granit 2:1
Lutnia - Tomasovia 0:2
Powiślak - Victoria 2:0
Włodaw. - Krysztal 1:1
Świdnicz. - POM Iskra 5:1
Lublin. - Huczwa 3:1

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Tomasovia Tom. Lub.	6	82	27:1
2.	Victoria Żmudź	6	56	9:7
3.	Huragan Międz. Podl.	6	55	9:14
4.	Świdniczanka Świdnik	6	52	19:8
5.	Granit Bychawa	6	50	15:7
6.	Powiślak Końskowola	6	50	8:12
7.	Krysztal Werbkowice	6	46	4:3
8.	Włodawianka Włodawa	6	41	8:12
9.	Huczwa Tyszowce	6	41	13:13
10.	Lutnia Piszczac	6	37	4:10
11.	Lublinianka Lublin	6	36	4:15
12.	POM Iskra Piotrowice	6	36	6:24

NASTĘPNE KOLEJKI

(22/23.05): Krysztal - Huragan (sob., godz. 16:00), Świdniczanka - Powiślak (niedz., godz. 13:00), Huczwa - Lutnia (niedz., godz. 15:00), POM Iskra - Tomasovia, Włodawianka - Victoria, Lublinianka - Granit.
(29/30.05): Powiślak - Krysztal (sob., godz. 15:00), Huragan - Huczwa (sob., godz. 16:00), Lutnia - Świdniczanka (sob., godz. 17:00), Tomasovia - Lublinianka, POM Iskra - Victoria, Granit - Włodawianka.

mp

IV LIGA - gr. spadkowa

WYNIKI 6. KOLEJKI

Opolanin - Gryf 2:0
Orlęta - Łada 3:0
Bizon - Unia B. 4:1
Sparta - Grom 2:0
Kłos - Start 2:2
Górniki II - Unia H. 3:0 (wo)

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Opolanin Opole Lub.	6	43	28:8
2.	Sparta Rejowiec Fabr.	6	42	9:2
3.	Górniki II Łęczna	6	42	8:6
4.	Gryf Gmina Zamość	6	40	5:7
5.	Orlęta Łuków	6	36	15:5
6.	Kłos Gmina Chełm	6	36	8:3
7.	Grom Różaniec	6	36	7:12
8.	Start Krasnostaw	6	30	13:2
9.	Bizon Jeleniec	6	22	12:6
10.	Łada Biłgoraj	6	13	5:14
11.	Unia Białopole	6	4	4:19
12.	Unia Hrubieszów	6	24	0:30

NASTĘPNE KOLEJKI

(22/23.05): Łada - Górniki II (sob., godz. 17:00), Unia B. - Opolanin (niedz., godz. 16:00), Orlęta - Grom (sob., godz. 17:00), Kłos - Sparta, Start - Gryf, Bizon - Unia H. 3:0 (walkower).
(29/30.05): Gryf - Bizon (sob., godz. 14:00), Górniki II - Unia B. (niedz., godz. 11:00), Opolanin - Kłos (sob., godz. 12:00), Sparta - Łada, Grom - Start, Unia H. - Orlęta 0:3 (walkower).

mp

Huragan górą z kontuzją w tle

Gracze z Międzyrzecza Podlaskiego ograli 2:1 Granit Bychawa, jednak szkoleniowiec ma duży ból głowy.

Pod koniec pierwszej połowy jego podopieczny Rafał Korgol doznał poważnej kontuzji. 24-latek zszedł z boiska z podejrzeniem zerwania więzadeł krzyżowych.

- Rafał przy stałym fragmencie gry upadł na prawą nogę, praktycznie bez kontaktu z przeciwnikiem. Czekamy na badania, ale nie wygląda to dobrze. Najprawdopodobniej będzie to kolejny zawodnik, który nie wystąpi już w tym sezonie. Od dłuższego czasu nie mogę korzystać z usług: Pawła Komara, Patryka Pakuły, Artura Renkowskiego, a od kilku dni z Kacpra Waniowskiego - mówi Damian Panek, trener Huraganu.

Międzyrzeczanie dosyć szybko wyszli na prowadzenie. Karol Gro-



Rafał Korgol zszedł z boiska w pierwszej połowie. Pomocnik Huraganu najprawdopodobniej doznał zerwania więzadeł krzyżowych

chowski oddał strzał z 16 metrów i duży błąd popełnił bramkarz Granitu, który tak interweniował, że piłka znalazła się w bramce. Goście mogli pokusić się o wyrównanie, jednak Mateusz Misztal źle trafił w piłkę, będąc tuż przed bramką Jacka Kozaczyńskiego, podobnie jak Cezary Pęczak.

Po kwadransie drugiej części Huragan wygrywał różnicą dwóch goli. Kacper Weregowski z asystą obrońcy zszedł na lewą nogę i słabszą stopą uderzył w krótki róg z ośmiu metrów. Po chwili mógł podwyższyć Oskar Siwek, jednak przegrał sytuację sam na sam. Gracze z Bychawy próbowali i im się

udało. Źle wybita piłka z pola karnego spadła na 20 metr pod nogi Klima Morenkova, który z pierwszej piłki ustalił wynik zawodów.

- Spodziewałem się, że pojawią się deficyty po meczu pucharowym. Byliśmy słabsi fizycznie. Od 70. minuty cierpieliśmy na boisku. Wiedzieliśmy, że tak będzie i będziemy musieli bić się o dobry wynik. Czasami nie można grać w piłkę, a przeszkadzać i dotrzymać dobry wynik. Nam się udało. Przed nami spotkanie z Krysztalem Werbkowice. Dla nas nie będzie to łatwa przeprawa - mówi Damian Panek, trener Huraganu.

Blisko debiutu

Wobec braków kadrowych na ławce rezerwowych znalazł się debutant Damian Juszczyk oraz wracający do zespołu po bardzo długiej przerwie Artur Kwaśniewski.

- Mamy duże problemy, ale nie ma co się tłumaczyć. Fajnie, że ci, którzy

są w zespole, mają świadomość, iż musimy dotrzeć do końca sezonu - podkreśla opiekun międzyrzeczan.

Huragan Międzyrzec Podlaski - Granit Bychawa 2:1

Bramki: Grochowski 8', Weregowski 61' - Morenkov 77'.

Huragan: Kozaczyński - Grochowski, H. Łukanowski, A. Olszewski, Panasiuk, Kania (89' Góralski), Korgol (42' Weregowski), Sz. Łukanowski (82' Korolczuk), Czumer, Radziszewski, Siwek.

Granit: Ziółkowski - Piwnicki, Radziejewicz, Świdorski, Struk, Banachiewicz, Szymala, Janik (62' Morenkov), Pęczak (73' K. Sprawka), Misztal (56' Strug), S. Sprawka.

Żółte kartki: Weregowski, Siwek - Świdorski.

Sędziował: Zielant (Biała Podlaska).

mp

Bizon jeszcze się nie poddał

Zespół z Jelenia jeszcze walczy o uchronienie się przed degradacją. Podopieczni Łukasza Hassa ograli 4:0 Unię Białopole, chociaż goście zadali pierwszy cios.

W 14. minucie Patryk Nowak musiał wyciągać piłkę z siatki po uderzeniu Dawida Steciuka. - Źle zaczęliśmy, ale chyba dobrze się stało, bo zostaliśmy mocno obudzeni. Wzięliśmy się do pracy i szybko wyrównaliśmy, a jeszcze przed przerwą

uzyskaliśmy dwubramkowe prowadzenie. W doliczonym czasie gry postaviliśmy kropkę nad „i”, ale chcę wymagać od swoich zawodników większego zaangażowania w akcjach ofensywnych. Graliśmy za mało do przodu. Mamy ważne trzy punkty i patrzymy w przyszłość. Weekend to odpoczynek, bo nie dojdzie do meczu z Unią Hrubieszów. Czekamy na starcie z Gryfem Zamość. To będzie bardzo ważna wojna. W tym sezonie czeka nas jeszcze takich pięć finałów - mówi Łukasz Hass.

W 19. minucie wyrównał Michał Botwina. Kapitan Bizona dobrze

znalazł się w polu karnym i w asyście obrońcy i bramkarza wepchnął piłkę do siatki. Po niespełna pół godzinie zespół z Jelenia występujący na boisku w Łazach wygrywał. Daniel Gliniak dopadł do piłki zagraanej od Botwiny i płaskim strzałem z 20 metrów przy dalszym słupku trafił do siatki. Po chwili Daniel Osiak oddał celny strzał z rzutu wolnego z 19 metrów po faulu na Mateuszu Gajdzie. W doliczonym czasie gry Oleksandr Synovyd ustalił wynik zawodów, również strzelając z wolnego z 18 metrów.

- Mam nadzieję, że na następny

mecz będę miał do dyspozycji Radosława Rygielskiego, który musiał zejść ze względu na uraz kręgosłupa, Jakuba Zdunka, który tylko z konieczności wszedł w końcówce. Być może do zdrowia dojdą: Jakub Dołęga i Sławomir Grzela - wylicza szkoleniowiec.

Bizon Jeleniec - Unia Białopole 4:1 (3:1)

Bramki: M. Botwina 19', Gliniak 27', Daniel Osiak 30', Synovyd

mp

Orlęta coraz bliżej celu Trzecioliłowiec wygrał w Piszczacu

Zwycięstwo 3:0 z Ładą przybliżyło podopiecznych Dariusza Solnicy i Macieja Sygi do utrzymania się w IV lidze. Dla łukowian to trzeci triumf w grupie spadkowej.

- Spotkanie miało dwa oblicza. W pierwszej połowie i na początku drugiej części cały czas staraliśmy się złamać przeciwników. Brakowało niewiele, ale jednak. Był zauważalny brak jakości w ofensywie pod presją przeciwników. Dopiero w końcówce przełamaliśmy się i rozbiliśmy przeciwników. Po premierowym trafieniu pozostawała kwestia, jakim wynikiem zakończy się bój - mówi Maciej Syga, trener Orląt.

Prowadzenie dla żółto-czerwonych dał Radosław Szustek, który skończył strza-

łem z pierwszej piłki dośrodkowanie z prawej strony Aleksa Kalińskiego. Młody pomocnik łukowian trafił przy bliższym słupku. Niedługo później podwyższył Sebastian Sowisz, finalizując dwójkową akcję środkiem boiska z Szymonem Łukasiewiczem.

W doliczonym czasie gry chwile chwały miał Damian Ozygała. Zawodnik pozyskany z Polesia Serokomla skończył kontrę. Piłkę wyrzucił Dawid Kuźma, Jacek Mielnik zgrał do Łukasiewicza, a ten dograł wzdłuż bramki do „Orego”, który strzelił debiutanckiego gola w IV lidze.

Zmówią Różaniec?

W najbliższą niedzielę Orlęta podejmą Grom Różaniec. Początek spotkania o godz. 17:00. W pierwszym starciu żółto-czerwoni triumfowali 5:2. - Chcemy

kolejnej wygranej. Liczymy, że w miarę szybko zapewnimy sobie utrzymanie, by w głowach nie siedziała żadna możliwość degradacji - mówi Syga.

Orlęta Łuków - Łada Biłgoraj 3:0 (0:0)

Bramki: Szustek 70', Sowisz 81', Ozygała 90+1'.

Orlęta: Kuźma - Czerski, Rybka, Gołowski, Grochowski (77' Ozygała), Kaliński (72' Mielnik), Sowisz, Kierych (46' Łukasiewicz), Jemioł (51' Szustek), Jaworski, Siemieniuk (85' Kurowski).

Żółta kartka: Siemieniuk.

Do 78. minuty zespół Lutni bezbramkowo remisował ze zwycięzcą IV ligi z Tomaszowa Lubelskiego.

- Nie mamy czego się wstydzić. Ulegliśmy zdecydowanie najlepszej ekipie w tym roku. Byliśmy przygotowani na granie przeciwników, a i tak straciliśmy bramkę po ich firmowym zagranie. Mieliśmy na nich pomysł, jednak nie do końca się powiodł. W końcówce brakowało sił, a w dodatku po pierwszej bramce zeszło z nas powietrze - mówi Mateusz Kona-szewski.

Asystent Przemysława Grajka podkreśla, iż bardzo dobre zawody grał Krzysztof Płodowski. - Zasłużył na wyróżnienie. Kilukrotnie bronił w beznadziejnych sytuacjach. Musiał skapitulować po rzucie różnym, a później po rzucie

wolnym. Trzeba oddać przeciwnikowi, że po prostu zasłużyli na promocję. Nie przegrali ani jednego spotkania - dodaje.

Przed zespołem wyjazd do Tyszowców. W niedzielę Lutnia zmierzy się z Huczwą. W pierwszym spotkaniu padł remis 1:1.

Lutnia Piszczac - Tomasovia Tomaszów Lubelski 0:2 (0:0)

Bramki: Chmura 78', Dorosz 82'.

Lutnia: Płodowski - Szabat, Warda, Borowik (70' Litwiniuk), Kacik, Artymiuk, Olszewski, Goździołko, Magier, Wiraszka, Tabałow (65' Hołownia).

Żółte kartki: Artymiuk, Olszewski, Magier, Goździołko, Warda.

mp

KLASA A - gr. I

WYNIKI 16. KOLEJKI

Victoria - Agrosport 2:1
Krzna - Az-Bud 1:3
Twierdza - Rokitno 5:1
Rogo - Sielczyk 1:2
Perła - Niwa 5:0
Dąb - pauza

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Az-Bud Komarówka Podl.	14	33	37:13
2.	Rogo Rogoźnica	14	30	52:16
3.	Krzna Rzeczycza	13	25	46:14
4.	Victoria Parczew	13	23	24:23
5.	Niwa Łomazy	14	22	33:23
6.	Dąb Dębowa Kłoda	13	19	25:16
7.	Red Sielczyk	14	19	34:36
8.	Twierdza Kobylany	14	19	36:45
9.	Perła Sławatycze	14	11	29:59
10.	GLKS Rokitno	14	7	16:70
11.	Agrosport Leśna Podl.	13	7	14:31

NASTĘPNA KOLEJKA (23.05., godz. 13:00): Agrosport - Niwa, Rogo - Perła, Red Sielczyk - Twierdza, GLKS Rokitno - Krzna, Dąb - Victoria, Az-Bud - pauza.

mp

KLASA B - gr. I

WYNIKI 15. KOLEJKI

Huragan II - Orzeł II 2:1
Unia II - Lutnia II 0:6
Olimpia - pauza

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Olimpia Jabłoń	11	26	27:17
2.	Huragan II Między. Podl.	11	24	35:17
3.	Lutnia II Piszczac	12	19	31:20
4.	Orzeł II Czemierniki	11	11	21:28
5.	Unia II Żabików	11	1	9:41

NASTĘPNA KOLEJKA (23.05., godz. 13:00): Unia II - Huragan II, Orzeł II - Olimpia, Lutnia II - pauza.

mp

KLASA B - gr. II

WYNIKI 15. KOLEJKI

Armaty - Orzeł 4:2
Tur - Bizon II 1:3
Perła - Orleńta II 0:3

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Orleńta II Łuków	14	35	48:13
2.	Armaty Stoczek Łuk.	14	31	52:16
3.	Bizon II Jeleniec	15	30	47:25
4.	Tur Turze Rogi	14	22	33:28
5.	Orzeł Zalesie	14	4	10:57
6.	Perła Dwornia	15	4	11:62

NASTĘPNA KOLEJKA (23.05., godz. 16:00): Tur - Armaty, Orzeł - Orleńta II, Bizon II - pauza.

mp

PIŁKA NOŻNA Kujawiak ograł Bór. Znakomite wejście prezesa Tronowskiego. LZS Dobryń i ŁKS Łazy zbili rywali

Lider przegrał z Unią. Punkty dla Adriana i Kingi

Za nami kolejne spotkanie w Klasie Okręgowej. Bad Boys Zastawie w ostatniej chwili wygrał z Sokołem. Grom w końcówce zapewnił sobie triumf w Terespolu. Marek „Młotek w nodze” Piotrowicz strzelił gola na wagę trzech punktów dla Orła.

Dla Adriana i Kingi

Największą niespodzianką sprawili gracze z Krzywdy, którzy wygrali 4:1 na boisku lidera. - Wyrównaliśmy po голу z wolnego z 18 metrów Sebastiana Kockkodaja. Przegraliśmy, bo przyszedł słabszy mecz, może kryzys po środowym spotkaniu. Trafiło się to przeciwko ekipie, w której się wychowałem. Dzisiaj solidnie zagrała Unia, ale ta z Krzywdy. Byliśmy bez szybkości, bez pomysłu - mówi Artur Dadasiewicz, trener żabikowian. - Trzy punkty dedykujemy naszemu zawodnikowi Adrianowi Chmielowi, który poślubił piękną Kingę. Tydzień temu była moja 60-tka, teraz zmiana stanu cywilnego. Wygląda na to, że musimy mieć uroczystości, by lepiej grać. Prowadziliśmy po голу Damiana Nankiewicza, który głową przeciął centrę z wolnego. W końcówce pierwszej części znów wygrywaliliśmy, a Dawid Rosłoń postawił kropkę nad „i” - dodaje uradowany Zbigniew Lamek, trener ekipy z Krzywdy.

Unia Żabików - Unia Krzywda
1:4 (1:3)

Bramki: Kockkodaj 20` - D. Nankiewicz 4`, 45`, Cieślak 38` (k), Rosłoń 90+6`.
Unia Ż.: Kwaśny - Pieńko, Frączek, Palica, Niewęglowski, Bednarczyk, Kozłowski (46` Kot), Golec (68` Pawelec), Kockkodaj,

Wachnik (46` Ptaszyński), Lecyc. **Unia K.:** M. Piszcz - Filip, Wesołowski, D. Nankiewicz (90` Siwak), Cieślak, Komar, Bielecki, Łukasik, Rosłoń, Bober, G. Piszcz.

Wysokie zwycięstwa odniosły ekipy z Dobrynia i Łazów. Bohaterem tych pierwszych został Mieczysław Rybaczuk, który skompletował hat-tricka. - Mieliliśmy całkowitą kontrolę nad meczem. Cieszy pierwszy gol po przenosinach do nas Piotra Gomółki oraz premierowe trafienie w seniorach Kacpra Ostojkiego - podsumował starcie ŁKS-u Marcin Chwedoruk, dyrektor sportowy klubu. Wicelider w końcówce zapewnił sobie trzy punkty w Terespolu. W 85. minucie karnego wykorzystał Kacper Stalewski. Nerwowo nie wytrzymał Tomasz Sterniczuk i w końcówce otrzymał czerwoną kartkę. 40-letni Marek Piotrowicz został bohaterem Orła. „Bengal” udowodnił, że urodził się z młotkiem w nodze i z 28 metrów huknął z wolnego. Przez najbliższe dni w Staninie i okolicach będzie mówiło się o Kamili Tronowskim. Prezes Kujawiaka wszedł na boisko w drugiej części. Wywalczył rzut różny, po którym bramkę zdobył Rafał Goławski II, a następnie zapewnił trzy punkty ekipie po indywidualnej akcji. Co ciekawe, strzelcy pierwszych goli dla Boru i gości musieli opuścić boisko ze względu na czerwone kartki.

LZS Dobryń - Agrotex Milanów
6:1 (3:1)

Bramki: Rybaczuk 3` (k), 59`, 88`, Ko. Mądry 33`, Maksymiuk 43`, Marczuk 87` - G. Romaniuk 4`.
LZS Dobryń: Bierdziński - Selewoniuk, Kozakiewicz, Ka. Mądry, Goławski (70` Staszuk), Cydejko, Ko. Mądry (80` Marczuk), Maksymiuk, Rybaczuk, Szymański, Demidziak.

Agrotex: Król - Gidlewski (65` Antoniuk), Magier, Marzęda, Dąbrowski, K. Romaniuk, Pieńkus, Pawlak, G. Romaniuk (65` Gil), Podgajny, Dunda.
Czerwona kartka: K. Romaniuk 75`, za faul.

Granica Terespol - Grom Kąkolewnica
1:3 (0:1)

Bramki: Lotek 66` (s) - Samociuk 20`, Stalewski 85` (k), Rycaj 90+3`.
Granica: Sterniczuk - Kuraśiński, Lewczuk, Trochimiuk, Wiraszka, Machnowski (75` Guziuk), Jaszczyk, Sawtyruk, Tymon, Sawicki, Roślik.
Grom: Kapiński - Lotek, Stalewski, P. Zieliński, Kosel, Pękała (67` R. Zieliński), Pyrka, Czarnecki, Rycaj, Samociuk, Marczuk.
Czerwona kartka: Sterniczuk 90`, za krytykowanie orzeczeń sędziego.

Tytan Wisznice - Orzeł Czemierniki
0:1 (0:1)

Bramka: Piotrowicz 38`.
Tytan: Rożnowicz (36` Demidowicz) - Zieniuk, Kiryczuk, Bujnik, Syryjczyk, K. Oniszczyk, Gromysz, Kisiel, Żelazowski, Iwaszko (28` Jakubiuk, 65` Stawęcki), Wieliczuk.
Orzeł: Bocian - Jarzynka, Sosnowski, Fijałek, Dąbrowski, Wójcik, Powalka (57` Zazuwiak), Baryła, Piotrowicz, Żuk (66` Dobosz), Orzechowski (84` Wójtowicz).

Bad Boys Zastawie - Sokół Adamów
2:1 (0:0)

Bramki: Kania 65`, Kępka 90+3` - Mat. Baran 55`.
Bad Boys: Łukasik - Czernic, Miszta, M. Świętochowski, K. Świętochowski, Kajda (80` Kęp-

mp

ka), Mat. Cizio (75` Góral), Śledź, Stosio, Wołoszka, Kania.
Sokół: M. Dzido - K. Dzido, Domański, Piotrowski, Wierzbicki (75` P. Dzido), Sokołowski, K. Nowicki, Bosek, Osiał (40` Fredo, 60` Skórka), J. Nowicki, Mat. Baran.
Czerwona kartka: Mat. Baran 75`, za dwie żółte kartki.

Bór Dąb - Kujawiak Stanin
2:3 (2:1)

Bramki: Bryk 3`, Kiryła 40` - Zabłocki 30`, Abramek 71`, Tronowski 83`.
Bór: Wojtaszak - Rybka (85` Kopeć), I. Sadło, Bekulard, Dawid Czubaszek, Conkała, Kiryła, Smyk, Wypych, M. Sadło (80` Pieniak), Bryk.
Kujawiak: Dadasiewicz - Abramek, Zabłocki, Kąkol, Dębiak, Adamiak, Chromiński (70` R. Goławski I), Barszcz, Gołoś (60` Tronowski), R. Goławski II, Szewczak (25` Maciej Skwarek).
Czerwone kartki: Bryk 65`, za dwie żółte kartki - Zabłocki 35`, za dwie żółte kartki.

AR-TIG Huta Dąbrowa - ŁKS Łazy
1:7 (0:2)

Bramki: K. Pawlak 88` - Ścioch 8`, Wereszczyński 20`, 65`, Wysokiński 54`, Gomółka 80`, Gałach 84`, Ostojski 90`.
AR-TIG: Lamek - R. Pawlak (75` M. Nowek), Tratkiewicz, Dawidek (65` Deres), Koślacz, Szewczak (65` Łukasik), Grzyb (75` Osiał), Ciuba, M. Sudowski, K. Pawlak, J. Nowek (80` K. Sudowski).
ŁKS Łazy: Lisiewicz (65` Klimczyk) - M. Ebert, Janaszek (78` Gomółka), Gałach, Wereszczyński (87` Ochnio), Młynarczyk, Ścioch, Zdanikowski, Wysokiński, Ostojski, Fortuna.

KLASA OKRĘGOWA

WYNIKI 20. KOLEJKI

Bad Boys - Sokół 2:1
Tytan - Orzeł 0:1
AR-TIG - ŁKS Łazy 1:7
Dobryń - Agrotex 6:1
Bór - Kujawiak 2:3
Unia Ż. - Unia K. 1:4
Granica - Grom 1:3

MECZ 16. KOLEJKI

Unia Ż. - Orzeł 2:0

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Unia Żabików	19	49	52:20
2.	Grom Kąkolewnica	18	42	42:10
3.	Agrotex Milanów	18	35	45:31
4.	Orzeł Czemierniki	19	34	34:26
5.	ŁKS Łazy	18	31	51:40
6.	Bad Boys Zastawie	18	29	35:22
7.	Sokół Adamów	18	28	37:25
8.	LZS Dobryń	18	27	45:32
9.	Unia Krzywda	18	25	28:27
10.	Tytan Wisznice	18	16	29:33
11.	Granica Terespol	18	16	24:47
12.	Kujawiak Stanin	18	13	18:39
13.	Bór Dąbie	18	13	26:62
14.	AR-TIG Huta Dąbrowa	18	8	17:69

NASTĘPNE KOLEJKI

(19.05., godz. 17:00): Bad Boys - AR-TIG, LZS Dobryń - Tytan, Granica - ŁKS Łazy, Grom - Agrotex, Unia K. - Kujawiak, Bór - Sokół (26.05., godz. 17:00).
(23.05., godz. 16:00): Granica - Bad Boys, Unia K. - Bór, Kujawiak - LZS Dobryń, Agrotex - LZS Dobryń, Agrotex - AR-TIG, ŁKS Łazy - Tytan, Orzeł - Sokół, Grom - Unia Ż. (godz. 18:00).

mp

KLASA A - gr. II

WYNIKI 17. KOLEJKI

Wóldom - Dębowica 0:4
Młodzież. - Absolwent 2:0
Olimpia - Orkan 4:1
Wenus - Start 1:4
Orleńta - Polesie 4:3
Dwernicki - pauza

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Młodzieżówka Radzyń	14	34	51:19
2.	Orleńta Gołaszyn	14	32	44:28
3.	Olimpia Okrzeja	14	28	45:30
4.	ULKS Dębowica	14	24	58:28
5.	Start Gózd	13	22	23:24
6.	Polesie Serokomla	13	21	43:24
7.	Absolwent Domaszewica	14	17	27:26
8.	Dwernicki Stoczek Łuk.	13	16	23:30
9.	Orkan Wojcieszków	14	16	25:31
10.	Wenus Oszczępalin	14	8	30:57
11.	Wóldom Wólka Domaszew.	13	0	7:79

NASTĘPNA KOLEJKA (23.05., godz. 13:00): Polesie - Wenus, Start - Olimpia, Młodzieżówka - Orkan, Absolwent - Wóldom, ULKS Dębowica - Dwernicki, Orleńta - pauza.

mp

mp

Zaczął Przemek, skończył Darek

W środku tygodnia Unia Żabików zagrała awansem z Orłem Czemierniki. Lider tabeli triumfował 2:0.

Dla podopiecznych Artur Dadasiewicza to 16. wygrana w sezonie, która coraz mocniej zbliża żabikowian do wygrania po raz pierwszy w historii Klasy Okręgowej. Tuż przed przerwą po rzucie różnym bitym przez Sebastiana Kockkodaja

„szczupakiem” trafił Przemysław Bednarczyk. Kropkę nad „i” postawił Dariusz Ptaszyński, finalizując głową centrę Mariusza Lecyka - Bramkarz nie poradził sobie z uderzenie, chociaż mógł to zrobić. Cieszymy się z wygranej. Mieliliśmy w nogach trudną przeprawę w Staninie. Nie było wielkich fajerwerków. Na boisku rządziła walka i chaos. Boisko nie sprzyjało do wymiany dużej ilości podań. Szczęście było po naszej

stronie - mówi Artur Dadasiewicz, opiekun lidera Klasy Okręgowej. - To było spotkanie chaosu. Taka ligowa „łupanka”. Przy większym szczęściu to my mogliśmy się cieszyć z trzech punktów. Fajną okazję zmarnował Marek Piotrowicz. Przykładowo Orzechowski zgarnął piłkę, która leciała do Sobieszka, a ten miałby uderzenie do pustej bramki - dodaje Konrad Łabęcki, trener Orła.

Unia Żabików - Orzeł Czemierniki
2:0 (1:0)

Bramki: Bednarczyk 44`, Ptaszyński 79`.
Unia: Kwaśny - Pieńko, Frączek, Kępa (80` Palica), Niewęglowski, Bednarczyk (71` Kot), Garbacik, Pawelec (46` Golec), Kockkodaj, Kozłowski

(46` Ptaszyński), Lecyc (81` Wachnik).
Orzeł: Bocian - Jarzynka, Fijałek, Duda (75` Baryła), Żuk (85` P. Cholewa), Wójcik, Dąbrowski, Karpiuk, Piotrowicz (75` Sosnowski), Orzechowski (60` Dobosz), Sobieszek.

PODNOSENIE CIĘŻARÓW Siostrzenica Roberta Dołęgi wicemistrzynią Polski. Siostry cioteczne na podium i tuż za nim

Julka ze srebrem, Andżelika z brązem



Julia Linkiewicz zdobyła wicemistrzostwo Polski

Świetne wyniki zanotowały zawodniczki Klubu Olimpijczyka Ziemi Łukowskiej podczas Mistrzostw Polski Młodzików Zrzeszenia LZS w podnoszeniu ciężarów.

Duży sukces zanotowała Julia Linkiewicz. Siostrzenica trenera

Roberta Dołęgi obroniła tytuł wicemistrzowski wywalczony w zeszłym roku w Zamościu. W kategorii do 71 kg wyrwała 57 kg i podrzuciła 70 kg. Zawodniczka z Łukowa musiała uznać wyższość Oliwii Styczyszyn. Rywalka z Promienia Police triumfowała z wynikiem 130 kg w dwuboju.

W Siedlcach na podium znalazła się również Andżelika



W akcji brązowa medalistka Mistrzostw Polski LZS Andżelika Młynarczyk

Młynarczyk, która po zaciętej walce w kategorii do 49 kg obroniła brązowy medal wywalczony przed rokiem w Zamościu. 14-latkę w dwuboju osiągnęła 111 kg (52 kg w rwaniu i 59 kg w podrzucie).

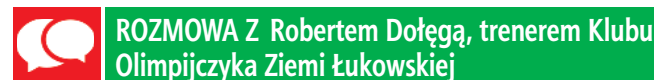
W grupie do 45 kg czwarte miejsce wśród dziewcząt do lat 15 wystąpiła Oliwia Markiewicz, która ustanawia-

jąc nowy rekord w dwuboju (79 kg) zajęła czwarte miejsce.

Więcej za tydzień

Na pomoście w Siedlcach zaprezentowali się również chłopcy: Piotr Zachoszcz, Błażej Borkowski oraz Błażej Śledź. Więcej już za tydzień.

mp



W rodzinie siła

Jak podsumujesz start dziewcząt?

- Fajnie, bo Julka i Andżelika obroniły miejsca z poprzedniego roku, notując przy tym progres w kilogramach. Pobili rekordy życiowe, województwa. Ciężko było zaplanować ten start, bo kilka dni wcześniej wszystkie walczyły na pomoście w Piotrowicach. Z drugiej strony każdy występ jest na wagę złota po długiej przerwie spowodowanej pandemią koronawirusa.

Listy startowe dawały nadzieje na walkę nawet o złoto...

- Dokładnie. Julka normalnie startuje w kat. 64 kg. Wypiła dwie szklanki wody i znalazła się w wyższej kategorii wagowej, gdyż tam widziałem jej większe szanse na złoto.

Srebro i brąz są już w Łukowie, ale do tego medale zostały w rodzinach...

- No tak się złożyło. Julka Linkiewicz jest córką mojej o rok starszej siostry rodzonej Agnieszki. Andżelika Młynarczyk i Oliwia Markiewicz to siostry cioteczne. Pierwsza wywalczyła najniższe miejsce na podium, a druga otarła się o „pułdo”. Jak widać, w rodzinie siła.

Ławecki z wiarą przed mistrzostwami

W ostatnich dniach w Piotrowicach odbył się Puchar Starosty Lubelskiego, a zarazem Memoriał Kazimierza Ceglińskiego w podnoszeniu ciężarów. Z bardzo dobrej strony pokazał się Łukasz Ławecki.

Niespełna 27-letni zawodnik Klubu Olimpijczyka Ziemi Łukowskiej wygrał kategorię do 89 kg. Podopieczny Roberta Dołęgi triumfował w swojej kategorii zaliczając 285 kg w dwuboju. Ławecki wyrwał 125 kg oraz podrzucił 160 kg.

- Dla mnie był to start kontrolny na miesiąc przed docelową imprezą, czyli Mistrzostwami Polski Seniorów. Jechałem tam oswoić się z atmosferą startową, bo w tym roku był to dopiero mój drugi start. Chciałem także sprawdzić jaki jest stan mojej formy na dziś

i co trzeba poprawić. Wynik nie był zadowalający. Zaliczyłem tylko po jednym podejściu w rwaniu i podrzucie, ale biorąc pod uwagę fakt, że nie odpoczywałem przed tymi zawodami oraz, że mój bark będzie w pełni sprawny za około dwa tygodnie to nie ma powodów do paniki - mówi.

Jak przyznaje, siły jest na sporo więcej. - Skupiamy się teraz z trenerem nad zneutralizowaniem problemów technicznych. Mam rozpisane treningi nawet na soboty i niedziele, więc wierzę mocno, że na mistrzostwach w Gdańsku będę mógł pokazać pełnię możliwości i wyjechać stamtąd z podniesioną głową - mówi 27-latek, który w poprzednim występie zajął czwarte miejsce. Dwa wcześniejsze starty zakończył na najniższym stopniu podium.

Ławecki ma nowego sponsora. - Chce też podziękować Sebastianowi Johnsonowi i firmie OPAL,



Łukasz Ławecki jest dobrej myśli przed mistrzostwami kraju w Gdańsku

dzięki którym spokojnie szykuję się do zawodów oraz mogę być pod opieką cenionego fizjoterape-

uty, który pomaga mi wyleczyć kontuzję barku - kończy.

mp

Pawlikowski wśród szkoleniowców

W dniach od 7 do 9 maja na obiektach Ośrodka Przygotowań Paraolimpijskich Start w Wiśle odbywał się obóz doszkalający sztabu szkoleniowego i kadry narodowej Polskiego Związku Kickboxingu w przygotowaniach do Światowych Igrzysk Sportowych.

Nadzór nad realizacją projektu objęli sześciokrotny mistrz świata, trener kadry narodowej, prezes PZKB Piotr Siegoczyński, mistrzyni świata w kickboxingu Dorota Godzina oraz kierownik kursów i szkoleń kadr trenerskich PZKB



Zenon Pawlikowski uzyskał stopień mistrzowski III DAN

Tomasz Mamulski. W przedsięwzięciu uczestniczył łukowski szkoleniowiec Zenon Pawlikowski. W trakcie odbywającego się na obozie egzaminu uzyskał on stopień mistrzowski III DAN.

mp

Znamy laureatów

Ośrodek Sportu i Rekreacji w Łukowie w był organizatorem konkursu „Gotowi do Biegu”, który został zastąpiony 28. Łukowskimi Ulicznymi Biegami 3-Majowymi, które nie mogły się odbyć ze względu na obostrzenia związane z pandemią koronawirusa.

Zadanie było łatwe, bo należało przejechać, przejść lub przebiec pięć kilometrów. Ponadto pięć osób, które przesłały screeny z najdłuższą aktywnością otrzy-



mały karnety do wykorzystania na Pływali Letniej Delfin. Nagrody w konkursie ufundowało Niepubliczne Przedszkole Językowo-Sportowe Bajkowy Raj oraz Da Grasso Łuków.

WYNIKI KOŃCOWE I CZĘŚĆ

1. Filip, Hubert Cygan otrzymują nagrodę: hulajnogę oraz voucher do pizzerii.
2. Kuba, Bartek, Julia, Szymon

- Radomyscy otrzymują nagrodę: grę rzutki oraz voucher do pizzerii.
3. Mateusz, Oleńka, Franio Jasiński otrzymują nagrodę: grę Biznes oraz voucher do pizzerii.
4. Malwinka, Marcelina, Mikołaj, Maciej, mama, Puzsek otrzymują nagrodę: zestaw badminton oraz voucher na dowolną pizzę do pizzerii.
5. Szymek Świdorski otrzymuje nagrodę: piłkę nożną oraz voucher na dowolną pizzę do pizzerii.

II CZĘŚĆ

1. Monika Osińska otrzymuje

- nagrodę: głośnik JBL oraz szklanki z pizzerii Da Grasso.
2. Robert Świdorski otrzymuje nagrodę: słuchawki bezprzewodowe oraz szklanki z pizzerii Da Grasso.
3. Irena i Wikusia otrzymują nagrodę: power bank oraz szklanki z pizzerii Da Grasso.
4. Piotr Kielczykowski otrzymuje nagrodę: pendrive.
5. Magdalena Skrzyszewska otrzymuje nagrodę: torbę termiczną.

III CZĘŚĆ

1. Mirosława Belniak – dystans 25.58 km, otrzymuje nagrodę:

- karnet na Pływali Letnią Delfin oraz voucher na dowolną pizzę do pizzerii Da Grasso.
2. Monika Osińska – dystans 25.02 km, otrzymuje nagrodę: karnet na Pływali Letnią Delfin.
3. Kacper Sacharczuk – 21.27 km, otrzymuje nagrodę: karnet na Pływali Letnią Delfin.
4. Robert Gawłowicz – 21.15 km, otrzymuje nagrodę: karnet na Pływali Letnią Delfin.
5. Julia Jezierska – dystans 18.98 km, otrzymuje nagrodę: karnet na Pływali Letnią Delfin.

mp



ŁUKÓW

Wyciąg z ogłoszenia o drugim przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż prawa własności nieruchomości położonej w Łukowie przy ul. Nowogródek

1. Nieruchomość położona w Łukowie przy ul. Nowogródek składająca się z działek Nr 6860/362 o pow. 35 m2, dla której V Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Łukowie prowadzi księgę wieczystą Nr LU1U/00025725/8 oraz Nr 6753/5 o pow. 315 m2 i Nr 6753/8 o pow. 239 m2, dla których V Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Łukowie prowadzi księgę wieczystą Nr LU1U/00017933/0. Cena wywoławcza nieruchomości wynosi **70 680 zł netto** (do ceny tej zostanie doliczony 23% podatek VAT); wadium w wysokości **14 000 zł** (słownie: czternaście tysięcy złotych).
2. Drugi przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż ww. nieruchomości odbędzie się w Sali Konferencyjnej Urzędu Miasta Łuków, ul. Piłsudskiego 17 w dniu **22 czerwca 2021 r. o godz. 11:00**.
3. Przystępujący do przetargu zobowiązani są do wpłacenia wadium w pieniądzu (w kwocie podanej powyżej) z podaniem imienia, nazwiska i adresu zamieszkania lub nazwy i siedziby firmy oraz numery działek na konto Miasta Łuków nr 84 9206 1048 7103 0300 2000 0160 do dnia **16 czerwca 2021 r.**
4. Ogłoszenie o przetargu podlega publikacji na stronie internetowej Urzędu i w Biuletynie Informacji Publicznej, będzie wywieszone na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Łuków przy ul. Piłsudskiego 17 oraz w sposób zwyczajowo przyjęty, tj. wywieszone na słupach ogłoszeniowych na terenie miasta Łuków.
5. Szczegółowe informacje związane ze sprzedażą wyżej opisanej nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami i Planowania Przestrzennego Urzędu Miasta Łuków, pokój nr 7, tel. 25 797 66 10.

Wyciąg z ogłoszenia o pierwszym przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż prawa własności nieruchomości położonych w Łukowie u zbiegu ul. Pana Tadeusza i ul. Hrabiego Horeszki pomiędzy ul. Siedlecką a ul. Jana Pawła II i przy ul. Poważe

1. Nieruchomość położona w Łukowie u zbiegu ul. Pana Tadeusza i ul. Hrabiego Horeszki składająca się z działek Nr 6860/305 o pow. 206 m2, Nr 6860/306 o pow. 1700 m2 i Nr 6860/307 o pow. 309 m2 (KW Nr LU1U/00025725/8). Cena wywoławcza nieruchomości wynosi **398 700 zł netto** (do ceny tej zostanie doliczony 23% podatek VAT); wadium w wysokości **79 000 zł** (słownie: siedemdziesiąt dziewięć tysięcy złotych).
2. Nieruchomość położona pomiędzy ul. Siedlecką a ul. Jana Pawła II składająca się z działek Nr 5656 o pow. 1376 m2 i Nr 5658 o pow. 261 m2 (KW Nr LU1U/00019660/9); cena wywoławcza nieruchomości wynosi:
- **49 600 zł netto** za działkę Nr 5658, tj. 15,95% ceny nieruchomości (do ceny tej zostanie doliczony 23% podatku VAT);
- **261 400 zł** za działkę Nr 5656 (zwolniona z VAT - ZW).
- Wadium w wysokości **60 000 zł** (słownie: sześćdziesiąt tysięcy złotych), w tym kwota **9 570 zł** jest opodatkowana 23% podatkiem VAT.
3. Nieruchomość położona w Łukowie przy ul. Poważe oznaczona jako działka Nr 10971/10 o pow. 840 m2 wraz z udziałem 1/7 w działce Nr 10971/5 o pow. 1120 m2 będącej drogą wewnętrzną (KW Nr LU1U/00013325/7). Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 109 629 zł netto (do ceny tej zostanie doliczony 23% podatek VAT); wadium w wysokości 20 000 zł (słownie: dwadzieścia tysięcy złotych).

4. Pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż ww. nieruchomości odbędzie się w Sali Konferencyjnej Urzędu Miasta Łuków, ul. Piłsudskiego 17 w dniu **29 czerwca 2021 r. o godz. 10:00**.
5. Przystępujący do przetargu zobowiązani są do wpłacenia wadium w pieniądzu (w kwotach podanych powyżej) z podaniem imienia, nazwiska i adresu zamieszkania lub nazwy i siedziby firmy oraz numeru działek na konto Miasta Łuków nr 84 9206 1048 7103 0300 2000 0160 do dnia **23 czerwca 2021 r.**
6. Ogłoszenie o przetargu podlega publikacji na stronie internetowej Urzędu i w Biuletynie Informacji Publicznej, będzie wywieszone na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Łuków przy ul. Piłsudskiego 17 oraz w sposób zwyczajowo przyjęty, tj. wywieszone na słupach ogłoszeniowych na terenie miasta Łuków.
7. Szczegółowe informacje związane ze sprzedażą wyżej opisanych nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami i Planowania Przestrzennego Urzędu Miasta Łuków, pokój nr 7, tel. 25 797 66 10.

Wyciąg z ogłoszenia o pierwszym przetargu ustnym ograniczonym do właścicieli nieruchomości przyległych na sprzedaż prawa własności nieruchomości położonej w Łukowie w pobliżu ul. Zygmunta Krasińskiego

1. Nieruchomość położona w Łukowie przy ul. Zygmunta Krasińskiego oznaczona jako działka Nr 9030/12 o pow. 50 m2, dla której V Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Łukowie prowadzi księgę wieczystą Nr LU1U/00040805/4. Cena wywoławcza nieruchomości wynosi **7 200 zł netto** (do ceny tej zostanie doliczony 23% podatek VAT); wadium w wysokości **1 400 zł** (słownie: jeden tysiąc czterysta złotych).
2. Pierwszy przetarg ustny ograniczony do właścicieli nieruchomości przyległych na sprzedaż ww. nieruchomości odbędzie się w Sali Konferencyjnej Urzędu Miasta Łuków, ul. Piłsudskiego 17 w **dnium 22 czerwca 2021 r. o godz. 10:00**.
3. Przetarg jest prowadzony w trybie przetargu ograniczonego do właścicieli nieruchomości przyległych, z uwagi na brak dostępu działki do drogi publicznej. Osoby zainteresowane nabyciem ww. nieruchomości zobowiązane są do złożenia w tut. Urzędzie pisemnego oświadczenia wyrażającego wolę przystąpienia do przetargu zawierającego Nr Księgi Wieczystej nieruchomości przyległej do nieruchomości oznaczonej jako działka Nr 9030/12 najpóźniej do dnia 16 czerwca 2021 r. (wzór oświadczenia dostępny jest w Biuletynie Informacji Publicznej). Lista osób zakwalifikowanych przez Komisję przetargową do uczestnictwa w przetargu zostanie wywieszona w siedzibie tutejszego Urzędu na tablicy ogłoszeń oraz zostanie umieszczona w Biuletynie Informacji Publicznej nie później niż dzień przed wyznaczonym terminem przetargu.

4. Przystępujący do przetargu zobowiązani są do wpłacenia wadium w pieniądzu (w kwocie podanej powyżej) z podaniem imienia, nazwiska i adresu zamieszkania lub nazwy i siedziby firmy oraz numeru działki na konto Miasta Łuków nr 84 9206 1048 7103 0300 2000 0160 do dnia **16 czerwca 2021 r.**
5. Ogłoszenie o przetargu podlega publikacji na stronie internetowej Urzędu i w Biuletynie Informacji Publicznej, będzie wywieszone na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Łuków przy ul. Piłsudskiego 17 oraz w sposób zwyczajowo przyjęty, tj. wywieszone na słupach ogłoszeniowych na terenie miasta Łuków.
6. Szczegółowe informacje związane ze sprzedażą wyżej opisanej nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami i Planowania Przestrzennego Urzędu Miasta Łuków, pokój nr 7, tel. 25 797 66 10.

OGŁOSZENIE
BURMISTRZA MIASTA ŁUKÓW

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 i 1b ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami

(Dz. U. z 2020 r. poz. 1990 z późn. zm.), Burmistrz Miasta Łuków informuje, że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Łuków przy ul. Józefa Piłsudskiego 17 oraz na stronach internetowych zostały umieszczone wykazy nieruchomości stanowiących własność Miasta Łuków położonych w Łukowie przy ulicach: Ks. St. Brzóska, Kościelnej, Żelechowskiej, 11-go Listopada, 700-lecia, Zabrowarnej, w pobliżu ulicy Zimna Woda oraz pomiędzy ulicami: Świderską a Radzyńską, Jana Stanisława Majewskiego a Gołaszówiec i Kiernickich a Jana Kilińskiego, przeznaczonych do oddania w dzierżawę na czas oznaczony do 3 lat.

Wykaz podlega wywieszeniu na okres 21 dni licząc od dnia 18 maja 2021 roku.

Burmistrz Miasta Łuków
/-/ Piotr Płudowski

Dofinansowanie do funkcjonowania klubu „Senior+”

Urząd Miasta Łuków informuje o otrzymanym dofinansowaniu w wysokości **64 080 zł** na zapewnienie funkcjonowania placówki „Senior+” zlokalizowanej w Łukowie przy ul. Wyszyńskiego 10/16. Pozyskane środki pozwolą m.in. na organizację zajęć warsztatowych dla 30 uczestników Klubu w wieku powyżej 60 lat.

Otrzymane dofinansowanie pochodzi z Programu Wieloletniego „SENIOR+” na lata 2021-2025, edycja 2021 Moduł 2 „Zapewnienie funkcjonowania placówki „Senior+”.

W ramach realizacji zadania publicznego Klub "Senior+" w Łukowie czynny będzie przez pięć dni w tygodniu (od poniedziałku do piątku, z wyłączeniem dni ustawowo wolnych od pracy) przez 4 godziny każdego dnia. W placówce uczestnikom Klubu zapewnione zostaną m.in.:

- wsparcie zatrudnionego personelu;
- udział w zajęciach aktywizujących społecznie (w tym wolontariat międzypokoleniowy);
- udział w zajęciach artystycznych;
- udział w usługach kulturalno-oświatowych i sportowo-rekreacyjnych.

Okres realizacji projektu: 01.01.2021 r. - 31.12.2021 r.

Dodatkowe informacje dotyczące podmiotów, które otrzymały dofinansowanie znajdują się na stronie internetowej Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej.

Ograniczenia w handlu na targowisku miejskim!

Zakład Gospodarki Lokalowej w Łukowie informuje, iż **w związku z stwierdzeniem ognisk choroby - wysoce zjadliwej grypy ptaków (HPAI) oraz urzędowym potwierdzeniem obecności wirusa H5N8 u drobiu na terenie województwa lubelskiego, zakazuje się czasowego organizowania targów, wystaw, pokazów lub konkursów z udziałem ptaków.** Zakaz obowiązuje do odwołania, a do jego przestrzegania zobowiązani zostali wszyscy mieszkańcy oraz osoby przebywające czasowo na obszarze województwa lubelskiego.

W związku z powyższym **plac targowe przy ul. Prusa i ul. Łukowej w Łukowie będą miały wyznaczone wejście i wyjście. Pracownicy ZGL będą kontrolować liczbę wpuszczanych osób oraz informować o konieczności utrzymywania bezpiecznej odległości od innych osób. Ilość osób będzie proporcjonalna do liczby stanowisk w stosunku 1:4 (nie wliczając sprzedawców). W oczekiwaniu na wejście na teren targowiska należy zachować bezpieczną odległość minimum 2 metry od kolejnej osoby.**

Ponadto należy bezwzględnie stosować się do poleceń wydawanych przez pracowników ZGL oraz służb porządkowych. **Osoby przeziębione, chore, o zmniejszonej odporności powinny zostać w domach dla bezpieczeństwa własnego oraz innych mieszkańców.** W przypadku zauważenia braku przestrzegania zasad higieny i bezpieczeństwa należy taką sytuację niezwłocznie zgłosić pracownikowi ZGL lub służbom porządkowym. W razie konieczności lub też w przypadku zaobserwowania braku przestrzegania zaleceń zarówno przez sprzedających jak i kupujących **może zostać zmniejszony limit osób przebywających na targowisku.**

Usuwanie azbestu z dofinansowaniem

GMINA WOJCIESZKÓW WFOŚiGW w Lublinie ogłosił nabór wniosków o dofinansowanie usuwania wyrobów zawierających azbest na 2021 r. Termin składania wniosków przez Urząd Gminy mija 21 maja. Osoby zainteresowane powinny kontaktować się pod nr. telefonu 25 755 42 99 do 20 maja.

mo

Pomogą wypełnić wnioski o dopłaty

GMINY ADAMÓW Do 17 czerwca można uzyskać w Urzędzie Gminy pomoc przy wypełnianiu wniosków o dopłaty bezpośrednie. Wcześniej trzeba telefonicznie uzgodnić termin wizyty w urzędzie. Szczegóły pod numerem telefonu 25 755 31 40. Ważna informacja: od 2021 roku należy podawać dokładną powierzchnię i nazwę uprawianej rośliny bez względu na powierzchnię gospodarstwa. Wniosek można składać do 17 czerwca przez internet w aplikacji eWniosek.

Bezpłatne porady terapeuty uzależnień

GMINA ADAMÓW Każdy, kto mierzy się z problemem nadużywania alkoholu lub innych środków psychoaktywnych przez siebie lub kogoś z bliskich może spotkać się z terapeutą i o tym porozmawiać. Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Adamowie zaprasza do bezpłatnych konsultacji i porad z terapeutą uzależnień. Spotkania z terapeutą uzależnień adresowane są do osób, które doświadczają różnego rodzaju negatywnych konsekwencji uzależnienia od alkoholu, narkotyków, dopalaczy czy innych uzależnień, bądź w przeszłości takich konsekwencji już doświadczali. Z porad mogą skorzystać mieszkańcy gminy Adamów zarówno osoby uzależnione, współuzależnione, ale także osoby, które odczuwają potrzebę rozmowy i wsparcia. Renata Niedziółka – terapeuta uzależnień przyjmuje w pierwszy i trzeci czwartek miesiąca w godzinach od 8.00 do 12.00 w siedzibie GKRPA I piętro w budynku Ośrodka Zdrowia w Adamowie. Indywidualne podejście, dyskrecja i anonimowość zapewnione. Informacje pod nr. tel. 25 755 31 40 wew. 18.

Nauczą samoobrony, pierwszej pomocy i tanga



Sylwia Romańska-Węzik, prezes LGD RAZEM i Bartłomiej Bryk, dyrektor GOK w Trzebieszowie podpisali umowę o dofinansowanie Międzypokoleniowej Akademii Rozwoju

GMINA TRZEBIE-SZÓW Jak zrobić mydło, jakim chwytem się bronić, a jak zatańczyć walca? – tego dowiedzą się uczestnicy Międzypokoleniowej Akademii Rozwoju w GOK Trzebieszów.

W ramach Akademii, którą będzie prowadził Gminny Ośro-

dek Kultury w Trzebieszowie, odbędą się liczne warsztaty, wykłady i zajęcia skierowane do wszystkich mieszkańców gminy. Zajęcia będą realizowane przez kilka miesięcy.

Warsztaty i turnieje

W siedzibie GOK będą m.in. warsztaty garncarskie, aromaterapeutyczne, mydlarskie, taneczne i językowe. Uczestnicy Akademii będą mieli okazję wziąć udział w kursie samoobrony, a także w kursie

udzielania pierwszej pomocy. Większość z zajęć będzie miała formę cykliczną i kilkugodzinną.

- Organizacja Akademii jest możliwa dzięki dofinansowaniu, które w ubiegłym roku pozyskaliśmy z Lokalnej Grupy Działania RAZEM. Dzięki temu przy niewielkim zaangażowaniu środków własnych jesteśmy w stanie zorganizować pierwszą taką edycję Akademii i poszerzyć naszą ofertę - mówi Bartłomiej Bryk, dyrektor GOK. Dyrektor planuje także

MIĘDZYPOKOLENIOWA AKADEMIA ROZWOJU (PROGRAM):

- warsztaty pierwszej pomocy (4 godziny x 2 grupy po 15 osób) – 23 czerwca;
- warsztaty z samoobrony (8 x 1 godzina dla 20-osobowej grupy) – sierpień/wrzesień;
- warsztaty z języka angielskiego (14 x 45 min dla 20-osobowej grupy) – sierpień/wrzesień;
- warsztaty mydlarskie (2 godziny x 4 grupy po 15 osób) – 1-2 czerwca;
- wykład dotyczący zdrowego żywienia (1 godzina dla 30-osobowej grupy) - maj;
- warsztaty garncarskie (4 x 2

godziny dla 15-osobowej grupy) – 7, 14, 21, 28 czerwca;
- warsztaty taneczne (4 x 2 godziny dla 20-osobowej grupy) – 6, 13, 20, 27 września;
- warsztaty aromaterapeutyczne (7 godzin dla 15-osobowej grupy) – 10 czerwca.
Grant współfinansowany jest ze środków unijnych otrzymanych w ramach projektu grantowego pn. „Rozwój miejsc spotkań i integracji mieszkańców wzmacniających kapitał społeczny na obszarze LGD RAZEM”.

Warto się zapisać

Trwają zapisy na poszczególne wydarzenia. Zajęcia warsztatowe mają ograniczoną liczbę uczestników, obowiązuje lista zapisów. O kolejności decyduje termin rejestracji uczestnika do konkretnych zajęć/warsztatów. Zapisywać można się telefonicznie pod numerem tel. 25 796 83 03 lub osobiście w siedzibie Gminnego Ośrodka Kultury w Trzebieszowie

mo

Koncert na cześć Mam

STOCZEK ŁUKOWSKI Miejski Ośrodek Kultury w Stoczku Łukowskim zaprasza w niedzielę, 23 maja, na koncert Orkiestry Dętej. Wystąpi ona na skwerze miejskim z okolicznościowym

koncertem plenerowym pt. „Mamo, nasza mamo”. Organizatorzy zapowiadają nowy repertuar i aranżacje, a także udział solistów. Zapraszamy nie tylko Mamy!

Iwona Adamska nadal dyrektorem

GMINA ADAMÓW Wójt Karol Ponikowski powołał Iwonę Adamską na dyrektora Gminnej Biblioteki Publicznej w Adamo-

wie. Powołanie nastąpiło na czas określony od 16 kwietnia 2021 r. do 15 kwietnia 2028 r., tj. na okres siedmiu lat.

SPZOZ w Adamowie ma nowego lekarza

W Samodzielnym Publicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej w Adamowie z początkiem maja roz-

począł pracę lek. Jacek Czerniec, specjalista medycyny rodzinnej, lekarz chorób wewnętrznych.

Dyrektor ZS w Woli Gułowskiej zostaje

GMINA ADAMÓW Wójt Karol Ponikowski przedłużył Przemysławowi Sali powierzenie stanowiska dyrektora Zespołu Szkół im. Gen. F.

Kleeberga w Woli Gułowskiej. Przedłużenie powierzenia stanowiska następuje na okres od 1 września 2021 r. do 31 sierpnia 2025 r.

Młodzieżowi radni gminy Krzywdą będą obradować w Dzień Dziecka

GMINA KRZYWDA

Znamy już skład Młodzieżowej Rady Gminy Krzywdy pierwszej kadencji. Znajdą się w niej przedstawiciele siedmiu szkół, wyłonieni nie w wyborach lecz w konkursie wiedzy o regionie i społeczeństwie.

Spośród wszystkich młodych radnych największą wiedzę wykazał się Filip Czerniec z Zespołu Szkół w Krzywdzie, który zdobył 62 punkty na... 63 możliwe. Tylko 1 punkt mniej uzyskał jego szkolny kolega Mateusz Piszcz, a 57 punktami może się pochwalić Wiktoria Kozak ze Szkoły Podstawowej w Radoryżu Kościelnym.

Każda placówka w nowej radzie będzie mieć tyłu przedstawicieli, ilu z danego okręgu wyborczego zasiada w doradzie Radzie Gminy.

Po troje radnych

Po trzy mandaty obsadzą uczniowie zespołów szkół w Krzywdzie i Hucie Dąbrowie. ZS w Krzywdzie będą reprezentować Filip Czerniec z VIIa, Mateusz Piszcz z VIIIa i Patrycja Kozak z VIIIb. Z ZS w Hucie Dąbrowie do rady weszli Maciej Pietryka i Szymon Jędrzych z klasy VII oraz Cezary Dawidek z klasy VIII.

Po dwoje radnych

Po dwa mandaty obsadzą SP w Radoryżu Kościelnym oraz zespoły szkół w Radoryżu Smolanym, w Okrzei i Fiukówce. Ze szkoły w Radoryżu Kościelnym mandaty zdobyli Wiktoria Kozak i Alan Osiał z klasy VII, z ZS w Radoryżu Smolanym - Nikola Bany i Anna Osiał z klasy VII, z ZS w Okrzei - Aleksandra Cienkowska i Amelia Osiał z klasy VII, natomiast z ZS we Fiukówce - Dominik Miszkurka z klasy VIII i Alicja Grono z klasy VII.

Jedno miejsce w radzie obejmie reprezentant ZS w Woli Okrzejskiej, którym będzie Kacper Kamiński z klasy VIII.

Pierwsza sesja 1 czerwca

Konkurs, który odbywał się zdalnie, dotyczył wiedzy m.in. o Konstytucji, organach władzy, podziale administracyjnym, prawach wyborczych, roli wójta czy starosty, historii gminy Krzywdy, zadaniach samorządu gminnego, prawach mieszkańców wobec osób i instytucji sprawujących władzę oraz wykorzystaniu przez samorząd funduszy zewnętrznych.

Test zorganizowali Komisja Samorządu i Rolnictwa Rady Gminy Krzywdy i dyrektor Gminnego Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego Szkół pod patronatem wójta.

Oficjalne podsumowanie zmagania odbędzie się 27 maja, a pierwsza sesja nowej Młodzieżowej Rady Gminy Krzywdy jest planowana na 1 czerwca.

mo

Jak gmina pomoże bezdomnym zwierzętom?

GMINA ŁUKÓW

W 2021 r. gmina planuje wydać łącznie 130 tys. zł na bezdomne zwierzęta. Mieszkańcy mogą liczyć na pomoc finansową, jeśli zaadoptują gminnego „bezdomniaka”.

Gmina co roku przyjmuje „Program opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt”. Program ma zastosowanie do bezdomnych zwierząt domowych, szczególnie psów i kotów, w tym kotów wolno żyjących i zwierząt gospodarskich, blakających się i pozostawionych bez opieki. Będą one odławiane po zgłoszeniach mieszkańców przez pracowników schroniska, współpracujących z upoważnionym pracownikiem urzędu, policją i sołtysiem.

Do schroniska

Odłowione zwierzęta trafiają do schroniska w Nowodworze koło Lubartowa, reprezentowanego przez Małgorzatę



Mariusz Osiak, wójt gminy Łuków:
- Prosimy o kontaktowanie się z nami, gdyż istnieje możliwość uzyskania dotacji przy adopcji dziko żyjących zwierząt

Szumiło. Schronisko będzie poszukiwać właścicieli dla bezdomnych zwierząt i przekazywać je do adopcji.

Mieszkańcy mogą zaopiekować się bezdomnym zwierzęciem w miejscu swojego zamieszkania. Gmina zwróci koszty jego sterylizacji/kastracji. W przypadku adopcji szczennej suki, gmina zwróci koszt uspienia ślepego miotu. Trzeba tylko złożyć odpowiedni wniosek w urzędzie.

Jeśli bezdomny pies czy kot z gminy ulegnie wypadkowi drogowemu, wtedy pomocy udzieli gabinet Vital.Wet lekarza weterynarii Damiana Wojtala (Łuków, ul. Mieszka I nr 49).

Gdyby zdarzyło się, że ktoś znajdzie porzucone zwierzę gospodarskie, to po zgłoszeniu do gminy przyjmie je gospodarstwo rolne Stanisława Siemionka w Świdrach nr 86.

Wolno żyjące koty

Program zawiera także przepis dotyczący opieki nad wolno żyjącymi kotami, w tym ich dokarmiania. To są koty bytujące w komórkach, stodołach, na niezamieszkałych posesjach. Zapobiegają rozprzestrzenianiu się gryzoni. Nie mogą być traktowane jako typowe zwierzęta bezdomne, dlatego nie należy ich wyłapywać, wywozić do schroniska. Są całkowicie nieprzystosowane do życia w niewoli i bez szans na udomowienie. Takie koty można dokarmiać, złapać, poddać sterylizacji/kastracji i wypuścić w dawne miejsce. Gmina ma na to fundusze, więc można tu zgłosić chęć dokarmiania, dowieźć do weterynarza na kastrację i otrzymać na to pieniądze z gminy.

- Program opieki nad zwierzętami bezdomnymi podlega opiniowaniu przez Powiatowe-

go Lekarza Weterynarii oraz Koła Łowieckie. Powiatowy Lekarz Weterynarii zgłosił uwagę, że środki, które zabezpieczamy na dokarmianie wolno żyjących kotów oraz sterylizację i kastrację bezdomnych zwierząt są za małe. Odpowiedzieliśmy, że w roku 2020 nie było zgłoszeń na dokarmianie kotów, a na kastrację i sterylizację zabezpieczyliśmy środki wyższe niż w ubiegłym roku, więc naszym zdaniem są wystarczające. Gdy będzie potrzeba te środki zwiększymy. Tą odpowiedź Powiatowy Lekarz Weterynarii zaakceptował bez kolejnych uwag – tłumaczył na sesji Rady Gminy wójt Mariusz Osiak.

Udzielą pomocy

Mariusz Osiak dodał, że czas pokaże, jak będzie wyglądała sytuacja dotycząca liczby zwierząt, które należy odłowić i zapewnić im schronisko. W różnych latach ta sytuacja wyglądała różnie.

- Apeluje do mieszkańców, żeby w sposób humanitarny traktować te zwierzęta. Jeśli ktoś ma problem z tym, że pojawia się zbyt duża ilość

PIENIĄDZE NA BEZDOMNE ZWIERZĘTA

Na 2021 r. w budżecie gminy przeznaczono na bezdomne zwierzęta łącznie 130 tys. zł, w tym:

100 tys. zł - odławianie i zapewnienie schroniska bezdomnym zwierzętom;
10 tys. zł - opieka i obsługa weterynaryjna;
18 tys. zł - sterylizacja i kastracja bezdomnych kotów i psów, usypianie ślepych miotów;
2 tys. zł - dokarmianie wolno żyjących kotów.

nowych zwierząt i po prostu rozmnażają się w sposób niekontrolowany, to zapraszamy do kontaktu z nami. Postaramy się pomóc i problem zminimalizować przede wszystkim przez sterylizację zwierząt. Prosimy również o kontaktowanie się z nami, gdyż istnieje możliwość uzyskania dotacji przy adopcji dziko żyjących zwierząt. Pracownicy poinformują, w jaki sposób można z tego skorzystać - podkreślił wójt.

mo

Nowe nazwy ulic w Krzywdzie

GMINA KRZYWDA Rada Gminy przyjęła uchwałę o nadaniu nazw dwóm drogom w Krzywdzie.

Niedużej wewnętrznej drodze, bocznej w stosunku do ul. Czerwonego Kapturka nadano nazwę „ulica Bajeczna”. Nadanie tej nazwy uprości zlokalizowanie nieruchomości położonych w głębi za zabudowaniami ul. Czerwonego Kapturka i uprości numerację budynków przyległych do drogi objętej wnioskiem. Nazwa ulicy powiązana jest z nazwami ulic sąsiednich tj. Czerwonego Kapturka, Calineczki, Leśna, co podkreśli charakter tej części Krzywdy. Pod wnioskiem o nadanie nazwy „Bajeczna” podpisały się 4 osoby, właściele nieruchomości przy tej drodze.

Drugiej ulicy nadano nazwę „ulica Malinowa”. Jest to droga gminna, która biegnie od ulicy Łukowskiej równolegle do ul. Wiejskiej i łączy się z ulicą Wiejską. Na działkach przylegających do tej drogi gminnej planowana jest budowa nowych obiektów mieszkalnych. W celu uregulowania kwestii numeracji domów zainteresowani wnioskodawcy zaproponowali nazwę ulicy „Malinowa”, w związku z tym, że na działkach w okolicy uprawiane są maliny. Pod wnioskiem podpisało się 19 osób. Radni jednogłośnie przyjęli te nazwy.

Można się zapisać na zajęcia dla seniorów i niepełnosprawnych

GMINA STANIN GOPS prowadzi rekrutację uczestników do projektu „Aktywna jesień życia w Gminie Stanin”.

Rekrutacja trwać będzie do 1 czerwca lub do momentu pełnego naboru uczestników. Zajęcia

z projektu potrwać do 30 kwietnia 2023 r. Uczestnikami będzie 141 osób, w tym osoby niepełnosprawne, osoby w wieku 60+, zagrożone ubóstwem, zamieszkujące na terenie gminy Stanin. W ramach projektu można skorzystać z form wsparcia: usługi społeczne świadczone w miejscu zamieszkania, usługi opiekuńcze

dla 31 osób, usługi asystenta osoby niepełnosprawnej dla 10 osób, usługi specjalistyczne w zakresie rehabilitacji/fizjoterapii dla 15 osób oraz Klub Seniora dla 100 osób w wieku 60+.

Klub Seniora będzie działał w trzech miejscach: w CSK w Staninie - 40 osób, świetlica w Sarnowie - 30 osób, świetlica w Wólce

Zastawskiej - 30 osób. Tu będą organizowane szkolenia i zajęcia, dostosowane do możliwości zdrowotnych i zainteresowań uczestników, jak: gimnastyka rekreacyjna, aerobik, ćwiczenia na zdrowy kręgosłup, poradnictwo prawne, warsztaty z rękodzieła, muzyczne/taneczne, kulinarne, wyjścia do kina/teatru/wycieczka, biblio-

teczka seniora/zakup książek, gry planszowe, seanse filmowe, poradnictwo rodzinno-socjalne, wyjazd edukacyjno-integracyjny

Złóż dokumenty

Komplet dokumentów rekrutacyjnych jest dostępny w Biurze Projektu: Stanin 54, w GOPS

mo

Ruszyli rowerami przez gminę Trzebieszów



GMINA TRZEBIESZÓW Gminny Ośrodek Kultury w Trzebieszowie zorganizował Rodzinny Rajd Rowerowy 3-go Maja – Majówka z GOK-iem i GBP. Uczestnicy pokonali trasę liczącą ok 20 kilometrów. Białą – czerwony peleton rowerzystów przejechał m.in. przez Kurów, Wierzejki, Płudy, Mikłusy i Gołowierzy.



Finał rajdu miał miejsce przy oczku wodnym w Popławach, gdzie wszyscy uczestnicy otrzymali pamiątkowe medale i zjedli kielbasę z ogniska. Wśród rajdowców rozlosowano nagrody – sprzęt sportowy. Rozegrano indywidualne konkurencje i zabawy sportowe dla najmłodszych oraz nieco starszych. W organizację imprezy włączyli się druhowie z OSP w Trzebieszowie i oraz KS Lesovia Trzebieszów.

mo

Czytelnik spotkał żmiję w Zalesiu

GMINA ŁUKÓW „Taki oto okaz pełzał na drodze w okolicach Zalesia pod Łukowem. Prawdopodobnie to żmija czarna” – napisał do nas Czytelnik, wysyłając prezentowane obok zdjęcie.



Pan Arkadiusz wybrał się na spacer po okolicach Zalesia w ubiegły wtorek. Na tłuczniowej drodze spotkał wylegującego się w słońcu gada w kolorze czarnym. - Nie miał plam na głowie. Nie przyglądałem się z bliska, bo lepiej nie dać się ugryźć, jeśli to żmijka – opowiada mężczyzna.

Żmija o bardzo ciemnym zabarwieniu

Zapytaliśmy w Nadleśnictwie Łuków, czy w naszych stronach występują żmije o takim ubarwieniu.

- Bardzo możliwe, że to żmija zygzakowata o bardzo ciemnym zabarwieniu. Nie istnieje w Polsce gatunek „żmija czarna”. Żmija jest gatunkiem chronionym. U nas jest dość popularna. Można spotkać ją jak wygrzewa się gdzieś na leśnych ścieżkach i innych miejscach nasłonecznionych - mówi Karolina Barc, specjalista ds. edukacji z Nadleśnictwa Łuków.

CZY SIĘ RÓŻNIĄ ZASKRONIEC (NIEJADOWITY) I ŻMIJA (JADOWITA)?

Pierwszy od lewej to zaskroniec: bardzo charakterystyczną cechą są dwie żółte plamy z tyłu głowy („za uszami”), grzbiet ma szarawy, czasami lekko brunatny, rośnie do 100 cm, jednak zwykle spotykane są okazy 60-80 cm. Zaskronce rzadko kąsają, częściej z kloaki wypuszczają cuchnącą ciecz. Druga od lewej to żmija zygzakowata o czarnym (melanistycznym ubarwieniu), podobna do tej z Zalesia. Trzecia od lewej to żmija zygzakowata z charakterystycznym, widocznym zygzakiem. Grzbiet żmii może mieć zabarwienie stalowosrebrzyste (lub szare), brązowe lub czarne o różnym odcieniu i intensywności barw. Ma ciemny zygzak na grzbiecie, ale nie zawsze jest on widoczny. Głowa trójkątna, żrenica oka pionowa. Przeciętna długość 40-70 cm, największe okazy mają ponad 90 cm. Żmija jest płochliwa, zwykle atakuje odruchowo, gdy nie ma możliwości ucieczki. Do ukąszenia dochodzi najczęściej np. podczas przypadkowego nadeptnięcia lub próbie schwytania. Po ukąszeniu konieczny jest kontakt z lekarzem i podanie surowicy

- Nie jest groźna dla człowieka, bo stara się uciec i nie wchodzić nam w drogę. Po pierwsze nie należy jej drażnić, zaczepiać, rzucać w nią patykami itd. Oddalić się, obserwować z daleka, jak ktoś ma ochotę. Idąc do lasu trzeba założyć odpowiednie obuwie terenowe, które uchroni nie tylko przed skręceniem kostki, ale też w najgorszym z możliwych wypadków (gdybyśmy nadeptnęli na śpiącą żmiję) ochroni nasze stopy. Generalnie żmije wyczuwają wi-bracje naszych kroków i starają się uciec – dodaje Karolina Barc.

Do lekarza

Ukąszenie żmii jest bolesne, ale żmija zygzakowata nie jest tak jadowita, żeby zabić człowie-



Takiego gada spotkał Czytelnik na drodze w Zalesiu

ka, chyba, że ktoś jest uczulony. Jednak dla dzieci takie ukąszenie może być niebezpieczne. W razie ukąszenia nie wysysamy, nie

wyciskamy jadu, tylko wzywamy pomoc medyczną.

mo

Historyczny sukces Marka z „Medyka”

Marek Kępa, uczeń klasy 2cpg IV Liceum Ogólnokształcącego w Łukowie, został finalistą etapu centralnego Ogólnopolskiej Olimpiady Przedmiotowej im. mjr. Marka Gajewskiego „Losy żołnierza i dzieje oręża polskiego w latach 972-1514. Od Cedyny do Orsyz”.



Marek Kępa

pierwszych Piastów X-XII wiek (od Mieszka I do Bolesława Krzywoustego), za którą otrzymał ocenę bardzo dobrą. Uzyskany tytuł jest równoznaczny z otrzymaniem 100 proc. punktów na egzaminie maturalnym z historii. Marek od dawna interesuje się historią i dlatego też z wielkim zaangażowaniem uczestniczy w różnych turniejach historycznych, w czasie których może weryfikować swoje umiejętności i poszerzać wiedzę. Historia to jego pasja. W ubiegłym roku szkolnym Ma-

rek brał udział w etapie rejonowym Olimpiady Przedmiotowej „Losy żołnierza ...”, dwukrotnie w etapie rejonowym Olimpiady Wiedza o Polsce i Świecie Współczesnym oraz zdobył I miejsce (drużynowo) w Teście Wiedzy o Łukowie „Poznaj Swoje Miasto”, zorganizowanym przez Stowarzyszenie Alternatywa dla Łukowa. Opiekunem Marka jest dyrektor szkoły Zygmunt Zalewski.

mo

Bieg Pamięci Żołnierzy Wyklętych przeniesiony

Impreza sportowo-patriotyczna „Tropem Wilczym. Bieg Pamięci Żołnierzy Wyklętych” została przełożona z maja na sierpień.

Organizatorami „Tropem Wilczym. Bieg Pamięci Żołnierzy

Wyklętych” są: Stowarzyszenie Przyjazny Łuków, radny powiatowy Bartłomiej Bryk i Powiat Łukowski. Ze względu na obustronne wydarzenia to zostało przeniesione na 15 sierpnia. Wszystkie osoby, które już zapisały się na Bieg automatycznie otrzymują prawo startu w no-

wym terminie. Bieg odbędzie się na dwóch dystansach: 1 500 metrów – bieg honorowy/rodzinny, bez klasyfikacji końcowej i bez mierzenia czasu oraz 4 500 metrów – bieg konkursowy, z klasyfikacją końcową. Można startować w obu kategoriach. Udział jest bezpłatny. Każdy uczestnik

otrzyma pamiątkową koszulkę z wizerunkiem żołnierza niezlomnego, medal, pakiet startowy z materiałami historycznymi i ciepły posiłek. Zgłoszenia przyjmowane są do wyczerpania limitu miejsc. Informacje i zapisy telefonicznie pod nr. tel. 511 045 076 oraz 795 290 237.

Kacper finalistą olimpiady historycznej

Kacper Beczek, uczeń Zespołu Szkół nr 3 w Łukowie z klasy IIIb w zawodzie technik informatyk został finalistą etapu centralnego Ogólnopolskiej Olimpiady Przedmiotowej im. mjr. Marka Gajewskiego Losy Żołnierza i Dzieje Oręża Polskiego.



Kacper Beczek

Dzięki temu został zwolniony z matury rozszerzonej z historii i może skorzystać z preferencji przy przyjmowaniu na studia wyższe.

Kacper pomyślnie przeszedł przez cztery stopnie olimpiady. Wykazał się szeroką wiedzą historyczną. Uzyskał tytuł laureata w eliminacjach rejonowych, wojewódzkich oraz finalistę etapu centralnego. W pierwszej części

zawodów finałowych zredagowany przez niego esej na temat „Kształtowania się państwowości polskiej za czasów pierwszych Piastów” otrzymał ex aequo najwyższą ocenę w woj. lubelskim.

W finale olimpiady uczestniczyła również Izabela Kot z klasy II w zawodzie technik logistyk, której zaledwie pół oceny zabrakło do uzyskania tytułu finalistki.

Kolejne sukcesy Oliwki Gręzak

Oliwka Gręzak, wokalistka Łukowskiego Ośrodka Kultury w ostatnich tygodniach z powodzeniem wzięła udział w kilku konkursach i zdobyła II miejsce w V Międzyszkolnym Konkursie Piosenki Angielskiej Bielsko-Biała 2021, wyróżnienie I stopnia na IV Międzynarodowym Festiwalu Piosenki Bez Granic „Golden Voice” Jędrzejów 2021 oraz została finalistką Ogólnopolskich Spotkań z Muzyką Filmową i Musicalową „Szlagier 2021”. Gratulujemy!



mo

Oliwka Gręzak

Umieją udzielić pierwszej pomocy

Szkoła Policealna - Medyczne Studium Zawodowe w Łukowie we współpracy ze Starostwem Powiatowym, zorganizowała Konkurs Pierwszej Pomocy o Puchar Dyrektora Studium.

Ze względu na sytuację epidemiologiczną, zmagania konkursowe odbyły się w formie zdalnej. Uczestnicy rozwiązywali test składający się z 30 pytań z przedmiotu Edukacja dla bezpieczeństwa.

Do konkursu przystąpiło 64 uczniów z czterech szkół: IV LO w Łukowie, ZS nr 2 w Łukowie, ZS nr 3 w Łukowie, ZS w Radoryżu Smolanym.

Laureatami konkursu zostali: I miejsce: Marcel Warowny - 100 proc. poprawnych odpowiedzi; II miejsce: Maciej Ptasieński - 97 proc. poprawnych odpowiedzi;

III miejsce: Aleksandra Osiak - 93 proc. poprawnych odpowiedzi. Fundatorem nagród dla zwycięzców konkursu (akcesoria komputerowe i sprzęt audio) jest Starostwo Powiatowe w Łukowie.

Puchar Dyrektora dla szkół

W klasyfikacji szkół o Puchar Dyrektora Szkoły Policealnej - Medycznego Studium Zawodowego laureatami są: I miejsce: ZS nr 3 w Łukowie „Rolnik”, II miejsce: IV LO „Medyk” Łukowie, III miejsce: ZS w Radoryżu Smolanym.

Duże zainteresowanie I edycją skłania organizatorów do podjęcia działań zmierzających do cyklicznej organizacji tego konkursu. Jeśli sytuacja epidemiczna na to pozwoli, w kolejnych latach zmagania konkursowe zostaną poszerzone o działania praktyczne z zakresu pierwszej pomocy.